

Kurjer Łódzki

Uważamy że:
„Stanowisko Polski, ujawnione zresztą bardzo stanowczo przez naszą delegację w Londynie — od samego początku Konferencji było jasne i zdecydowane. My nie wierzyliśmy w projekt rozbięcia walutowego — natomiast z bogatych doświadczeń ostatnich lat wysuwaliśmy szereg praktycznych wniosków ekonomicznych i finansowych.”
(Patrz art. wst. str. 3-cia).

Numer — 25 gr. pojedynczy
Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-25 i 138-25 • Administracji nr. 102-29. • Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 8 po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 8 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 152-65. Opłata pocztowa naliczona ryczałtem

Syzyfowe prace konferencji londyńskiej.

Nieugięte stanowisko Ameryki w sprawie stabilizacji dolara uniemożliwia porozumienie i paraliżuje rokowania.

Możliwość odroczenia konferencji wobec niecelowości jej obrad.

LONDYN, 25.6 (tel. wł.) Delegacja amerykańska zgłosiła w czasie obrad podkomisji monetarnej nową rezolucję, zalecającą prowadzenie szerokiej polityki kredytowej, tudzież finansowanie roków publicznych przy pomocy odpowiedniej polityki budżetowej. Rezolucja nie mówi nic o kursie walut, wygląda to za tem tak, jakby St. Zjednoczone chciały podnieść poziom cen w krajach o stałej walucie i tą drogą poprawić możliwości swojego eksportu.

Amerykanie szerzą sugestię, że eksperyment inflacyjny, oraz obniżanie kursu dolara zakoczy się w ciągu dwóch tygodni. Mogłoby to wpłynąć na polepszenie nastrojów konferencji, jednakże naogół nie bardzo tu wierzą w te zapewnienia. Co do kursu, na którym miałyby stabilizować dolara delegacja amerykańska milczy. W kołach finansowych w miarę się różne kursy od 4.30 do 4.80 dolarów za funta.

Główne państwa biorące udział w konferencji z Anglią na czele uważała, że stabilizacja dolara na obecnym poziomie mogłaby być podstawą do podjęcia rokowań, natomiast dalsze obniżenie dolara udaremniałoby prace konferencji.

PREZ ROOSEVELT ZADOWOLONY.
LONDYN, 25.6 (Tel. wł.) — Z Nowego Jorku donoszą, że prez. Roosevelt w wywiadzie, udzielonym na pokładzie swego jachtu „Amberjack” oświadczył, że jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu obrad konferencji gospodarczej w Londynie.

Prezydent otrzymuje codziennie wyczerpujące sprawozdania o obradach londyńskich.

CZY LONDYN UTRZYMA OBECNY POZIOM SWĘJ WALUTY?
PARYŻ, 25.6 (PAT) — Po definitywnym odrzuceniu przez prezydenta Roosevelta stabilizacji dolara wśród delegatów państw posiadających walutę opartą o złoto, panuje, według relacji Pertinaxa, zaniepokojenie o decyzję Londynu, dotyczącą losów funta szterlinga. Pyta się połączona na tem, czy rząd angielski utrzyma obecny poziom swej waluty. Pierwsze wskazówki budzą pewne obawy, gdyż niektóre koła przemysłowe rozpoczęły wywieranie nacisku na rząd.

Polska oczekuje od Gdańska propozycji bezpośrednich rokowań.

WARSZAWA, 25.6 (Tel. wł.) — Dowiadujemy się, że w związku z deklaracją nowego prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga, w sferach rządowych polskich spodziewają się, że Gdańsk wystąpi z propozycją rokowań bezpośrednich na temat spornych spraw.

Ze strony polskiej istnieje tendencja obiektywnego rozpatrzenia wszystkich propozycji gdańskich, respektujących zasady istniejącego stanu prawnego.

Niniejszem podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klijencji, że z dniem 23 marca 1933 r.

p. Inż. STANISŁAW NOWICKI
Łódź, Piotrkowska Nr. 84. Tel. 137-64

przestał być naszym przedstawicielem i kierownikiem Oddziału Łódzkiego naszej firmy.

Od p. powyższej przedstawicielem i kierownikiem Oddziału Łódzkiego został

p. BOLESŁAW VOGT

a biuro zostało przeniesione na ul. Kopernika 13 Tel. 233-58.

Wobec powyższego wszelką korespondencję jak również zapytania telefoniczne upraszamy kierować do nas pod powyższym adresem.

Z poważaniem
Biuro Instalacyjno-Techniczne
T. GODLEWSKI i S-ka Inżynierowie.
w Warszawie (—) Inż. Zygmunt Postkowiński.

aby nie włączył się w tę kwestię żadnymi zobowiązaniami. Wezwanie zaś w izbie niższej konserwatysty Boothby i socjalisty Wedgwood'a, aby rząd drogą manipulacji walut podniósł ceny na rynku angielskim, jeszcze wyraźniej wskazywało na tendencję panującą w Wielkiej Brytanii, wobec niebezpieczeństwa dumplingu Ameryki, spowodowanego stałym spadkiem dolara. Gdyby misja prof. Moleya nic nie przyniosła, a dolar w dalszym ciągu ulegałby spadkowi, zwolennicy

Dalsze poszukiwania samolotu Materna na Kamczatce i morzu Ochockim.

MOSKWA, 25.6 Sowiety wstrzymały poszukiwania zaginionego lotnika amerykańskiego Materna władze bowiem doszły do przekonania, że uległ on katastrofie nie na terytorium sowieckim.

Na prośbę władz amerykańskich Sowiety rozpoczęły ponownie poszukiwania, prowadząc je bardzo intensywnie.

Wszystkie radiostacje liczne okręty i samoloty sowieckie uczestniczą w tej akcji. Samoloty docierają daleko na północ prowincji Kamczatki, okręty patrolują burzliwe morze Ochockie.

Szczególnie baczna uwaga zwraca

na jest na okolice wysp Małe Szantarv tam bowiem według opowiadań połowaczy fok i rybaków miano w krytycznym czasie widzieć jakiś samolot.

Do Nikolajewsk przywieźli nawet rybaków z okolic wysp Szantarvskich, zdając się steru, który ma podchodzić do „Century of Progress”.

Prawdopodobieństwo tego przypuszczenia jest jednak mocno niepewne, choćby z tego względu, że trasa lotu Materna biegła daleko na północ od wysp Szantarvskich. Być może, że chodzi tu o szereg jakiegoś samolotu sowieckiego.

gold-standartu coraz energiczniej zaczyna się domagać odroczenia konferencji, wobec niecelowości jej prac w takiej sytuacji. Człowiek, który wiazał może jeszcze jakieś nadzieje z konferencją, a mianowicie Mac Donald jeszcze dziś ratuje pozory, twierdząc, iż stanowisko Ameryki to tylko „drobne niepowodzenie”. Premier angielski prawdopodobnie obawia się, aby losy obrad światowej konferencji gospodarczej nie zaciążyły na jego losach w analogiczny sposób, jak

Krwawy posiew wywrotowej agitacji.

Niepoczytalne wystąpienia zbirów w Grodzisku Dolnym.

Mordercze strzały prowokatorów w czasie nabożeństwa

Podstępnie zaatakowani policjanci zginęli na posterunku.

zabitych. Przeciwno agitatorom i inicjatorom wystąpienia prowadzone jest energiczne śledztwo. Dokonano licznych aresztowań. Organa śledcze przy pomocy ludności oczyszczają teren od elementu wywrotowego.

KOMUNIKAT OFICJALNY.

LWÓW, 25.6 pat. Dnia 22 bm. o godz. 17 w Grodzisku Dolnym (prow. łanucki) w czasie uroczystego nabożeństwa z okazji okazywania Bożego Ciała nieznanymi prowokatorzy dali w tłumie przed kościołem szereg strzałów wywołując w celu wywołania paniki i zametu. Przybyli natychmiast na miejsce, w którym padły strzały dwaj policjanci z miejscowego posterunku, zostali podstępnie otoczeni i zaatakowani czynnie przez grupę uzbrojonych napaścików. Jeden z policjantów posterunkowy Ignacy Sroka został zabity na miejscu, drugi posterunkowy Feliks Ścisłowski został ciężko poraniony. Komendant miejscowego posterunku zaalarmowany przez ludność wiadomością, że policjanci zostali napadnięci przez jakąś bandę, pośpieszył wraz z dwoma policjantami na pomoc napadniętym i przy odpięciu napaścików zmuszony był użyć broni. 6-ciu z pomiędzy uczestników bandy, która

dokonała napadu na policjantów zostało zabitych.

Za uciekającymi uczestnikami napadu i starcia przeprowadzono pościg przy czynnej pomocy zgromadzonej na placu ludności. Energiczne śledztwo w toku.

POGRZEB OFIAR OBOWIAZKU.
LWÓW, 25.6. (Pat.) Ciężko ranny w

czasie napadu na policjantów w Grodzisku Dolnym posterunkowy Feliks Ścisłowski zmarł.

Wczoraj odbył się w Przeworsku uroczysty pogrzeb policjantów, zabitych w czasie zająć.

W pogrzebie wzięły udział tłumy mieszkańców, na których śmierć ofiar obowiązku wywarła wstrząsające wrażenie.

Prawdziwe uzbrojenie Niemiec.

Głos ostrzeżenia b. premiera Tardieu.

PARYŻ, 25.6. (PAT). W „Illustration” b. premier Tardieu ogłasza artykuł p. t. „Prawdziwe uzbrojenie Niemiec”, w którym kategorycznie zaprzecza wszelkim informacjom berlińskim, dotyczącym faktycznego stanu uzbrojenia Niemiec. Wystarczy — pisze Tardieu — wziąć do ręki „Dziennik urzędowy Rzeszy”, dziennik ministerstwa Reichswehry i djarżusz Reichstagu, aby się przekonać, jak istotnie wygląda uzbrojenie Rzeszy, o którym nie wie nic jedna tylko konferencja światowa, a mianowicie konferencja rozbrojeniowa w Genewie. Aby otrzymać przybliżony obraz faktycznego stanu uzbrojenia Rzeszy, zdaniem Tardieu należy przemnożyć cy-

fry ustalone dla Niemiec przez traktat wersalski przez 10, a obecny stan czynny armii przez 60.

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO PIKILISZEK.
WILNO, 25.6. (PAT). W dniu wczorajszym przybył do Wilna marszałek Józef Piłsudski.

Na dworcu witali pana marszałka: wojewoda Władysław Jaszczolt, Adam Piłsudski dyrektor kolei, oraz dowódcy 1 i 5 p. p.

Bezpośrednio z dworca p. marszałek udał się samochodem do Pikiliszek gdzie już od kilku dni przebywają pani marszałkowska i córki.

WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA W POZNANIU
studjum 3-letnie z charakterem szkoły akademickiej, posiadające prawa I kategorii w państwowej służbie cywilnej.

Prace dyplomowe z działy ekonomicznego, handlowego, przemysłowego, bankowego, komunikacyjnego, ubezpieczeniowego. Przy WSH. istnieje Wyższy Kurs Pedagogiczny (roczny), Wyższy Kurs Dziennikarski (roczny) i Wyższy Kurs dla Księgowych-Reszydentów (roczny). Ulgi dla niezamożnych studentów II i III roku.

Adres: Poznań, Wały Zygmunt Starego 2/3.

Całkowita likwidacja socjal-demokracji w Rzeszy

Aresztowanie wszystkich posłów tego stronnictwa.

Hitlerowcy posiadają obecnie zdecydowaną większość w Reichstagu.

LONDYN, 25.6 (PAT) — Nadeszły tu dzisiaj doniesienia o podaniu się do dymisji ministra Hugenberg.

Prezydent Hindenburg dymisji nie przyjął.

ARESztOWANIA SOCJAŁ - DEMOKRATÓW.

BERLIN, 25.6 (Tel. wł.) — B. prezydent Reichstagu demokraci Loebe wraz z innymi znanymi przywódcami partii socjal-demokratycznej aresztowani zostali wczoraj przez policję polityczną.

Według oficjalnego komunikatu, aresztowanie nastąpiło celem zabezpieczenia majątku parlamentarnej frakcji socjal-demokratycznej.

PODZIAŁ MANDATÓW W REICHSTAGU.

BERLIN, 25.6 (PAT) — Po usunięciu z Reichstagu socjal-demokratów narodo- wi socjaliści posiadają obecnie 296 man- datów na ogólną liczbę 446 posłów.

Stan posiadania innych stronnictw przedstawia się obecnie jak następuje: niemiecko-narodowi 48 mandatów, cen- trum — 73, bawarska partia ludowa 14, drobne grupy — 10.

Po umieszczeniu mandatów komuni- stycznych i socjal-demokratycznych hit- lerowcy posiadają w Reichstagu zdecy- dowaną większość.

REWIZJE I ARESztOWANIA WŚRÓD DZIAŁACZY SOCJAŁISTYCZNYCH.

BERLIN, 25.6 (PAT) — W związku z likwidacją partii socjal-demokratycznej policja przeprowadziła rewizje w miesz- kaniach dwustu działaczy socjalistycz- nych. Aresztowano 150 osób, a wśród nich wszystkich posłów socjaldemokra- tycznych do sejmów krajowych.

KOMISARZE HITLEROWSCY W W CHRZEŚCJAŃSKICH ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH.

BERLIN, 25.6 (PAT) — Biura zarzą- dów chrześcijańskich związków zawo- dowych w całej Rzeszy zostały obsadzone

przez specjalnie delegowanych komisa- rzy narodowo-socjalistycznych. Członko- wie zarządów chrześcijańsko - społecz- nych zostali z siedzib związkowych usu- nieci. W ten sposób dokonano wciele- nia chrześcijańskich związków zawo- dowych do narodowo-socjalistycznego fron- tu pracy.

du donoszą o wykryciu szeroko rozgałę- zionej organizacji „Czerwonego Frontu”

ORGANIZACJA „CZERWONY FRONT”.
BERLIN, 25.6 (PAT) — Z Dortmund-

Wizyta ks. Mikołaja Rumuńskiego w Polsce wywołała silne zaniepokojenie w Berlinie.

Niemcy obawiają się pośrednictwa w sporze rumuńsko-sowieckim.

WARSZAWA, 25.6 (Tel. wł.) W nie- dzielę przybywa do Warszawy książę Mikołaj Rumuński, jako doradca Króla Rumunii do spraw lotnictwa i mary- narki.

Jego Królewska Wysokość książę Mi- kołaj Rumuński urodził się 18-go sierp- nia 1903 roku w Sinaia. Odbijając swe studia wojskowe w Anglii, książę Mi- kołaj interesował się specjalnie flotą brytyj- ską, w której odbył swój staż wojsko- wy. Po powrocie do kraju książę Mi- kołaj rozpoczął służbę wojskową, doch-

dząc do stopnia generała dywizji.

W okresie od 1927 r. do czerwca 1930 roku książę Mikołaj pełnił funkcje regenta. W roku 1930-ym jako dowód- ca floty rumuńskiej odwiedził na czele jednostek morskich wyspę Malte. Na- stępnie jako generalny inspektor armii, marynarki i lotnictwa przybył w roku 1931-ym do Polski.

Ostatnio książę Mikołaj został miano- wany doradcą technicznym Króla Karo- la I do spraw lotnictwa i marynarki. Książę Mikołaj jest bowiem doświadcz-

nym specjalistą w dziedzinie nowoczes- nej wiedzy technicznej z działy moto- rów.

Książę Mikołaj przybywa z Czecho- słowacji własnym samochodem i będzie przyjeżdżać przez p. marsz. Piłsudskiego i min. spraw zagr. p. Becka.

Przybycie jego do stolicy Polski wy- wołało w niemieckich kołach politycz- nych silne zaniepokojenie, gdyż podzie- wała się, że rząd polski podejmie akcje mediacyjną w sprawie zbliżenia Rumu- ni z Sowiecami.

Projekt restauracji Habsburgów w Austrii i na Węgrzech spotkałby się z kategorycznym protestem Małej Ententy.

Bez zgody tych państw nie można nic zmienić nad Dunajem.

PRAGA, 25.6 (PAT) — Cała prasa czeskosłowacka przeciwstawia się ostro projektowi restauracji Habsburgów w Austrii i na Węgrzech. Projekt ten uwa- żany jest za balon próbny, puszczony w celu zbadania, jakie stanowisko zajęłaby wobec jego ewentualnej realizacji Mała Ententa. Prasa, zbliżona do min. Be- nesa „Ceske Slovo”, „Lidove Noviny” pisze, że Czechosłowacja zważyłaby projekt wszelkimi środkami i że w ak- cji tej byłaby ona w zupełnej zgodzie z Rumunją i Jugosławią. Siły Małej En- tenty są tego rodzaju, że każdy musi się z nią liczyć. Mała Ententa potrafiła już

usunąć niebezpieczeństwo „Anschlusu”, potrafiła stępić ostrze rewizjonistyczne Paku Czterech, potrafiła też nie dopuścić do wskrzeszenia Austro-Węgier w jak- iejkolwiek postaci. Myła się ci — pisał dalej „Lidove Noviny” — którzy sadzą, że restauracja Habsburgów uniemożliwi- łaby połączenie się Austrii z Niemcami. Byłaby to zbyt słaba przeszkoda, by

wstrzymać mogła napór fali nacjonaliz- mu wszechniemieckiego. Co zaś się ty- czy planów zbliżenia między Austrią a Niemcami, to mogą one być zrealizowa- ne jedynie wtedy, jeśli rozpatrywane bę- dą w ramach lojalnej współpracy z Małą Ententą. Bez Małej Ententy nie można niczego zmieniać nad Dunajem.

Hitlerowcy austriaccy wypowiadają wojnę własnemu krajowi w odpowiedzi na energiczne zarządzenia rządu Dollfussa.

Dalsze unieważnianie mandatów narodowo-socjalistycznych w sejmach krajowych.

WIEDEN, 25.6 (PAT) — Wczoraj o godzinie 16-ej krążył nad Linzem, jak donosi „Reichspost” samolot niemiecki, który rozrzucił po mieście odezwę kie- rownika austriackich narodowych socja- listów Prokscha, w których powiedziano jest, że stronnictwo narodowych so- cjalistów walczyło dotychczas w Austrii środkami legalnymi, a nigdy nie pochwa- lało gwałtów. „Obecnie — głosi odez- wa — po zakazie tego stronnictwa roz- pocznie się walka na płaszczyźnie, wy- branej przez rząd Dollfussa, przy pomo- cy środków potrzebnych do osiągnięcia celu, którym jest obalenie gabinetu Doll- fussa, działającego w interesie wrogów narodu niemieckiego. Rząd który łamie konstytucję, nie ma prawa żądać od swo- ich przeciwników poszanowania dla us- taw austriackich. Organizacja walki w nowej formie jest w toku i w najbliższym czasie przygotowania będą ukończone”.

Samolot po zrzuconiu odezw poleciał w kierunku Salzburga.

„Reichspost”, przytaczając treść listu- ki, stwierdza, że jest ona faktycznie wy- powiedzeniem wojny ze strony p. Proks- cha i jego mocodawców przeciwko Austrii. Odezwa jest najlepszym dowo- dem tego, że rozwiązanie stronnictwa narodowych socjalistów było konieczne.

W Linzu odbyło się tegoż dnia wie- czorem wielkie zgromadzenie pod gołym niebem, w którym wzięło udział 15 tysią- cy osób. Na zgromadzeniu przemawiał kanclerz Dollfuss na temat potrze- by ochrony niezależności Austrii. Kan- cierzowski zgotowano burzliwa owacje.

O WYDANIU ZAMACHOWCÓW.

WIEDEN, 25.6 (PAT) — Rząd austri- acki występuje do rządu Rzeszy w dro- dze oficjalnej o wydanie sprawców za- machów dynamitowych we Wiedniu i innych miejscowościach Austrii, którzy skryli się na terytorium Rzeszy.

Rząd austriacki powołuje się na umo-

Włochy a Trzecia Rzesza

Przewidywane napięcie stosunków.

PARYŻ, 25.6 (PAT) — Z Rzymu in- formują, iż tamtejsze koła polityczne przewidywają w najbliższym czasie ponow- ne napięcie w stosunkach niemiecko- włoskich. Spowodował to słynny memo- rjał Hugenberg. Dziś stosunki między Rzymem a Berlinem już bynajmniej nie przypominają fazy wizyt ministrów nie- mieckich w momencie końcowym per- traktacji paktu 4-ch. Szczególne niezado- wolenie wywołała w Rzymie poruszo- na w Londynie kwestia ewentualnego zwrotu niektórych kolonii Rzeszy.

Poważne rozruchy w Hiszpanii.

Nowe ekscesy ekstremistów.

MADRYT, 25.6 (tel. wł.) W Madrycie i w wielu innych miejscowościach w Hiszpanii wybuchły poważne rozruchy na tle walk katolików ze skrajnymi ży- wiołami lewicy.

Powodem było, że ekstremiści napa- dali w wielu miejscowościach całej Hisz- panii na procesje i nieszczęśliwie chorąw- a w jednej miejscowości napadli nawet na nabożeństwo w czasie mszy świętej.

W samym Madrycie, gdzie jest 15 osób rannych, a wiele aresztowanych, prezydent, policja musieli zawezwać po- siłki.

Zajścia trwają w dalszym ciągu.

3-GO LIPCA WZNOWIENIE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

LONDYN, 25.6 (PAT) — Donoszą ze źródła kompetentnego, że niema obce- nie mowy o odroczeniu konferencji roz- brojeniowej aż do jesieni. Przyjeżdżam kon- ferencji zbierze się w Genewie we wtorek, zaś plenum konferencji — 3 lipca.

Rolnik skazany na śmierć.

POZNAN, 25.6 (PAT) — Przed Sądem Doraźnym w Ostrowiu stanął 56-letni rolnik, Walenty Ramięga, w związku z dokonaniem w dniu 13 b. m. zamachem na sędziego grodzkiego w Krotoszynie, Arndta.

Sąd skazał Ramięgę na karę śmierci.

Nota Sowiecka do Rządu Rzeszy.

Energiczny protest przeciw memorjałowi Hugenberg.

MOSKWA, 25.6 (PAT). Dzisiejsza prasa moskiewska donosi, że ambasador ZSRR, w Berlinie Chinczuk złożył na rę- ce wiceministra spraw zagranicznych Rzeszy von Buelowa notę, zawierającą energiczny protest przeciwko memorja- łowi Hugenberg. Nota oświadcza, że w ustępie memorandum, dotyczącym Związ- ku Sowieckiego, delegacja niemiecka na konferencji londyńskiej otworcie nawo- żyła przedstawicieli innych państw, aby wspólnymi siłami położyć kres rewolucji i wewnętrznemu rozkładowi, pocho- dzącemu z Rosji, t. zn., nawoływała do wojny przeciwko ZSRR. Poza tym z tek- stu powyższego ustępu wynika żądanie Niemiec, aby terytorium Związku So- wieckiego było im udostępnione w ce- lach kolonizacyjnych. Ponieważ tego ro- dzaju wrocie oświadczenia stoją w jas-

krawej sprzeczności z zobowiązaniami przyjętymi przez rząd niemiecki w trak- tacie Berlińskim z r. 1926, mówiący o neutralności i przyjaźni, ambasador Chin- czuk z polecenia swego rządu energicz- nie protestuje wobec rządu Rzeszy prze- ciwko pogwałceniu przez stronę niemiec- ką zobowiązań traktatów istniejących po- między obu krajami.

LOSOWANIE ROZGRYWEK O PUHAR DAVIS.

PARYŻ, 25.6 (tel. wł.) Wczoraj o godz. 17.30 odbyło się losowanie rozgry- wek o puchar Davis. Polskę przedstawa- łał pech: pierwszym jej przeciwnikiem będzie Italia. Mecz odbędzie się w Wa- rszawie w pierwszej połowie sierpnia.

Epilog napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Wyrok w procesie terrorystów ukraińskich.

Płci oskarżonych skazano na więzienie od 2 do 7 lat.

LWÓW, 25.6 (PAT). Wczoraj przed południem ogłoszono werdykt przysię- głych w sprawie przeciwko terrorystom

ukraińskim, oskarżonym o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Przysięgli w kwestii zbrodni zdrady stanu w związku z należeniem do UON. wypowiedzieli się twierdząc o Stefanie Maszczaku 11 głosami, o Michale Kuspi- siu 11 głosami, o Zenonie Kossaku 11 gło- sami, o Mikołaju Motywie 10 głosami, o Jarosławie Bilasie 8 głosami.

Co do winy Stefana Capa i Marii Kowa- lukówny zaprzeczono 8 głosami.

Co do udziału Maszczaka w napadzie zaprzeczono 11 głosami, co do bezpośred- niego udziału Kuspiś w napadzie zap- rzeczono 8 głosami, co do pomocy w organizowaniu napadu potwierdzono 10 głosami. Czy Cap jest winien przysięgli wypowiedzieli się 6 głosami tak, 6 gło- sami nie.

Odnosnie Kossaka potwierdzono 7 gło- sami jego winę podżegania sprawców napadu, natomiast ośmiu głosami za- przeczono winę udziału w napadzie, jak również winę udzielenia pomocy w orga- nizowaniu napadu. Również co do oskar- żonego Motyki zaprzeczono 7 głosami co do pomocy w urządzaniu napadu i 6 gło- sami w tej samej kwestii co do udziału Bilasa. Na ostatnie pytanie, czy Kowa- lukówna ukrywała Maszczaka przysięgli 6 głosami odpowiedzieli tak, 6 zaś nie.

Następnie zabrał głos prokurator Mos- towski, który wniósł o zastosowanie wo- bec Maszczaka okoliczności łagodzących albowiem zeznał na prawdę w toku śled-

stwa i na sprawie, a więc zasługuje na względy.

Co do Kuspiśa prokurator domaga się zastosow. okoliczności obciążających, również i do Kossaka którego uważa za jednostkę wybitną, odgrywającą poważ- ną rolę na terenie Truskawa. Prokura- tor wyraża zapatrywanie, iż przez suro- wy wymiar kary należy nie dopuścić, aby Kossak rychło wrócił na teren tru- skawiecki.

Co do innych oskarżonych prokura- tor nie wypowiada się.

Następnie zabierali głos obrońcy, pro- sząc o wzięcie pod uwagę okoliczności łagodzących.

Adwokat Starosolski wznosił o za- wieszenie wykonania kary jego kliento- wi Maszczakowi.

Gdy trybunał zamierzał opuścić salę rozpraw wstał oskarżony Zenon Kossak, który donośnym głosem zawołał: „Nie- ukraińskie słowo honoru, iż o napadzie nie wiedziałem i dowiedziałem się o nim dopiero z gazet”.

Następnie trybunał udał się na na- radę.

Po ułotwie 30 minut przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Stefana Masz- czaka na 2 lata więzienia, Michala Kus- piśa na 5 lat więzienia, Motykę na 2 la- ta więzienia, Zenona Kossaka na 7 lat więzienia i Jarosława Bilasa na 2 lata więzienia. Capa i Kowalukównę unie- winniono.

Kongres Eucharystyczny w Krakowie.

Liczne nabożeństwa, kazania i adoracje.

KRAKÓW, 25.6 (Pat.) Kongres Eu- charystyczny rozpoczął się wczoraj w archidiecezji krakowskiej nabożeń- stwem, odprawionem przez ks. metro- politę Sapiehę, który wygłosił następ- nie wielką mowę, mającą uświadomić wiernych, jak wielką uroczystością jest Kongres Eucharystyczny.

Po nabożeństwie wierni zgromadzi-

li się na dziedzińcu wawelskim, gdzie przemówienie wygłosił jezuita ks. Roz- stowski.

W godzinach popołudniowych i wie- czornych odbywały się liczne nabożeń- stwa, kazania i adoracje oraz spowa- danie i komunikowanie wiernych z trzo- madzonych w Krakowie z całej archi- diecezji krakowskiej.

Wyścigi konne w Warszawie.

WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 25.6 (Tel. wł.) — Dziś, w 32-gim dniu wyścigów konnych, odbędą się gonitwy o na- grody następujące:

1. Nagroda 1,400 zł. dla 3 letn. og. i kl. Dys- tans około 2,400 mtr.: 1) Baby Boryckiego, 2) Egreta Dobieckiego, 3) Vallombrosa st. Łochów, 4) Rozkosa Chmielewskiego, 5) Emma Pliśowskiego, 6) Laocoon hr. Łąckiego, 7) Nasurcja Grybow- skiego.

2. Nagroda 2,400 zł. dla 4 let. i st. og. i kl. Dys- tans około 1,600 metrów: 1) Adam Dydyński go i Strzeleckiego, 2) Defilada Dobieckiego, 3) Jontek i pulku ulanów Krechowickich, 4) Moro- wy Budnego, 5) Eros II Bersona, 6) Szarża st. Kie- ry Szepietów, 7) Fiammina st. Natalin.

3. Nagroda 2,000 zł. dla 3 let. i st. og. i kl. Dys- tans około 1,600 mtr.: 1) Defilada Dobieckiego, 2) Royal Majestety Budnego, 3) Effendi Harlanda, 4) French Bersona, 5) Pittigrilli Zolkiewskiego, 6) Cacko L. Schweizera, 7) Cher Ami G. hr. Alvens- leben, Schönborn.

4. Nagroda 6,000 zł. Handicap Wielkopolski dla 4 letn. i st. og. i kl. Dys- tans około 1,800 mtr.: 1) Korsarz (54 kg.) Koskiewicz, 2) Frajer (58 kg.) Bersona, 3) Jawor (64 kg.) st. Alba, 4) Wagram (63 kg.) st. Ktery Szepietów, 5) Szarża (53 kg.) st. Ktery Szepietów, 6) Valibab (56 kg.) Dydyńskiego, 7) Poznanak (55 kg.) Roga, 8) Cacko (51 kg.) L. Schweizera, 9) Roi Soleil (60 kg.) Pliśowskiego.

16) Esor (61 kg.) st. Natalin, 11) Marat-On (54 kg.) Grybowskiego, 12) Damsel (53 kg.) Andersa, 5. Nagroda 7,000 zł. Gonitwa z płotkami dla 4 letn. i st. koni. Jeźdźcy — panowie. Dys- tans około 3,600 mtr.: 1) Icy Wind 14 pulku ulanów, 2) Er- got Jakiewicz, 3) Aladyn Harlanda, 4) Bakarot Gierkiewicza, 5) Dym Tuskiego, 6) Figiel II L. Schweizera, 7) Graybek Pierwszy Bukowieckiego, 8) Instar Andersa.

6. Nagroda 6,000 zł. Handicap Małopolski dla 3 letn. og. i kl. Dys- tans około 2,100 mtr.: 1) Egon (57 kg.) Kubińskiego, 2) Rivoli (58 kg.) Budnego, 3) Pittigrilli (65 kg.) Zolkiewskiego, 4) Little Star (53 kg.) Enderów, 5) Szarża (53 kg.) st. Ktery Szepietów, 6) Elita (52 kg.) st. Ktery Szepietów, 7) Armant (59 kg.) Roga, 8) Augustus Rex (56 kg.) st. Łochów, 9) Reirer (54 kg.) L. Schweizera, 10) Lądun (58 kg.) Wąsowskiego, 11) Bira (55 kg.) hr. Mielżyńskiego, 12) Gandhi (59 kg.) st. Natalin, 13) Janecz III (58 kg.) st. Lubicz, 14) Elka (56 kg.) bar. Kronenberga, 15) Dola III (54 kg.) st. Barstosówka.

7. Nagroda 1,600 zł. dla 3 letn. og. i kl. Dys- tans około 1,600 metrów: 1) Ochota Fromana, 2) Enklawa Dobieckiego, 3) La Valliere Kubińskiego, 4) Memfis Falewica i Orłowskiego, 5) Maharadza Mieczkowskiego, 6) Lady Langden Bukowieckiego, 7) Libacja Wąsowskiego, 8) Darjiling Babekich.

8. Nagroda 1,800 zł. dla 5 letn. og. i kl. Dys- tans około 2,100 metrów: 1) Bachantka II Rędniera, 2) Anna Kärenina Rojowskiego, 3) Karin L. Schwei- zera, 4) Forca Majaura Wąsowskiego, 5) Emiliu- Pliśowskiego, 6) Mata hr. Mielżyńskiego.

Początek wyścigów o godz. 4.45 po południu.

Ślepa uliczka egoizmów.

Konferencja londyńska na martwym punkcie.

Konferencja gospodarcza w Londynie znalazła się w tragicznym impasie. Po dwutygodniowym trwaniu została wyczerpana w ślepej uliczce, z której żadne nie wiedzie wyjście.

Ostatni cios zadała Konferencji deklaracja amerykańska, opowiadająca się ka tegorycznie przeciw stabilizacji walut, uznając „rozejm walutowy” — dotyczący przedewszystkiem dolara i funta — za niewskazany.

Oświadczenie to podcina podstawy, na których opierała się Konferencja londyńska, unicestwia nadzieję do niej przynależną. Delegaci 67 państw zjecha li się bowiem do Londynu, aby zastano wić się, jakby można ożywić międzynaro dową wymianę towarową, która pod wpływem kryzysu w ostatnich czterech latach katastrofalnie się skurczyła. A dwie drogi wiodą do tego celu. Po pierw sze: obniżenie cef, usunięcie zakazów

przewozowych, zaprzestanie tych roz licznych utrudnień i szyszan, które tak dotkliwie paraliżowały wolność handlu międzynarodowego. Po wtóre: zrówna nie poziomu cen w skali światowej, by żadne państwo nie było zagrożone dum pingiem.

Aby jednak wkroczyć na te dwie dro gi, aby ożywić zpowrotem międzynaro dową wymianę towarową, aby podro stu świat zaczął znowu w dawnych roz miarach handlować — trzeba było prze dewszystkiem ustalić miernik, odgrywa jący w handlu najważniejszą rolę, t. j. nie miarę. Nie może bowiem być mowy o swobodnym krążeniu towarów, gdy pła niarstwo nie jest ustabilizowane, gdy naj ważniejsze waluty — dolar czy funt — ulegają wleczeniu i to wcale silnym wstrząsom. Zgodzono się zatem od razu na przyjeździe delegatów do Londynu, że *conditio sine qua non* uzdrowienia

stosunków gospodarczych na świecie i ożywienia handlu światowego jest stabi lizacja walut. I w tym też kierunku po szły wszelkie starania.

Obecnie Ameryka odpowiada na te starania krótko i węzłowato:

— Nie chcę stabilizacji walut! Dla mnie bowiem w tej chwili jest wygod niej, aby dolar nie był wielkością okre śloną i nie miał stałej wartości. Z mego stanowiska lepiej jest, aby dolar spadał w cenie w stosunku do innych walut. Skąd to stanowisko?

Delegacja amerykańska w Londynie nie ukrywa tego wcale. Ameryce cho dzi o to, aby przy coraz niższej warto ści dolara, coraz taniej sprzedawać swe towary. Weźmy rzecz przykładowo: za przedmiot, który kosztował dawniej dolara, a był produkowany w Ameryce musiał odbiorca polski wyłożyć na stół niemal 9 zł., obecnie może go nabyć za 7 zł. Czyli zdolność konkurencyjna towaru amerykańskiego na świecie pod nosi się w miarę, jak dolar leci w dół.

Właśnie prasa podaje depesze z Wa szyngtonu, że sekretarz stanu rolnictwa zapowiada, iż Stany Zjednoczone zamie rzają rzucić na rynki światowe swe ol brzymie zapasy zboża po dumpingo wej cenie. Gdyby dolar kosztował 9 zł. nie sprzedaliby tego zboża — przy ce nie 7 zł. lub i niżej są pewne, że sprze da dza...

Cóż więc pozostaje do czynienia tym wszystkim krajom, które bronić się

muszą przed inwazją dumpingowych towarów? W jaki sposób mogą bronić swe własne produkty przemysłowe i rolnicze? Muszą sięgnąć do... zakazów przywozu, podwyżek cef itd. a więc tych właśnie metod, które rozpętały światowy kryzys, spowodowały chaos w stosunkach gospodarczych, uniemo żliwiły swobodną wymianę towarów — tych metod, które były przyczyną zwo łania Konferencji w Londynie.

Wobec postawy, zajętej przez Ame rykę, zasadniczy cel Konferencji został unicestwiony. Miała ona znieść barierę celne, unicestwić przeszkody w między narodowym handlu, a odmowa Amery ki powoduje, że właśnie każde państwo — z obawy przed dumpingiem wobec nieustabilizowanego dolara — opancerzy się jeszcze bardziej barierami celnymi i wyda jeszcze srozsze zakazy przywo zowe...

Taka jest sytuacja w tej chwili. I jeśli nie stanie się jakiś cud, jeśli Amery ka wytrwa w swym postanowieniu — Konferencja londyńska stanie się zupeł nie zbędna i dalsze jej przewlekanie — marnowaniem opinii publicznej świata.

Stanowisko Polski, ujawnione zresz tą bardzo stanowczo przez naszą dele gację w Londynie — od samego począt ku Konferencji było jasne i zdecydowa ne. My nie wierzyliśmy w projekt rozej mu walutowego — natomiast z bogatych doświadczeń ostatnich lat wysnuwaliśmy szereg praktycznych wniosków eko

nomicznych i finansowych. I z tą prak tyką życiową, nabytą w czteroletniej walce z kryzysem pójdziemy do dal szych prac ochronnych wewnątrz pań stwa, bez względu na losy Konferen cji londyńskiej.

M.

Stonice! Piegi!...

Nie należy unikać stonice w obawie przed piegami — wszak codziennie pielęgnacja preparatami Herba zapewnia każdemu czystą i zdrową cerę! Mydło Herba usuwa szybko i niezawodnie piegi, żółta plamy, liszaje itp.

Krem Herba czyni cerę elastyczną i nadaje jej zawsze świeży i młodzieńczy wygląd. Do nabycia od 90 groszy.

KREM i MYDŁO HERBA

Nareszcie znalazłem!

...tak zawoła każdy palacz prze ko nawszy się, że tylko tufki dwuwatki chronią go przed nikotyną. Dwuwatki zawierają szczerk pochłaniający 100% nikotynę oraz szczerk neutralizujący wszelkie szkodliwe, a szkodliwe dla zdrowia, produkty spalania. Oba szczerki są PATENTOWANE, dlatego DWUWATKI zdobyły sobie zaufanie nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

FABRYKA GILZ „SOKÓŁ”

Dwuwatki

Żądacie opisów, analiz, orzeczeń i świadectw

PAKT CZTERECH, FRANCJA I POLSKA.

Przymus sytuacji politycznej Europy.

Poniższa korespondencja znakomitego publicysty francuskiego zasługuje na uwagę, jako próba wyrażenia w opinii polskiej, dlaczego Francja przystąpiła do paktu czterech.

Paryż, w czerwcu.

Dotychczas we wszystkich ważnych kwestiach, jakie wysunęły się w Europie, Francja i Polska, przyjaciółki i sojuszniczki kroczyły ręką w rękę. Dwa rządy — paryski i warszawski — nie miały nawet potrzeby uzgadniać swych stosunków, by się porozumieć. Mieliśmy tego jeden jeszcze dowód podczas negocjacji z Rosją sowiecką.

Obecnie zrobił się pewien wyłom w jednolitości poglądów i działania dwóch krajów.

Dlaczego Francja sądziła, że musi ona przystąpić do paktu czterech, proponowanego przez Mussoliniego, pomimo oporu Polski? Oto, co chciałbym wyjaśnić pokrótce w tym artykule. Jestem pewny, że jeśli na horyzoncie dawnej i głębokiej przyjaźni polsko — francuskiej ukazała się chmurka, rozproszy się ona dzięki szczeremu i lojalnemu wyjaśnieniu.

Należy, by w Polsce wiedziiano, że Francja nie mogła postąpić inaczej, jak postąpiła, kładąc swą parafę w dniu 7 czerwca pod tekstem paktu Mussoliniego, przejrzanym i poprawionym. Francja jest przekonana, że postępując w ten sposób, jest ona wierna swemu charakterowi wielkiego, oddanego sprawie pokoju mocarstwa.

Przypomnijmy pokrótce fazy układów, odnoszących się do paktu.

Kiedy Mussolini zaproponował ten układ w marcu r. b. wielkim państwom zachodnim (W Brytania, Francja i Niemcy), spotkał się on z wrogiem nastrojem zarówno rządu, jak i opinii publicznej. Wszyscy w Paryżu potępiali projekt, który otwierał wrota dla niebezpiecznej rewizji traktatów, to znaczy — groził naruszeniem status quo i rozpetaniem w Europie pożaru krwawej wojny. — Klub czterech — mówiono — to klub rzeźników, który chce operować na żywym ciele Europy.

Dnia 6 kwietnia Daladier wypowiedział się bardzo jasno w parlamencie. — Wykazał on, jak niebezpieczne byłoby tworzenie dyrektoratu czterech wielkich mocarstw, „które mogłyby próbować narzucać swe postanowienia innym krajom”. Ale Daladier dodał: „Czy należy odrzucić propozycję włoską? Czy należy popychać W. Brytanię, by odsunęła się od wielkich problemów kontynentu europejskiego? Czy można ryzykować wywołanie nowego bardzo ciężkiego kryzysu i „zapewnić rozwój układu politycznego, który podzieli Europę na dwa wrogie obozy”? Daladier sądził, że kategorię „nie” — jest niedopuszczalną, że należy negocjować w Rzymie, w Berlinie, w Londynie, aby pierwotny projekt paktu pozabawił zastrzeżeń, aby zharmonizować tekst paktu ze statutem Ligi Narodów.

Po całych tygodniach pertraktacji, doszło ostatecznie do sławnego parafowania paktu w dniu 7 czerwca w gabinecie Mussoliniego. W swej redakcji ostatecznej pakt zawiera sześć artykułów, tak samo jak projekt pierwotny. Wystar

czy jednak porównać oba teksty, by zdać sobie sprawę z zasadniczych zmian, jakich dokonano w drugim tekście. Nikt tu nie może wpasnąć w błąd i niektóre organy prasy niemieckiej szły tak daleko, że mamy do czynienia już „nie” z planem Mussoliniego, ale „z planem Daladier’a”, tak widoczny był w zmienionym tekście wpływ Francji!

Faktem jest, że pakt z dnia 7 czerwca nie zawiera w sobie nic, co by zagrażało porządkowi europejskiemu.

W parlamencie francuskim Daladier analizował dokument w wyrazach następujących: „Niemcy to mowy o dyktatorstwie. Cztery mocarstwa jednoczą się, by się porozumieć, nie zaś, by decydować. Zajmują się one temi tylko sprawami, które dotyczą ich samych”. Wielu z pośredników, którzy przemawiali po p. premierze nie dalo się, przekonano jego zapewnieniom. Ludwik Marin wołał, że nie należy budzić niezadowolonych wśród naszych wiernych sojuszników, którzy związani są z nami najświętszymi węzłami. — Wyraził on zdziwienie, że radykałowie i

socjaliści, którzy pretendują do reprezentowania demokracji, gotowi są w każdej chwili traktować o wszystkich ważnych kwestiach z pp. Hitlerem i Mussolinim”. Czy nie jest to niebezpieczne — zapytano — że Francja będzie sama obok fałszywostek Włoch i hitlerowskich Niemiec, nie mając przy sobie narodów, które pragną pokoju i nie chcą rewizji traktatów?

W ciągu tej debaty parlamentarnej d. 9 czerwca, Polskę ciągle stawiano przed oczyma posłów francuskich i jej wrocie ustosunkowanie się do paktu rzymskiego było żywo odczuwane we wszystkich środowiskach politycznych.

Ale łatwo wyobrazić sobie, co by się stało, gdyby Francja przeszła do zawarcia paktu. Mussolini, autor paktu byłby głęboko poirytowany na Francję. Nie darowałby jej nigdy, że zrujnowała jego pierwszą wielką inicjatywę na terenie międzynarodowym. Front włosko — niemiecki wzmacniłby się, jak nigdy i kampania rewizjonistyczna rozpętałaby się z taką siłą, jak nigdy.

André Pierre.

KOMUNIKAT.

GAŁKI DO KĄPIELI (Jajeczka) ZOSTAŁY WYCOFANE

W ostatnich czasach pojawiło się na rynku mnóstwo różnych bezwartościowych galek do kąpieli. Celem umożliwienia Sz. Konsumentom odróżnienia „Novopina” od bezwartościowych naśladowstw i nabywania prawdziwego środka kąpielowego „Novopin”, który jedynie wzmacnia organizm i utrzymuje elastyczność i młodość ciała, wypuściliśmy na rynek „Novopina” w **SZYSZEK** z wyłączonej nazwy „Novopin” na każdej szysce. — i ostrzegamy przed nabywaniem galek, — Nie kupujcie zatem bezwartościowych galek, chybających wszelkie działanie wzmacniające, lecz **SZYSZEK „NOVOPIN”** (Wóń i nazwa prawa nie zastrzeżona).

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

Laboratorium „Novopin” Warszawa.

Miljonerzy pod kuratelą.

Plany amerykańskiej komisji śledczej.

WASZYNGTON, 24. 6. (PAT). Po ukończeniu śledztwa w sprawie Banku Morgana, komisja śledcza Senatu przejdzie do badania interesów innych wielkich banków prywatnych. Dnia 26 czerwca rozpocznie się przesłuchiwanie kierowników Banku Kuhn, Loeb & Co. Pierwszym świadkiem będzie znany milioner Otto Kuhn. Następnie przyjdzie kolej na firmę Dillon, Read & Co. Na 14 lipca wezwany jest na przesłuchanie Albert H. Wiggin, prezes rady nadzorczej Chase National Bank. Równocześnie ze śledztwem w sprawie Chase National Bank prowadzone będzie śledztwo afiljowanej z nim firmy Chase Securities Corporation.

Przygotowanie do traktatu handlowego.

WIEN, 24. 6. (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Londynu, iż austriacki minister handlu Stokinger miał sposobność w Londynie przeprowadzić rokowania z delegatami polskimi w sprawie austriacko-polskiego traktatu handlowego. Udało się mu przytem załatwić kilka spornych punktów rokowań tak, że należy oczekiwać, iż podpisanie traktatu nastąpi w najbliższych tygodniach.

UMORZONE DOCHODZENIE.

WARSZAWA, 25. 6. (Tel. wł.) — Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, Witulski, umorzył dochodzenie przeciwko bankierowi Szafl Sobolowi, które toczyło się w kierunku uprawiania rzekomo przezeń szpiegowstwa.

Soból pozostawał na wolnej stopie po złożeniu kaucji w wysokości 100.000 zł.

SKAZANIE POTWORNEJ MATKI.

BERLIN, 24. 6. (PAT). M. Boldin, oskarżona o katowanie kilkuletniej córki i usiłowanie zamordowania jej, skazana została na 15 lat ciężkiego więzienia i utratę praw na lat 10.

Dr. med. AUGUST LORIA

ordynuje w **MARJENBADZIE** (od r. 1912)

Dom „GUTENBERG” telef. 24-38.

od 22/5-1 iu,

od 1/10-1/5 na II Klinice Uniwersyt. Charité Berlin (Dyr. Prof. Dr. V. Bergmann).

SOCJALISCI I PAKT CZTERECH.

Robotnik cytując opinię Vanderveldego. Chciałbym wypowiedzieć swój pogląd o tem, co należy sądzić o socjalistycznym punkcie widzenia — o PAKCIE CZTERECH, który i przed zawarciem i po zawarciu wywołał tyle polemik i spowodował tyle odruchów.

W swojej pierwszej postaci — wszyscy to muszą być — był on całkowicie nie do przyjęcia; i, moim zdaniem, to, że MAC DONALD z punktu po swojej wzięciu w Rzymie akceptował ideę „Dyrektoratu” nad Europą, w którym utworzyłby on wielkość wspólną z MUSSOLINIM i z HITLEREM przed ciwko przedstawicielowi Francji, jest to nowy dowód „tego braku wiedzy i tego braku kompetencji” o którym mówił niedawno były przyjaciel MacDonalda — Snowden w Izbie Lordów PAKT RZYMSKI opiera się na kłamstwie i na hypokryzji; niema żadnej możliwości współpracy, żadnej możliwości szczerego porozumienia między systemami rządzenia, które są ze sobą sprzeczne, jak ogień i woda; że w stosunku do faszyzmu i do hitleryzmu niema innej „solidarności”, możliwej do pomyślenia, niż solidarność demokracji w walce, i to w walce bez opóźnienia i bez pośluszenia.

Rząd francuski, zagrożony izolacją, skuszony do oszczędzania Wielkiej Brytanii, wystawiony na szarżę, że on jedyny stanowi przeszkodę dla jednolitego frontu, czterech wielkich mocarstw Zachodu — ZAMIAST ODRZUCIĆ WPROST cały projekt — uśmiecha się koniecznie przyjąć półgłębkiem jego koncepcję z zamiarem zmniejszenia go w ten sposób, żeby wynikło w rezultacie coś ODWROTNEGO, niż tezy formy pierwotnej.

I trzeba — w istocie — oddać sprawiedliwość wyślimk pp. Daladier i Paul Boncoura, stwierdzając, że osiągnęli oni swój cel w znacznym miarze.

Wszystko w swej treści PAKT w jego formie ostatniej stał się mniej — więcej tak niegroźny, jak zmiała której wyrwano jej zatrute żądzio.

OSTATNIA WIELOŚĆ.

Kurjer Poranny.

Narodowa Demokracja dała krótki w skłach ob lubienicy za wesschgermańskim rydwaniem Hitlera. W jego socjalistycznym — narodowej rewolucji widzi potwierdzenie i triumf wszystkich swoich własnych wów o szczęściu i potędze.

Co więcej: planuje z namyślnych uniesień dla Hitlera, chciałaby swą ślepią miłością cały świat zapa lić nard; chciałaby widokiem tego, co się dzieje w Niemczech, rozbudzić w rodakach myśl o rzeczy wielkiej i wspaniałych.

SPADEK EKSPORTU WŁÓKNINOWEGO O 35 PROCENT.

Kurjer Polski.

Zamierzając należy że w roku bieżącym spadek wywozu trwa w dalszym ciągu. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy, od stycznia do końca maja, wartość wywozu przędzy bawełnianej obniżyła się o porównaniu z rokiem ubiegłym o 2,8 milj. zł., z czego 1,4

milj. wełnianych z 3,1 milj. do 1,1 milj. Jednocześnie z 6,1 milj. do 2 milj. przędzy bawełnianej z 1,7 milj. do 0,6 milj. wełnianej z 9,6 milj. do 5,3 milj. zł. Razem wartość wywozu obniżyła się o 33,4 milj. do 10,6 milj. czyli o 55 proc. Różnicowo sprawa przed stawia się mniej dramatycznie, bo zmniejszenie wyniosło z 1687 t. do 1013 t. czyli o 40 proc.

Spadek dalszego wywozu występuje na wszystkich rynkach sbytu: skandynawskich i bałtyckich, nadnordyjskim, angielskim, holenderskim, francuskim, szwajcarskim włoskim, belgijskim, bałkańskim Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Wszędzie zbyt ten jest hamowany ostrą konkurencją innych producentów, subwencjami konsumentów, podwyżkami celnymi lub restrykcjami kontyngentowymi, bardzo zaś często regulacjami dewisowymi.

CHOROBA BRONIA SZYDÓW W WALCE Z HITLEREM

Nasze Przegląd:

Pierwszym etapem naszej walki konstruktywnej z Hitlerem powinno być złamanie hegemonii niemieckiego przemysłu chemicznego w świecie.

Na pierwszy rzut oka takie zadanie sda się być fantastycznym i rzeczywiście gdybyśmy chcieli pokonać tysiące patentów na barwniki i leki, musielibyśmy być inni. Oto przykład. Gdyby się jakimś wynalazcą udało wykryć nową zupełnie grupę barwników o doskonałej trwałości i przytępalnych, niż istniejące obecnie, to tensamem tysiące barwników dotychczas stosowanych straciłoby swoją wartość. Podobnie z lekami, wynalazienie np. lekarstwa lepszego niż neosalvarsan wyrzuciłoby ten ostatni z obiegu.

A zatem w wojnie gospodarczej z Hitlerem po winny powstać sztaby generalne, któreby się zajęły wypracowywaniem nowych wynalazków, któreby pod kopeli prosperit niemieckiego przemysłu chemicznego.

W Polsce istnieje szereg takich instytucji badawczych jak: chemiczny, aerodynamiczny, naukowy organizacji pracy, badania konfunktury itd. Czy widać sztydów w tych instytucjach niema. Takie sztaby generalne do walki z Hitlerem musimy sobie stworzyć. Pierwszym będzie sztydowski Instytut Badawczy Chemiczny.

Da tego Instytutu należałoby śledzić najcięższych sztydowskich chemików świata, chociażby nawet Chaima Weimana, który niespożyte oddał usługi Anglikom podczas wojny.

Należałoby jednocześnie utworzyć Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu chemicznego, któreby wypuściło kilkadziesiąt tysięcy akcji, powierzyło po 100 zł. Uszykany fundusz wykorzystanyby częściowo dla utworzenia Instytutu badawczego, a reszta służyła by jako fundusz, realizujący wynalazki Instytutu.

Poza Instytutem Chemicznym możnaby było utworzyć np. Instytut Filmowy.

Oto drogi nowej metody walki, walki konstruktywnej. Bojkoł gospodarczy zrobił już pierwszy wystrzał, czas przejść do koncentrycznego ataku.

Co dzień niesie?

CZERWIEC

25

DZIELA

DZIS: Prospera B. W.

Jutro: Jana i Pawła

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	5.30
Zachód księżyca	22.15
Długość dnia	16.45
Przybyło dnia	8.49

Protest Zw. Lokatorów przeciwko zniesieniu inspekcji mieszkaniowej.

Ostatnio do Magistratu łódzkiego zwróciła się delegacja społecznego związku lokatorów i sublokatorów z protestem przeciwko likwidowaniu inspekcji mieszkaniowej.

Przedstawiciele związku (Piotrkowska 51) wystąpili z umotywowanym sprzeciwem przeciw likwidowaniu wspomnianej instytucji.

Najpoważniejszą z przyczyn jest fakt, iż zwracanie się w sprawach przymusowego remontu mieszkań do wydziału budownictwa pociąga za sobą koszty w wysokości kilkunastu złotych. Poza tym wydział budownictwa, jako nie interesujący się dotychczas tego rodzaju sprawami, nie posiada jeszcze dostatecznej rutyny w ich załatwianiu.

Delegacja otrzymała odpowiedź, iż sprawa ta będzie przez Magistrat w ciągu najbliższego czasu rozpatrzona. (ag.)

ZABIEGI PIOTRKOWA O KREDYTY DLA ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH.

(p) W Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi bawiła delegacja, złożona z przedstawicieli m. Piotrkowa, z prezydentem Jabłońskim na czele.

Delegacja zabiegała o rozszerzenie kredytów dla Piotrkowa na zatrudnienie bezrobotnych sezonowców.

Szkolenie kobiet w pielęgniarstwie i akcji ratowniczej.

Poszczególne okręgi i oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie całego kraju przystąpiły do szkolenia kobiet w zakresie pielęgniarstwa, oraz do przygotowania pogotowia kobiecego, które mogłoby brać udział w pomocniczej akcji ratunkowej na wypadek klęsk żywiołowych lub wojny.

M. in. oddział P.C.K. w Ciechanowie rozpoczął szkolenie kobiet na szeroką skalę. Akces do tej akcji zgłosił szereg urzędniczek, oraz kobiet z innych środowisk inteligencji.

Absolwentki kursów przeszkoleniowych, poza przygotowaniem do akcji ratowniczej, będą mogły organizować na terenie wsi propagandę higieny, co ze względu na warunki sanitarne naszej wsi posiada doniosłe znaczenie.

ODCISKI
i zgrubienia skóry usuwa
SALVATOR
Apteczka W. Borowskiego, znany od 50 lat.
Zadaje w aptekach i składach aptecznych.
Skład główny „SALBOR” Lab. Chem. Farm.
Warszawa, Walewów 11.

Wielki Kongres Eucharystyczny w Łasku

pod protektorem J. E. ks. biskupa dr. W. Tymienieckiego.

Program dwudniowych uroczystości kościelnych.

Z okazji 1,900 Jubileuszu Odkupienia świata oraz 400-lecia sprowadzenia cudami słynącego obrazu Matki Boskiej z Rzymu do Kolegiaty Łaskiej pod protektorem J. E. ks. biskupa dr. W. Tymienieckiego w dn. 1 i 2 lipca br. odbędzie się wielki Kongres Eucharystyczny z następującym programem:

Dnia 1-go lipca (sobota).
o godz. 4 po poł. przyjazd J. E. E. ks. biskupa do Łasku, powitanie przy pierwszej bramie tryumfalnej, wprowadzenie do kościoła.

o godz. 6 po poł. procesja z kościoła z obrazem Matki Boskiej na stadion do polowego ołtarza, nabożeństwo, kazanie wygłosi ks. kan. Rybus, powrót pocho do kościoła.

o godz. 7 wiecz. niespory w kościele z wystawieniem Najśw. Sakr. celebruje J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki, kazanie wygłosi ks. kan. Kąkolowski. Adoracja nocna Najśw. Sakramentu.

o godz. 10 w nocy — kazanie wygłosi ks. pref. Masłowski

o godz. 12 w nocy — uroczysta Msza św. celebr. J. E. ks. bisk. sufr. dr. K. Tomczak, kazanie wygłosi J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki.

Dnia 2-go lipca (niedziela).

o godz. 6 rano — prymaria, kazanie wygł. ks. dyr. Nowicki.

o godz. 9 rano — wotywa, kazanie wygł. ks. kan. Stypulkowski.

o godz. 10.30 rano — procesja z kościoła do ołtarza polowego z Najśw. Sakramentu.

o godz. 11-ej — Suma przed ołtarzem polowym, celebr. J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki, kazanie wygł. ks. dr. Na dolski.

o godz. 12 min. 15 — powrót procesji z Najśw. Sakr. oraz wniesienie Cudownego Obrazu N. Marii Panny do kościoła, „Te Deum” i Błogosławieństwo arcybiskupie Najśw. Sakramentu.

Z m. Łodzi w dniu 1 lipca w godzinach wieczorowych wyruszy specjalny pociąg, który przewiezie pątników na uroczystości kongresowe — powrót z Łasku.

Przy rozpoczynającym się zwałeniem naczyń krwionośnych użył naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JOZEFA prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża ciśnienie krwi. Zalecana przez lekarzy.

Obie ofiary tragicznej eksplozji benzyny nie odzyskawszy przytomności zmarły w szpitalu.

p) Jak już donosiliśmy w mieszkaniu adw. Wacława Opalińskiego przy ul. Przejazd 40 zajęte były czyszczeniem garderoby, służąca 24-letnia Janina Rumowicz oraz 30-letnia pracznica Jadwiga Bereda (Składowa 25). Obie kobiety przez nieostrożność spowodowały wybuch banki z benzyną. Momentalnie nie wiały zamienili się w żywe pochodnie. Służąca Rumowicz pod wpływem strasznego bólu straciła świadomość i wyskoczyła z okna drugiego piętra na bruk podwórza, doznając oprócz silnego poparzenia, wstrząsu i mózgu oraz połamania obu kończyn.

Lokatorzy domu wezwali straż ognią i lekarza pogotowia ratunkowego. Przybyli na miejsce pożaru II oddział

Łasku nastąpi w dniu 2 lutego w godzinach popołudniowych.

Karty przejazdowe za popularny pociąg w cenie 2 złotych nabywać można

w Sekretariacie Akcji Katolickiej — ul. Ks. Skorupki Nr. 1a (tel. 220—14) oraz we wszystkich łódzkich parafjach do dnia 29 czerwca włącznie.

Jutro otwarcie obrad sejmiku gospodarczego w Łodzi.

Wielki zjazd działaczy gospodarczych i społecznych.

Program obrad plenarnych i w 8 komisjach.

(a) Jutro w poniedziałek dnia 26 bm. rozpoczyna się w Łodzi wielki zjazd działaczy gospodarczych i społecznych. Prezydium zjazdu stanowią prezes dr. Bolesław Fichna, oraz członkowie, którzy powołani zostaną w dniu zjazdu, tudzież sekretariat w składzie: Adam Wojtecki, Władysław Lewandowicz.

Toczyć się będą obrady plenarne oraz w 8 komisjach, a mianowicie: 1. komisja rolna, przew. Zbigniew Wilecki, sekretarz inż. Józef Wilański, 2) komisja samorządowa, przew. pos. Szaniawski, sekretarz Jan Barczewski, 3) komisja przemysłowa, przew. prez. Robert Geyer, sekret. dr. Berkowicz Hen-

ryk, 4) komisja handlowa, przew. Kaz. Roszak, sekretarz Marjan Olszewski, 5) komisja finansowo-skarbowa, przew. Feliks Maciszewski, sekretarz Kukulak Eug., 6) komisja pracy, przew. inż. Wojewódzki, sekretarz Pietrasiak, 7) komisja przemysłowa, przew. Koczyński, sekret. Luboskiński, 8) komisja spółdzielcza, przew. pos. Wolczyński, sekret. Mazur.

Otwarcie zjazdu odbędzie się w sali Filharmonii. Zagajenia dokona dr. Fichna, poczem nastąpi powitanie zjazdu przez p. wojewodę, oraz wygłoszone zostaną referaty przez dyr. inż. Bajera, posła Sowińskiego, senatora Iwanowskiego i inż. Krasuskiego.

Świat pracy w obronie swych interesów.

Akcja związkowa przeciwko nowej pragmatyce

dla pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych.

W związku z nową pragmatyką dla pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych podjęta została ostatnio energiczna akcja w związkach zawodowych pracowników Kasy Chorych i instytucji pokrewnych, w kierunku przeciwstawiania się tej pragmatyce, krzywdzącej — zdaniem ogółu pracowników ubezpieczeniowych — ich najistotniejsze interesy.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, na którym zwrócono uwagę na fakt ukształtowania się sytuacji pracowników Kasy Chorych na ich niekorzyść w związku z projektowaną nową pragmatyką.

Poszczególne referencje składali sprawozdania z których wynikało, iż wszystkie oddziały związków pracowników

Kasy Chorych, na obszarze całego kraju, które wypowiadały się już w sprawie pragmatyki, postanowiły odrzucić ją.

Po dłuższych, niezwykle ożywionych debatach, zgromadzeni stanęli na stanowisku, iż nowa pragmatyka pozwala na redukowanie pracowników Kasy Chorych i innych zakładów ubezpieczeniowych każdej chwili bez żadnej odpowiedzialności za to Kasy Chorych i że place obniżane być mogą z pominięciem obowiązujących przepisów.

Zgromadzeni powzięli rezolucję, w której postanawiają zgodnie co następuje: a) uznać ostatni projekt pragmatyki służbowej za pozbawiony podstawowe-

go znaczenia, jakie mieć winny przepisy, które miałyby po jedenastu latach istnienia Kasy Chorych sprawiedliwie regulować wzajemne warunki pracy i płacy pracowników i instytucji, b) przejąć energiczną akcję obrony bytu pracowników Kasy i nie dopuścić wszelkimi dostępnymi środkami do przekreślenia praw nabytych w ciągu wieloletniej pracy przez pracowników, c) wyrazić władzom związku, jakoteż władzom Unii pełne zaufanie i zapewnić ich o tem, że ogół członków solidarnie i bezwzględnie zastosuje się do wszelkich zarządzeń, jakie w związku z akcją obrony praw pracowniczych wydadzą. (ag.)

Plaga pożarów na wsi.

Znow kilka zagrod poszło z dymem.

(p) We wsi Krzpców, gminy Grabca, powiatu piotrkowskiego, wybuchł pożar w zagrodzie Kopackiego Antoniego, przyczem ogień przetrzącił się na zabudowania Józefa Radziszewskiego.

W pierwszym z gospodarstw spaliły się stodoła i szopa, w drugim — stodoła i dom mieszkalny.

Straty sięgają kilku tysięcy złotych.

We wsi i gminie Bogusławice spłonęły zabudowania w zagrodzie braci Ta deusza i Wacława Kozłowskich.

Straty wynoszą około 9.000 zł.

Charakterystyczną jest przyczyna pożaru, oto bowiem, jak wykazało dochodzenie na szczycie dachu znajdował się spory ułamek wypukłego szkła. Jest wysoce prawdopodobne, iż pożar powstał z powodu tej, swego rodzaju, soczewki, która skoncentrowała promienie

słoneczne na jednym punkcie krytego słoma dachu i spowodowała pożar.

We wsi Dąbrówka, w gminie Szydłów, wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Kobryńskich. Spłonęło kilka zabudowań.

We wsi Framutki, gminy Bujny, Szlacheckie, spaliły się zabudowania dwóch zagrod Józefa Fiksa i Wawrzyńca Owczarka. Straty wynoszą około dwóch tysięcy złotych.



CLAUDE AVELINE

30

PODWÓJNA ŚMIERĆ FRYDERYKA BELOT

Z usowania autora przełożył STEFAN SKARZYŃSKI.

Dopiero po jakichś dwóch tygodniach, tutaj, w tem biurze dowiedziałem się, czemu Belot poświęca tyle uwagi sprawie Ferona. A teraz, od dwudziestu czterech godzin nie przestaje myśleć o tej rozmowie, której wspomnienie tak długo mnie męczyło. Od dwudziestu czterech godzin zapytuję się siebie, czy moja ustepliwość nie przyczyniła się do tragedii, i nie mogę sobie tego wybaczyć. Belot zażądał przedewszystkiem przyrzeczenia, że póki on żyje, nikt ode mnie nie dowie się o przebiegu naszej rozmowy. Potem złożył mi mniej więcej takie oświadczenie: „Wiesz z jakich powodów nie naci mnie stanowisko kierownika Brygady Specjalnej. Jestem bardzo ambitny, wydaje mi się, że nikt nie potrafił mnie zastąpić. Nie mogę pozwolić, aby tak trudne sprawy prowadził ktoś za mną, i to Bóg wie jak! Chciałbym przyjąć twoje stanowisko, ale pod warunkiem, bym mógł nadal pracować osobiście we wszystkich wypadkach, kiedy będę miał zaufanie jedynie do siebie samego. Przy naszej administracji i rozmaitych przepisach jest to niepodobniestwem. Otóż odważmy się razem na coś takiego, o czem nasza administracja nigdy się nie dowiedzi. Gdybyś ty był tylko moim zwierciadłem, może wolałbym, żebyś i ty o tem nie wiedział, jak i ja. Ale ty jesteś moim przyjacielem. Plan mój jest taki. Zabieram Ferona z sobą, urabiam go, przekształcam na swoje podobieństwo. Feron staje się doskonałą imitacją Fryderyka Belot. W godzinach kiedy biuro będzie wymagało mojej obecności — Feron będzie tutaj. Nie irytuj się: ja wiem, że tyś nigdy nie próżnował. Ale ja mówię o tych godzinach, kiedyś ty w biurze studiował akta, które ja mogę studiować nocą u siebie w domu. Kierownik Brygady Specjalnej, mając o boku tak wyszkolonego, przez ciebie sekretarza, Zrana, w czasie raportu, i wogóle zaw-

szę, kiedy będę potrzebny, oczywiście będę w biurze! Ale w ciągu pozostałego czasu będę pracował, rozumiesz! To marzenie całego mojego życia! Będę pracował i nikt nie będzie wiedział, że jestem Fryderykiem Belot! Obecnie znamy mnie wszyscy recydywiści i dostatecznie się mnie boją. Nie chcę pomniejszać wartości Asów, ale czy wyobrażasz sobie, jaka radość zapanuje wśród naszych starych kłopotów w dniu, kiedy się dowiedzą, że Belot zasiadł przy biurku? Czy możesz sobie wyobrazić, do jakich rezultatów będę mógł dojść wówczas?”

Wciąż jeszcze mam przed oczyma twego chrześnego ojca, siedzącego w fotelu, w którym ty teraz siedzisz, i przemawiającego z zapalem, w jaki zawsze wpadał przy dyspacji. Byłem oszołomiony; nie zdobyłem się nawet na to, by mu przerwać. Ale oczywiście po chwili powiedziałem, że to szaleństwo. Oświadczyłem, że nigdy nie zgodzę się na podobną kombinację, że zresztą jest ona niewykonalna, gdyż wszyscy nasi ludzie zorjentują się z odległości pięćdziesięciu kroków, że Feron nie jest Belotem. Twój ojciec chrz., odpowiedział, że nikt nie będzie mógł się niczego domyślić, gdyż nikt nie będzie miał żadnych podejrzeń; a bez podejrzeń nie odgaduje się nigdy. Oświadczył mi nawet, że sam go nie rozpoznał i zagroził, że zmusi mnie do zgodzenia, jeśli nie ustąpię dobrowolnie. „Zobaczmy wówczas — powiedział — czy po-

trafiż odróżnić prawdziwego Belota od imitacji!” Starałem się wytłumaczyć mu, że jego projekt jest nierealny, ale próżno to było usiłowanie. Teraz dopiero zdałem sobie sprawę, że myśl ta opanowała go od pierwszej chwili spotkania z Feronom. Może zresztą mogłem go jeszcze wtedy przekonać i odwieść od nierozważnego kroku. To jeszcze jeden dowód mojego braku intuicji... Powiedziałem mu, że podam się do dymisji, odpowiedział, że mogę popęlić wszelkie głupstwa, jakie mi przyjdą do głowy: jeśli nie mam do niego zaufania, mogę robić, co mi się podoba. Rozstaliśmy się bardzo na siebie obrażeni. Cała noc nie mogłem spać. Jego groźba, że bez mojej wiedzy wprowadzi do nas Ferona, odbierała mi spokój. Daremnie wmawiałem w siebie, że pośród tysięcy sobowtórów potrafię poznać człowieka, który był moim starym przyjacielem. Wiedziałem, że tego nie potrafię, jeśli tylko Belot będzie chciał wyprowadzić mnie w pole.

O szóstej z rana byłem już u niego w mieszkaniu. Belot oświadczył mi, że sam poda się do dymisji, jeśli nie zgodzę się z nim i nie przyjmę jego projektu. Tego ranka i z pięćdziesiąt razy jeszcze, klóciłem się strasznie, i wobec jego złości i uporu byłem zupełnie bezsilny. Na wszystkie moje argumenty miał odpowiedź. Kiedy mu mówiłem, że chce wprawić tutaj — i to w jakich warunkach! — człowieka, o którym nic nie wiemy,

odpowiadał, że ja zawsze miałem zaufanie do jego sądów i że nie dopuści do tego, bym okazywał mu brak zaufania. Właśnie wtedy, kiedy jest najbardziej przekonany o czystości uczciwości. Dodał zresztą, że nie ma zamiaru powierzać temu człowiekowi tajemnic policyjnych, chce tylko od czasu do czasu poprostu użyć żywego manekina. Miał zamiar zamieszać z nim razem, wprowadzić go do swego domu, by mieć go pod ręką w każdej chwili. Perswadowałem mu, że niktby się nie zgodził na taką niewolę. Wzruszył ramionami, twierdząc, że nie nie rozumiem, że on nie ma wogóle zamiaru przywłaszczać go sobie, a gdyby miał taki zamiar, Feron byłby uszczęśliwiony, że może powrócić do życia i zgodziłby się na to na pewno. „Ale ta radość z powrotu do życia — tłumaczyłem Belotowi — może osłabnąć po pewnym czasie, i to szybciej, niż przypuszczasz! Co się stanie, kiedy Feron zrozumie, że żyje wyłącznie dla twojej wygody?” Belot zapewniał mnie, że nie stanie się nic, że on dostatecznie zwraca na to, by nie wymagać od człowieka więcej niż może znieść. „A zresztą — dodał już bez ogródek — jeżeli się nie uda, mamy dosyć sposobów...” Widzisz, Szymonie, twój ojciec chrzestny kochał swój zawód, jak się kocha kobieta: był zdolny do największych szaleństw, by zaspokoić swą namiętność.

(D. c. n.)

Kryzys gospodarki samorządu Łodzi.

Nacisk władz nadzorczych w kierunku jaknajdalej idących oszczędności. Lawnicy i wiceprezydent pozbawieni pensji. W przededniu redukcji urzędników miejskich. Niewłaściwa gospodarka gazowni miejskiej. Czy nastąpi obniżenie cen gazu.

(a) Jak to donosiliśmy, w dniu 14 b. m. na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego w Łodzi była omawiana sprawa budżetu samorządu m. Łodzi na rok 1933/34.

Wydział Wojewódzki, zgodnie z opinią wojewódzkiej komisji oszczędnościowej i na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go czerwca 1924 r. oraz par. 56 Min. Spraw Wewn. z dnia 6 grudnia 1932 r. uchwalił szereg zmian w projekcie budżetu m. Łodzi i po uskutecznieniu tych poprawek budżet został zatwierdzony.

SPADEK DOCHODÓW.

Z uwagi na przeżywaną kryzys gospodarczy i dalszy spadek dochodów władze nadzorcze skreśliły wgl. zredukowały w budżecie administracyjnym w dochodach zwyczajnych, uchwaloną przez Radę Miejską sumę 23.475.838 zł. do sumy 21.110.658 zł., czyli zmniejszenie zostało budżet administracyjny w dochodach zwyczajnych o 2.365.180 zł.

Zmniejszenie budżetu zostało odpowiednio dostosowane do faktycznych sum, jakie wpływały w roku 1932/33. Tak więc obniżono w dochodach z domów czynszowych sumę projektowaną o 15.506 zł. W dochodach z przedsiębiorstw koncesyjnych, nych o 462.900 zł., a to wobec zmniejszenia się wpływów brutto tych przedsiębiorstw i ustalenia mniejszej dywidendy.

Poza tem skreślono całkowicie przewidzianą dla muzeum miejskiego na roboty wykopaliśkowe subwencję od władz rządowych w sumie 5000 zł.

Następnie zmniejszono w zwrotach kosztu wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości pozycję o 1/4, t.j. o 70.000 zł. Zmniejszenie to nastąpiło z tej racji, iż odnośnie agendy przejęte zostały przez Urzędy Skarbowe, które wymiar i pobór podatku będą uskuteczniać.

Tak samo nastąpiło zmniejszenie w zwrotach kosztów wymiaru poboru państwowego podatku od lokali o 15.000 zł.

Zmniejszono również o 10.675 zł. zwroty za książki i druki biura ewidencji ludności. Zmniejszenie to ograniczone do wpływów z roku ubiegłego.

Również zmniejszono wpływy opłat za świadectwa Urzędu Przemysłowego o 40.000 zł., jakoteż skreślono wpływy z opłat za korzystanie z drugiego zakładu kąpielowego przy ul. Mielcarskiej w sumie 17.800 zł., albowiem zakład ten został zlikwidowany.

Wpływy z opłat szkolnych w gimnazjum miejskim zmniejszono o 6000 zł., t.j. przystosowano do faktycznych wpływów z lat ubiegłych.

Również przystosowano do zesłorocznych wpływów dochody z udziału w państwowym podatku do dochodów, a tem samem zmniejszono preliminarowaną sumę o 550.000 zł.

Po uskutecznieniu całego szeregu dalszych redukcji, władze nadzorcze zaznaczają, iż wagiśniej dalej pod uwagę przepisy o budżecie i rachunkowości, wpływy z zaległości czynnych od dnia 1-go kwietnia r. b. księgowane na poszczególne pozycje dochodów i zgodnie z wykazem sporządzonym przez Magistrat m. Łodzi wpływy z zaległego podatku samostanowienia za rok 1932/33 wyniosły kwotę 1.120.000 zł., a z innych źródeł 220.000 zł., czyli razem z zaległych podatków Magistrat osiągnie 1.340.000 zł., jednak za podstawę należy uznać sumę 1.300.000 zł., dzięki czemu budżet w dochodach na rok 1933/34 zwiększy się i osiągnie sumę 22.400.000 zł.

MILIONOWE DEFICYTY.

Równocześnie jednak władze nadzorcze zaznaczają, że różnica powstała z tytułu zaległych podatków w wysokości 695.584 zł. ma być zużyta na spłatę zaległych zobowiązań.

Należy zaznaczyć, że na dzień 1 kwietnia 1933 roku deficyt w budżecie Gminy m. Łodzi wykazywał w kwocie 4.158.349 zł., a deficyt na dzień 1 kwietnia 1933 r., według przewidywanych obliczeń wynosił przeszło 12.000.000 zł., w tem 7 milionów stanowiły niezapłacone procenty od pożyczek.

Zgodnie z opinią Wydziału Wojewódzkiego, cała suma deficytu nie będzie mogła być pokrytą w ciągu jednego roku budżetowego, dlatego też władze uważają za konieczne ograniczenie tej sumy i z sumy powstałej z zaległych podatków zużyć na bieżące wydatki, zaś kwotę 695.584 zł. zużyć na pokrycie długów, dzięki czemu na potrzeby miasta pozostaje suma 21.704.460 zł. i do tej sumy muszą być dostosowane wydatki.

WYDATKI ZWYCZAJNE.

Ponieważ Rada Miejska uchwaliła w wydatkach zwyczajnych sumę w wysokości 23.206.093 zł., jednak na podstawie okrojonych wpływów władze nadzorcze sumę tę zmniejszyły o 1.501.677 zł., wydatki z konieczności zostały dostosowane do tejże wysokości.

Podczas zmniejszania wydatków władze nadzorcze stwierdziły, że w pierwszym rzędzie Magistrat nie honoruje wydawanych zleceń, a w szczególności nie stosował się do wydanych zarządzeń w sprawach personalnych.

Zgodnie więc z opinią Wydziału Wojewódzkiego władze nadzorcze stwierdzają, że Magistrat zatrudnia znaczną liczbę pracowników ponad zatwierdzone etaty personalne, mimo iż w swoim czasie Magistrat wezwany został do zaprzestania przyjmowania nowych pracowników, a z chwilą zwolnienia pracowników z któregoś działu administracji, do zastępowania go pracownikami z innego działu.

Poza tem w swoim czasie Min. Spraw Wewn. ze względu na trudną sytuację miasta zaleciło wstrzymanie przesuwanie pracowników do wyższych grup uposażeniowych.

Dzięki takiemu systemowi Magistrat niezmownie osiągnąłby pewne oszczędności. Tymczasem oszczędności poszły po innej linii, mianowicie w

okresie roku 1930/31—1932/33 na wydatki personalne Magistrat zmniejszył sumę z 4.456.225 do sumy 3.708.736 zł., a więc zmniejszone zostały wydatki personalne o niecałe 17%. Zmniejszenie to nastąpiło nie z inicjatywy Magistratu, a wskutek ustawowego zmniejszenia pobrań (15 — 10 proc.).

Poza tem niezastosowanie się do zarządzeń powiatowych i ten fakt, iż z zestawień liczbowych o ruchu służbowym pracowników miejskich za okres od 1 lipca 1931 r. do 31 grudnia 1932 r. wynika, że w okresie tym Magistrat zaangażował na stanowiska etatowe 29 osób, na stanowiska posażeniowe 273 osób, czyli razem w tym okresie zaangażował ponad ustaloną liczbę pracowników 264 osoby.

Niezależnie od tego w tym okresie awansowało do wyższych grup uposażeniowych 202 osoby oraz 31 pracowników posażeniowych.

W PRZEDNIU NIETYCZALNOŚCI.

Takie postępowanie Magistratu, jak stwierdzają władze nadzorcze, spowodowało, że obecnie chcąc uniknąć ostatecznego załamania się gospodarki miejskiej i stojąc w granicach ostatecznej możliwości, Magistrat musi przystąpić do znacznej redukcji liczebnej pracowników i obniżyć pozostałym pracownikom pobra, przy odjęciu choćby częściowo dodatku komunalnego, w przeciwnym bowiem razie grozi Gminie niewypłacalność pensji pracownikom miejskim.

Wobec takiego stanu prowadzenie dalszej redukcji w wydatkach osobowych jest konieczne wobec zmniejszających się stałe dochodów miejskich.

Z tych więc względów władze wojewódzkie uważają za najłagodniejszą formę przeprowadzenia tych oszczędności przez zaprzestanie przyjmowania nowych pracowników, wstrzymanie awansów oraz obniżenie dodatku komunalnego. W ten sposób zmniejszone wydatki osobowe rozłoży się równomiernie na wszystkich pracowników, bez niekierania się do zbyt wielkiej redukcji osobowych, co wobec trwającego kryzysu i niemożliwości znalezienia innej pracy uchroni pewną ilość pracowników od zwolnienia.

Tak więc redukcja osobowa winna być ograniczona w pierwszym rzędzie do zwolnienia pracowników czasowych i kontraktowych. Za takim postępowaniem przemawia jeszcze i to, że zwalnianie pracowników etatowych, którzy nabyli prawa do częściowej emerytury wzgl. do większych odskądowań podciągnie za sobą większe wydatki.

SKREŚLONE POBORY WICEPREZYSTENTA I LĄWNIKÓW.

Po omówieniu powyższego władze nadzorcze zatwierdziły budżet w wydatkach zwyczajnych w następujący sposób: na administrację ogólną 3.824.162 zł., po skreśleniu 90.198 zł. na stałe uposażenia wiceprezystenta i ławników. Suma ta skreślona została zgodnie z nową ustawą samorządową z dnia 23-go marca 1933 r., która wchodzi w życie z dniem 13 lipca 1933 r., oraz skreślona została suma złotych 385.333 jako oszczędności, które osiągnięte zostały z wydatków osobowych i rzeczowych. Równocześnie w czasie rozprawy budżetu była wzięta pod uwagę sprawa utrzymania biura Rady Miejskiej, wydatki na które zostały skreślone, albowiem z dniem 13 lipca r. b., zgodnie z ustawą przestaje ono istnieć, a czynności jego wykonywać będzie Wydział Przewidyjny Magistratu.

Należy zaznaczyć, że Magistrat m. Łodzi preliminarował na rok 1933/34 w wydatkach administracji ogólnej sumę 4.316.698 zł.

W wydatkach na administrację komunalną zmniejszona została suma z 593.192 na 549.495 zł., natomiast na utrzymanie przedsiębiorstw komunalnych preliminarowaną sumę podniesiono z 419.948 do 489.205 zł.

Na spłatę długów zatwierdzono została suma 3.122.227 zł. Na utrzymanie dróg i placów publicznych zmniejszono sumę z 1.555.420 na 1.308.029 zł. Zmniejszenie to nastąpiło z racji redukcji plac i robocizny oraz zastosowania jak najdalej posuniętych oszczędności.

Na regulację miasta zatwierdzono 193.948 zł.,

gdy natomiast, Rada Miejska uchwaliła 209.023 zł.

Na oświatę władze nadzorcze zatwierdziły złotych 3.003.363, wtedy gdy preliminarowano 3.116.370 zł., przyczem przy obniżeniu sumy, wzięto pod uwagę subwencje udzielane poszczególnym organizacjom oraz władze nadzorcze zalecały, aby w roku bieżącym subwencje były wypłacane tylko tym organizacjom, które mają na celu zadania ogólnopolskowe.

Na kulturę i sztukę zatwierdzono 509.018 zł., wtedy gdy Rada Miejska uchwaliła 573.524 zł. Na zdrowie publiczne zatwierdzono 3.750.109 zł. redukując kwotę 4.045.669 zł. uchwaloną przez Radę Miejską.

Ze względu na to, iż Urząd Wojewódzki przewiduje osobny fundusz, mianowicie Fundusz Pracy i w tym celu w budżecie miejskim zamieszczona została odpowiednia pozycja w wysokości 227.000 zł., porównano zostały odpowiednie zmniejszenia w innych wydatkach.

Wydatki Wydziału Opieki Społecznej z sumy 2.989.417 zł. zmniejszono do sumy 2.886.810 zł. Na popieranie rolnictwa miast — 182.772 zł., wyznaczono 168.070 zł.

Na podniesienie przemysłu i handlu podniesiono, na została suma z 480.241 do 482.767 zł.

Na bezpieczeństwo publiczne przyznano zamiast preliminarowanej sumy 1.317.605 sumy 1.286.304 zł., zaś na wydatki różne przyznano zamiast 378.879 sumy 287.999 zł.

Ponadto we wszystkich działach obniżono wy-

Pouczenie.

Ileokro ślasyłem, że lekarz zabrania pacjentowi swojemu palenia tytoniu, cgarńało mnie zdziwienie. Bo proszę: jeśli człowiekowi szkodzi zbyt intensywny ruch, lekarz poucza go, w jakim stopniu poruszać się może, a więc mieszkając na parterze, nie uprawiać sportów czy tylko pewne rodzaje i t.p. jeśli otyłość jest dla niego g. ożna, radzi ci i jak iadać... Jedynie papieros, czy tytoń skazywany jest na bezwzględna banicję. Nie palić! — otrzymujemy krótki rozkaz. Jakgdyby używanie tytoniu stanowiło jedynie przyjemność, której człowiek może się wyrzec, jak każdego innego zbytku. Wielu lekarzy zrozumiało już, że tak nie jest. Jest to nałóg, czy delikatnie określać, przyzwyczajenie, które wedle znanego przysłowia staje się drugą naturą. I dlatego i ta używka wymaga raczej pouczenia, aniżeli bezwzględnej zakazu. Zakaz palenia, to postępowanie po linii najmniejszego oporu. Bo lekarz wychodzi za próg, zabiwszy jak to mówią, człowiekowi dwieka; po krótkim czy dłuższym czasie dwóch wypada, a pacjent ze smakiem wypala papierosa lub cygaro. Całe tomy wypisane zostały przez specjalistów na temat sztuki palenia. Pragniemy więc w kilku słowach skreślić te pouczające wywody. W miarę wypalania papierosa czy cygara zbiera się coraz więcej nikotyny. Zanożniejsi ludzie mogą sobie pozwolić na niedopalanie wyrobów tytoniowych bowiem jak badania wskazują, końcowa, szóstą część naprz. cygara zawiera więcej nikotyny, niż pięć szóstych od górnej części. Pochłanianie się również mniej nikotyny przez bardzo wolne palenie, gdyż przy samym spalaniu się papierosa ułatnia się część nikotyny.

Najprostszym jednak sposobem wchłaniania najmniejszej ilości nikotyny dla ludzi, którym palenie istotnie szkodzi jest palenie papierosów odnikotynowanych. Papierosy takie wyrabia właśnie Polski Monopol Tytoniowy. Sądymy, że pouczenie na temat palenia jest nie mniej ważne od wszelkiego rodzaju lekaarskich pouczeń.

datki na opał o 10%, co da oszczędności w sumie 41.000 zł. oraz przez obniżenie dodatku komunalnego dla wszystkich pracowników miejskich obniżono z 15 na 10% zaoszczędzi Magistrat 116.000 zł.

W ten sposób ogółem suma wydatków budżetu zwyczajnego zamysła się kwotą 21.704.416 zł.

Zgodnie ze stwierdzeniem wojewódzkiej komisji oszczędnościowej władze nadzorcze zalecały i w zakładach miejskich poczynienie znacznych oszczędności, w szczególności zaś w szpitalach winny być zmniejszony personel pomocniczy i niższy, gdyż jest nadmierny.

W związku z tem należy zmniejszyć znacznie budżet tego działu.

DROŻYZNA GAZU.

Zwrócone również uwagę na niewspółmiernie wysokie wynagrodzenie i świadczenia pobierane przez pracowników gazowni miejskiej, wskutek czego opłaty za gaz są najwyższe w stosunku do pobieranych na terenie województwa łódzkiego, albowiem w Piotrkowie płaci się 35 gr. za metr sześcienny, w Kaliszu — 36 gr., gdy natomiast w Łodzi cena gazu wynosi 40 gr.

Po rozpatrzeniu budżetu gazowni i zgodnie z opinią wojewódzkiej komisji oszczędnościowej władze nadzorcze wzywają Magistrat: 1) do dostosowania czasu trwania urlopów pracowników fizycznych do norm przewidzianych przepisami prawnymi, 2) do wprowadzenia dla pracowników fizycznych zasady 48-godzinnego tygodnia pracy, co spowoduje zmniejszenie się wydatków za godziny nadliczbowe, 3) do skasowania dla pracowników umysłowych i fizycznych 6% dodatku mieszkaniowego, 4) do obniżenia dla pracowników umysłowych i fizycznych plac zasadniczych o 15%, przyczem w tym

PRACOWNICY UMYSŁOWI

powinni codziennie na śniadanie przyjmować Omvaltynę. Omvaltyna wytwarza rezerwę sił i umożliwia znoszenie najbardziej nawet męczącej i wyczerpującej pracy. Omvaltyna wzmacnia mięśnie i nerwy, jest łatwostrawna i wybornie smakuje. **Lepiej zaoszczędzić na czemś innym, a nabyć niezbędną dla zdrowia Omvaltynę.**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

wypadku władze nadzorcze wskazują na nienormalne formy wynagrodzeń, zdarza się bowiem wypadek, że pobory inkasenta są wyższe od pobrań kierownika.

Poza tem władze nadzorcze zwróciły uwagę i na ten fakt, że mimo iż nastąpiło potaniecie węgla gazownia miejska w preliminarowanym przez siebie budżecie nie uwzględniła wydatków na zakup węgla. Dlatego też Urząd Wojewódzki wezwał Magistrat do zmniejszenia wydatków na kupno węgla o 10%. Poza tem wezwano Magistrat do zmniejszenia wydatków na przebudowę pieców o 60.000 zł., gdyż przewidziana w budżecie przebudowa dwóch pieców nie nastąpi, w związku z przewidzianą w budżecie budową nowej piecowni pionowej — komorowej.

Po wprowadzeniu powyższych oszczędności w wydatkach gazowni oraz w związku z obniżką cen na węgiel, należy obniżyć opłaty za konsumpcję gazu przez skasowanie pobieranych zwrotów kosztów administracyjnych, gdyż wydatki administracyjne winny wchodzić w kalkulację cen za gaz.

Reasumując powyższe zarządzenia Urząd Wojewódzki zwraca uwagę Magistratowi m. Łodzi do stosowania jak najdalej idących oszczędności przy wykonywaniu budżetu, gdyż wskutek ciężkiej sytuacji gospodarczej i przedłużającego się ogólnego kryzysu gospodarczego, należy przypuszczać, że wpływy z podatków będą w roku bieżącym jeszcze mniejsze, niż w roku ubiegłym.

Na kanwie dnia.

Wypadki, zamachy samobójcze, podrutki, krwawe bójk, kradzieże i włamania.

p) Wczoraj w mieszkaniu rodziców przy ul. Rokietnickiej 30, 5-letnia Zofia Bartnicka przez pomyłkę wypila większą ilość nieznanej truciizny.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy małemu "lakomczuchowi", przewiózł ją do szpitala Anny Marji.

(a) W mieszkaniu własnym przy ul. Kłopotowej 4, uległa poparzeniu w czasie rozpalania maszyny do gotowania 42-letnia Janina Michalak.

Michalakowej, która doznała poparzenia twarzy i klatki piersiowej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

(p) Wczoraj w klatce schodowej przy ul. Cegielskiej 80 znaleziono szawiniątko z nie mówiącym plec męskiej, leżącym około trzech miesięcy. Niemowle przewieziono do żłobka miejskiego.

Do wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 przybyła niejaką Walerja Jagiello zamieszkała — o ile wiadomo — przy ul. Jasnzej 18. Jagiello przyprowadziła z sobą troje dzieci, mianowicie dwóch chłopców, 5 i 7-letnie oraz 6-letnią dziewczynkę.

Kobieta postawiła dziecię w poczekalni wydziału i oddała się w niewiadomym kierunku. Dzieciom zajął się chwilowo Magistrat. Matki szuka policja.

(a) W mieszkaniu własnym przy ul. Zawadzkiej 18 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym Antonina Kłimczak. Desperatka w czasie nieobecności domowników zamknęła się w mieszkaniu i zażyła w celach samobójczych większą dawkę kwasu solnego poczem padła w stanie nieprzytomnym.

Przybył po pewnym czasie członkowie rodziny znaleźli zatrutą. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe Kasy Chorych, lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł ją do szpitala Okręgowego.

Powodem rozpaczliwego kroku były nęsm

ski rodzinny i rozstrój nerwowy.

(p) U zbiegu Kilińskiego i Tylniej rzuciła się wczoraj pod tramwaj linii Nr. 4 jakaś młoda kobieta, jak się później okazało — Janina Trojanowska (Odyńca 10).

Motorniczy zdołał tramwaj w porę zahamować, tymczasem desperatka ze strachu dostała ataku serca.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu nieszcześliwej pierwszej pomocy, przewiózł Trojanowską do szpitala zapasowego przy zbiorni miejskiej.

Przyczyny rozpaczliwego czynu nie ustalono — (p) Między dwoma przyjaciółmi — Antoniem Kowalskim (Wrześnińska 5) i Arkadiuszem Wiśniewskim (Rybna 5) doszło do sprzeczki w mieszkaniu tego ostatniego.

Gdy się znaleźli przed posesją Nr. 3 przy ul. Rybnej — Wiśniewski pchnął Kowalskiego kłakrotnie nożem w bok, zadając mu pięć ran kłutych.

Poranionemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

(p) Marjanna Węzorek (Jodłowa 34) wyszła wczoraj z mieszkania, aby zejść na dół po wodę. Po krótkiej pogawędce przy studni Węzorkowa wróciła do mieszkania przed którym zastała dwóch osobników, zajętych wierceciem dziury w okolicach zamku.

Węzorkowa wylała na włamywaczy wiadro wody. Schwytały na gorącym uczynku złoczyńcy czuli się do ucieczki i korzystając z zamieszania, zmoczeni do nitki zbiegli.

Do przechodzącej ulicą Zieloną przed Nr. 47 Edki Strausman, Żeromskiego 67 zbliżył się jakiś młody osobnik, który wyrwał kobiecie z rąk torebkę, zawierającą 11 zł. i różne drobniaki i zbiegł. Rabusia nie ujęto.

— Izraelowi Malogoldowi skradziono z pod worka domowy przy ul. Traugutta 9 dwa futra na nerkach, wartości ponad tysiąc złotych. Złodziei nie odnaleziono.

TEATR MIEJSKI.

„JAN i KRYSTYNA“

Sztuka w 4-ach aktach Gerald'ego. Gościnne występy A. Węgliki i J. Romanówny.

„Jan i Krystyna“ dowiodła raz jeszcze, że piękno sztuki teatralnej nie leży w t. zw. współczesnym a w rzeczywistości pseudo — społecznym repertuarze. Nie „Cjankali“, nie „Przestępcy“, nie wszelkiego rodzaju ponurości i babrania się w najbrudniejszych i najniższych instynktach jest właściwym tematem dla teatru, lecz poezja życia, piękno, którego mamy tak mało i którego nie potrafimy często doszukać się.

Sztuka Geraldiego jest napisana inteligentnie, wnikliwie i z tą subtelnością, jaką dać może tylko prawdziwa poezja. Miłość, kobieta, małżeństwo — to tematy stare. Stare są również wszelkie opinie i „odkrycia“ czynione na ten temat. Ale forma w jakiej Gerald' podaje nam swoją teorię na temat miłości jest tak piękna, jak piękna jest sama miłość.

Jan i Krystyna, mężczyzna i kobieta, twierdzą wierności, uczciwości i stałości i — chwieżna dusza kobiety, czujna na po-

kusy, wrażliwa i — kłamiwa. Piękny sen o miłości, piękne jej przeżywanie i wielki eksperyment małżeństwo. Małżeństwo o którym i Gerald, jak i wszyscy jego poprzednicy stwierdzili, że zabija miłość. Ale może nam właśnie się uda! — radośnie woła Jan. Może my będziemy tym jedynym wyjątkiem, który okaże, że zbliżenie się, wspólne zamieszkanie potęguje jeszcze miłość, ustala ją i daje ludziom pełne szczęście!

Eksperyment po 5 latach zawiódł. Jeden eksperyment nie mógł zaprzeczyć starym prawdom życia. Krystyna zdradziła Jan. Oboje cierpią nad tem, oboje kochają się. Ale duma mężczyzny nie pozwoliła mu przebaczyć kobiecie — żonie. Następuje rozstanie. Ale kiedy i po 4 latach Jan nie może zapomnieć, nie może przestać kochać, dochodzi do wniosku, że kobieta nie jest wprawdzie aniołem ani idealną, ale nie można przecieć od życia wymagać aż tak wiele i — przebacza

Krystynie. Czy wróci ona do Jana? Autor każe nam się domyślać, że tak.

Pięknym językiem pisana sztuka daje tchnienie ożywcze, tchnienie radosnego optymizmu i uczy nas przyjmowania z szeroko rozwartymi ramionami dobrodziejstw i radości życia, miłości i kobiecy. Sztuka jest łagodna. Jest wybitnie kameralna, rozlewna w uczuciach, skondensowana w ekspresji i stanowi klasyczny przykład racji bytu poezji w sztuce współczesnej, reprezentowanej w 99 procentach niestety przez twory w rodzaju „Pan nie chce mieć dzieci“ Vautela. Tylko prawdziwy talent Geraldiego mógł z takiego zbanalizowanego już tematu jak miłość, stworzyć takie przemile arcydzieło, jakim jest „Jan i Krystyna“.

Dla uzyskania właściwego efektu tego rodzaju sztuk konieczna jest jeszcze jedna rzecz pierwszej wagi: odwroty. „Jan i Krystyna“ znaleźli niwierzorodnych wykonawców w Aleksandrze Węgliku i Janinie Romanównie.

P Węgliko jest klasycznym amantem — romantykiem. Potrafi on w przedziwny sposób tchnąć życie w słowa, potrafi on zasugerować widza, że naprawdę miłość jest ponad wszystkim. Znakomita interpretacja Węgliki w roli Jana raz jesz-

cze owypukliła w jak najlepszy sposób swoisty, oryginalny talent tego wielkiego artysty. Umiar, opanowanie, to znów żywiołowe wybuchy uczucia — oto walory, którymi p. Węgliko operuje w sposób znakomity.

P. Romanówna zdaje się zaprzeczać prawdziwe, że nowe pokolenie aktorów nie posiada wielkich talentów. Posiada bowiem p. Romanówna zarówno talent, jak i słodczy subtelnej amantki, miłe warunki zewnętrzne i zdolność wyczuwania myśli autora.

Pp. Romanówna i Węgliko stworzyli koncert gry, którego wspomnieniem długo jeszcze będzie się mógł rozkoszować. Stworzyli kreację niezapomnianą.

Słowo uznania należy się również dawnej artystce sceny łódzkiej p. Helenie Buczyńskiej i p. Łacińskiemu za staranie postawione epizody Luizy i przyjaciela.

Reżyserja p. Al. Węgliki potrafiła wydobyc z pięknej sztuki Geraldiego wszelkie walory, jakie w niej istnieją, do koracji zaś p. Węglikowej stało się p. godne, wdzierać i tło dla tej „mimicznej historii dwóch serc“.

St. Sap.

Na odcinku filantropijnej pracy w wojsku.

Walne zebranie T-wa Opieki nad Sierotami po Poległych Obrońcach Ojczyzny.
Co uczynił w roku ubiegłym Sierociniec Łódzki?

Na krańcach miasta, w ślicznej czyściej okolicy, mianowicie przy ul. Marysińskiej w jej wylotu wznosi się okazały gmach kilkupiętrowy z ogrodem i za budowaniami gospodarzem. To jest Sierociniec Łódzki, dzieło T-wa Opieki nad sierotami po poległych żołnierzach W. P., które od szeregu lat rozwija się. W dodatku działalności na terenie naszego miasta i które dało ludzką egzystencję dziesiątkom najniebezpieczniejszych, to jest sierotom po żołnierzach polskich, którzy złożyli swe życie na ołtarzu naszej wolności. Troska o byt tych sierot to ponad wszystkim obowiązkiem społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości. Towarzystwo Opieki nad sierotami w Łodzi pozostało od początków niemal swego istnienia pod przewodnictwem pani generałowej Małachowskiej, która swoje serce oddała dziełu otarcia łez sierot i otacza Sierociniec przetraskiwając opieką, jakże wielką pieczołowitością i staraniem.

W tych dniach właśnie, jak już donieśliśmy, odbyło się doroczne walne zebranie T-wa Opieki nad sierotami po żołnierzach. Na zebraniu tem odczytano szereg sprawozdań, dających pełny obraz o działalności i o ogromie prac Sierocinca. Oto kilka cyfr:

Z początkiem roku sprawozdawczego było w Zakładzie 72 dzieci.

Przybyło w ciągu roku sprawozdawczego do Zakładu 6 dzieci.

Ubyło w ciągu roku sprawozdawczego z Zakładu 18 dzieci.

Obecnie w Zakładzie znajduje się schronienie i opiekę, oraz całkowite utrzymanie 60 dzieci, w tem 29 chłopców i 31 dziewcząt, — w tem 33 dzieci poniżej lat 14 i 27 dzieci powyżej lat 14.

Z ogólnej liczby dzieci jest: 26 zupełnie sierot, 22 mających matkę i 5 mających tylko ojca (w tem 2 mających ojca w Niemczech, 2 mających ojca w szpitalu i 1 mającego ojca w wojsku), oraz 4 mających rodziców (w tem 3 dzieci dozorców oddane przez Magistrat).

Wszystkie dzieci w wieku szkolnym, uczęszczają do miejskich zakładów naukowych, niższych i średnich, oraz do szkół przemysłowych i rzemieślniczych, — zaś nie uczęszczające już do szkół dzieci starsze, są zatrudnione w Zakładzie jak: w pralni, szwalni, kuchni i t.p.

W roku sprawozdawczym dzieci słabo fizycznie rozwinięte korzystały z wycieczek na kolonijach letnich.

W ciągu roku sprawozdawczego urządzono „Tydzień kwesty w lokalach publicznych”, kwestę w firmach i sklepach łódzkich na zakupy zimowe, kwestę na urządzenie „gwiazdki” i „świeconego” w Zakładzie, 2 zabawy taneczne w salonach Ogniska Oficerskiego w Łodzi, a ponadto wystosowano cały szereg próśb, których rezultatem było udzielenie większych lub mniejszych subsydjów pieniężnych, wykazanych szczegółowo w sprawozdaniu gospodarczo-kasowym.

Stale źródło dochodów, które jest podstawą bytu „Sierocinca” czerpie Zarząd przede wszystkim z miesięcznych wkładek członkowskich, wpłacanych przez PP. Oficerów, podoficerów zawodowych i urzędników cywilnych, zatrudnionych w instytucjach wojskowych O.K. IV., ponadto byt „Sierocinca” opiera się na udzielanych doraźnie przez Wydziały Pracy i Opieki Społecznej Województwa i Magistratu Łódzkiego — subsydjach, a w szczególności na fundacji z okazji Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, wypłaconej częściowo przez Magistrat Łódzki.

Ubiór sierot pokrywa Zarząd, przeważnie z uzyskanych od firm łódzkich, drogą kwesty przez Panie z Zarządu — dobrowolnych ofiar w naturze, jak sukna, płótna na bieliznę i t.p., z których gotowe okrycia wykonuje już sam Sierociniec we własnej szwalni.

Wewnętrzny zarząd gospodarstwa i dzieł wychowawczy w Zakładzie oparte na regulaminie, w myśl wytycznych Min. Pracy i Opieki Społecznej,

spoczywa pod dozorem Zarządu w re-kach Sióstr Zakonnych t. j. siostry przełożonej i 5 sióstr wychowawczyń.

Opiekę duchową sprawują w Zakładzie Księża Kapłani z ramienia Szeffostwa Duszpasterstwa Katolickiego O. K. Nr. IV.

Nadzór techniczny nad remontem i konserwacją budynków sprawował w roku sprawozdawczym z 4 Okr. Szef. Bud., zaś nadzór sanitarny 4 Okr. Szefostwo Sanitarne i władze sanitarne miejskie.

Utrzymanie od szeregu lat rozporządzającej własnym majątkiem nieruchomości instytucji w stanie pełnego i stałego rozkwitu — jest zadaniem nie lada w tych dzisiejszych ciężkich czasach kryzysowych. Jak ostatnio świadczy ten stały rozwój Sierocinca zarówno o działalności tych, którym powierzono troskę o sieroty jak i o wszelkim oddźwięku, jaki wśród najszerzych warstw społeczeństwa budzą zawsze interesy i potrzeby Sierocinca.

Nadmienić tu należy, że wszystkie dzieci w Sierocinca otoczone są opieką prawdziwie macierzyńską: nie tylko dba się tutaj o ich utrzymanie, więcej Sierociniec jest kucnią całej przyszłości dziecka: tu otrzymuje ono wykształcenie i tu zaprawia się do pracy zawodowej w obranym kierunku.

Roczne walne zebranie uświetnili te wszystkie momenty. Przewodniczył zebraniu po zaproszeniu przez panią generałową Małachowską, pułk. dyw. Tarczyński Alf. sekretarzował por. Zawiślki. Sprawozdania składali kolejno: nieustraszone i oddane niezmienne instytucji tej szafarz finansowy kpt. Władysław Frankiewicz, (gospodarka kpt. Frankiewicza spotkała się ze szczególnym uznaniem obecnych), por. Trytko, wieloletni sekretarz T-wa i gorliwy współpracownik zarządu, oraz o sędzia Konarszewski (Komisja rewizyjna).

W wolnych wnioskach poruszono kilka spraw natury wewnętrznej. Zabrał głos p. mecenasowa Korycka, p. gen. Miller, p. pułkownikowa Dobrowolska pełna zapału i ofiarnej entuzjazmu przewodnicząca komisji Dochodów Niestających, której energii tyle Sierociniec i sierotki zawdzięczają.

Zebranie zakończono przeprowadzeniem wyborów uzupełniających. W wyniku tych wyborów skład obecnych władz T-wa Opieki nad Sierotami po poległych żołnierzach przedstawia się jak następuje:

P. Generałowa Małachowska A. L.

P. P. Pułkownikowa Dobrowolska Marja, P. Majorowa Korycka Wanda, P. Inżynierowa Klawowa, P. Kapitanowa Czyhrynowa, P. General Miller Stanisław, P. Dyrektor Dworski, P. Mecenas Bolestaw Jasieński, P. P. Pułkownik Adam Haberling, P. Naczelnik Jagiełło, P. Kapitan Frankiewicz Władysław, P. Porucznik Trytko Józef. Członkowie Zarządu Kooptowani: P. Kapitan Inż. Wieckowski, P. Kapitan Dr. Sobieszczański.

Dyrekcja (po ukonstytuowaniu Zarządu).

Przewodnicząca — P. Generałowa Małachowska A. L., i Vice Przewodnicząca — P. Pułkownikowa Dobrowolska Marja, i Vice Przewodniczący — P. General Miller Stanisław, Skarbnik — P. Kapitan Frankiewicz Władysław, Sekretarz — P. Porucznik Trytko Józef.

Komisja rewizyjna:

P. Sędzia Konarszewski, P. Pułk. K. S. Wróblewski Stanisław, P. Płk. K. S. Jaskólski Tadeusz, P. Kapitan Piwakowski, P. Pułk. Int. Burnagel Stanisław.

Na czele sekcji dochodów niestających pozostała nadal zasłużona tyle dla Sierocinca p. Dobrowolska. Zastępcą jest P. P. Pułk. Haberling.

Nowy rok działalności T-wa Opieki nad Sierotami po żołnierzach rozpoczął na pod znakiem pełnej ufności, że i za sierocą jak i dotychczas tak i nadal będzie tym symbolicznym fałdchem, łączącym jaknajszersze warstwy społeczeństwa Łódzkiego z Sierocinca.

Jan Wojtyński.

Dnia 27 czerwca r. b. w dniu imienia

4 t. p.

Władysława Drogosław-Czaplińskiego

artysty-racjonalisty

odbędzie się za Jego świętą duszę Msza Święta w kościele św. Józefa o godz. 9-oj rano, o czym krewnych i wszystkich czujących Jego pamięć zawiadamia w ciężkim smutku pogrzebana

ZONA.

Specjalista od kradzieży rowerów.

Nieudany występ łódzkiego złodzieja w Rudzie Pabjanickiej.

(a) Od dłuższego już czasu na terenie Rudy Pabjanickiej grao wal jakiś złodziej, który w sposób niezmiennie dowcipny, a prosty kradł rowery, pozostawiając bez opieki na ulicy.

W ten sposób skradzionych zostało kilka rowerów.

W dniu wczorajszym funkcjonariusz miejscowego Urzędu Pocztowego, Jan Bednarek, pozostawił rower na ulicy, zwracając jednak baczną uwagę, albowiem niedawno skradziono mu już jeden rower i zmuszony był kupić inny na miejsce skradzionego.

W pewnym momencie Bednarek zauważył, że jakiś osobnik szybko wskoczył na rower i zamierza odjechać.

Bednarek wszczął krzyk i pościg, przy czym zdołał złodzieja zatrzymać. Okazał się nim 26-letni Stanisław Franciel z Franczaka, zamieszkały w Łodzi przy ul. Leszno 30.

Złodzieja zatrzymano i przesłano do dyspozycji sądu.

SANATORIUM W BATOWICACH

Pod Krakowem p. RACIBOROWICE

Telef. krakowski: 187-80 i 177-80 — Prospekty na żądanie.

Propaganda turystyki polskiej zagranicą.

Wydział turystyki ministerstwa komunikacji przystąpił do szerokiej akcji propagandy turystyki polskiej zagranicą za pośrednictwem wystaw międzynarodowych.

Obecnie przygotowane jest specjalne stoisko na Targi Dunajowe w Bratysławie. Stoisko to, posiadające charakter przenośny, zostanie następnie użyte do szeregu podobnych imprez, w szczególności zaś przewiezione będzie do Holandji, gdzie przygotowuje się obecnie kampania propagandowa w celu przyciągnięcia turystów holenderskich do Polski na sezon zimowy.

Akcja ta ma specjalne widoki powodzenia ze względu na wielki spadek ruchu turystycznego do Niemiec, w związku z panującymi tam obecnie stosunkami. Następnym etapem naszej propagandy turystycznej zagranicą będzie teren państw bałtyckich.

otwarte cały rok, trzy pawilony z najnowszymi urządzeniami, CHOROBY układu nerwowego organiczne i czynnościowe. Zaburzenia nerwowe w schorzeniach przemiany materii i wewnętrznych wydzielin. Stany rekonwalescencji.

Stan sanitarny miast polskich.

Na 97 większych miast zaledwie 42 posiadają wodociągi.

Wyniki ankiety urządzonej przez Zw. M. P.

Na podstawie statystyki otrzymanej z 97 większych miast w Polsce, komisja zdrowia publicznego Z. M. P. stwierdza, że w 32 miastach województwa centralnych jest 20.558 domów murowanych, 20.646 — domów drewnianych i 762 innych. W 20 miastach małopolskich było 19.770 domów murowanych, 20.218 — drewnianych, pozatem w Buczaczu istnieje 300 lepiarek. W 10 miastach kresowych jest 7.813 domów murowanych.

Z objętych ankietą 22 miast zaboru pruskiego 21 posiada wodociągi, w 13 miastach było pozbawionych 81 studni publicznych i 2.413 studni prywatnych. W 41 miast Kongresówki istnieje wodociąg tylko w 10 miastach. Studni publicznych mamy 374, prywatnych zaś —

12.001. Na 21 miast małopolskich istnieje 8 z wodociągami. Studni publicznych jest 693, prywatnych 8.387. Z 13 miast kresowych wodociąg istnieje tylko w 3-ch. Kanalizacja istnieje w 21 miastach na 22 byłego zaboru pruskiego. W Kongresówce na 41 miast 16 posiada kanalizację. W Małopolsce na 21 — 11, a na Kresach na 13 miast tylko 2 posiadają kanalizacyjne urządzenie.

Polewanie ulic odbywa się we wszystkich miastach. W Kongresówce tylko 6 miast posiada własne taboro do wywozu śmieci i porządkowania ulic.

Jak wynika z powyższego, różnice dzielnicowe odbiły się bardzo poważnie w dziedzinie sanitarnej miast. O ile zagadnienie doboru materiału budowlanego (drewna lub cegły) nie posiada zasad

nieczego znaczenia z punktu widzenia zdrowotności miasta, o tyle kwestja dostarczania wody, urządzania kanalizacji i t. d. wiąże się bezpośrednio z zagadnieniem sanitarnym i tym gorzej te inwestycje działają, tem większe jest nasilenie chorobowe.

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

LECZA RADYKALNIE REUMATYZM-DNĘ-ISCHIAS

Inform.: Biuro Trenczyńskie Cieplice Kraków, Szewska 5.

Zemsta powieściopisarza na wydawcach.

Prawdziwi i fikcyjni Erdtrachtowie w Stanisławowie i w powieści Marczyńskiego.

Z Warszawy donoszą. — W Stanisławowie istnieje firma wydawnicza „Renaissance” której właścicielami są bracia Ludwik i Dawid Erdtrachtowie. Był on w stosunkach handlowych z p. Antonim Marczyńskim.

Obecnie Erdtrachtowie przez adw. Gustawa Beylina skarżą p. Marczyńskiego o obrażę, polegającą na tem, że pisarz umiescił w dwóch swolch powieściach kryminalnych „Władcy podziemi” oraz „Byczy sen”, osoby ze świata kryminalnego, noszące nazwiska stanisławowskich wydawców.

W powieści „Władcy podziemi” Dawid i Ludwik Erdtrachtowie są handlarzami żywym

towarem, którzy prowadzą na szeroką skalę zbrodniczą akcję. W książce znajduje się cały szereg ustępów, ilustrujących występna działalność Erdtrachtów, jak naprzykład:

— Pamięta! — Ludwik Erdtracht potrafił złowrogą szprycę. — Jeżeli jeszcze raz mi głose podnieś, to ci dam taki zastrzyk, że będziesz spała do wieczora — straszyl ją, gdyż postanowił stosować wyczerpujące zastrzyki tylko w ostatecznym razie.

Tak mówi handlarz żywym towarem do swojej ofiary.

Na podstawie wniesionej do sądu przez braci Erdtrachtów, skargi w której wniesiono o jej zabezpieczenie przez konfiskatę zaskarżonego utworu, sąd postanowił obłożyć aresztem cały nakład „Władcy podziemi”.

Wówczas to adw. Emil Breiter wniosł skargę do sądu apelacyjnego przeciw tej decyzji i uzyskał jej uchylenie, gdyż sąd uznał za uzasadnione twierdzenie, że wprowadzenie przez autora do powieści nazwisk osób żyjących nie może być zniesławieniem, jeżeli z innych okoliczności i zachowania się bohaterów powieści nie wynika by autor mówił o żyjącej osobie. Autorowi bardzo trudno jest dobrać nazwiska do postaci w swoich powieściach i jest rzeczą notoryczną, że wchodzi tu w grę nazwiska, które gdzieś w świecie reprezentują żywych ludzi. Wymyślone nazwisko, które brzmieniem swoim zdradzaoby odrzuć jego nierealność lub sztuczność, psułoby powieść.

W drugiej będącej przedmiotem sprawy powieści p. t. „Byczy sen” bracia Erdtrachtowie dopatrzili się siebie w osobie E. Kracht. W tym wypadku E. Kracht jest wydawcą.

Skarga braci Erdtrachtów była przedmiotem rozprawy w warszawskim sądzie okręgowym,

ODCISKI

ZGRUBIAŁA KÓRKĘ I BRZOSKAWKI

USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE

KLAWIOL

AP. KOWALSKI



Smutny koniec wiekowego samotnika.

Niesamowite odkrycie lokatorów w domu przy ul. Wólczańskiej 72.

(p) Lokatorzy domu przy ul. Wólczańskiej 72 od pewnego czasu zwrócili uwagę, że lokator mieszkający w oficynie na 1-em piętrze, Gustaw Michel, nie pojawia się zupełnie.

Michel, mimo podeszłego wieku (liczył 71 lat życia), pracował jeszcze, tak samo jak przed laty 50-ciu w charakterze robotnika. Przez półwiekową swoją karierę nie posunął się daleko na drabinie społecznej.

Sąsiadów intrygował fakt niepokazy-

wania się Michela, ponieważ jednak starzec żył samotnie, przeto uważali za bardzo prawdopodobne, iż otrzymał na urlop z fabryki i nie nikomu nie mówiąc, bez żadnych przygotowań, wyjechał gdzieś na wieś.

Tymczasem na korytarzu pierwszego piętra dał się odczuć silny odor trupi. Bez trudności skonstatowano, iż źródłem odoru jest mieszkanka Michela. Wezwano policję, która dźwi otworzyła. Skonstatowano, iż Michel spoczywa na łóżku. Zwłoki samotnego, sejdziwego robotnika znajdowały się już w stanie daleko posuniętego rozkładu.

Przy zwłokach wystawiono posterunek policji do czasu przybycia komisji lekarskiej, celem ustalenia przyczyny zgonu.

Z uwagi na niezdolność zaduch panujący w pokoju i w sąsiedztwie rozkładających się zwłok, posterunkowi otrzymali polecenie zajęcia stanowiska na palerze. Przyczyną zgonu sejdziwego Gustawa Michela był prawdopodobnie uraz star-



Znany roślinny PUDER ABARID

wyrobiany obecnie w 12-ty kolorach.

Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie do opalonych cery:

Pêche-foncé, Mandarine i Ambre

Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

EXPRESS HANDLOWY

Z rynków zbożowych.

Ceny osiągnęły poziom najniższy i mogą tylko zwyżkować.

Publiczność spekuluje pszenicą w Ameryce.

Pszenica nadal jest głównym obiektem operacji giełdowych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie spekulacja zbożem tem dotychczas do rozmiarów oddawna nawet w tym kraju niepraktykowanych. Warunki obiektywne bynajmniej nie przemawiają tu, aby operacje te miały zapewnić znaczne zyski. Jak dowodzą ostatnie przeprowadzone obliczenia, tegoroczne nieprzebrane zapasy pszenicy, ciągnące na rynku, w Australii i Stanach Zjednoczonych wynoszą tyle, co i w roku ubiegłym, w Kanadzie zaś i Argentynie zapasy są nawet trochę większe. Jakkolwiek obliczenia, że obszar obsiewu pszenicy będzie co najmniej mniejszy, aniżeli w r. ub. o jakieś 5 1/2 milj. ha (wraz z Rosją, przyciem na samą Rosję przypada około 1 1/2 milj. ha) i jakkolwiek widoki urodzaju pszenicy osimiej w Stanach Zjednoczonych są nieznacznie, natomiast bardzo dobrze zapowiada się urodzaj pszenicy jarej oraz osimiej w pozostałych krajach, zwłaszcza w europejskich — to wszystkie te razem wzięte okoliczności nie przemawiają satem, aby zwyżka cen pszenicy była logicznie usprawiedliwiona. Wobec tego zaś, że zapasy pszenicy są ciągle jeszcze olbrzymie, znaczenie przewidywanej calorocznej zapotrzebowania krajów importujących oraz że zapasy te prawdopodobnie raczej jeszcze w roku bieżącym wzrosną, kupcy fachowcy niechętnie biorą udział w operacjach, zachowując stanowisko rezerwy. Wyrazem tego są dość małe stosunkowo przewozy pszenicy, w tej chwili pszenicy, do krajów importujących niższe niżeli przed 2-3 tygodniami, a znaczenie niższe od roku ubiegłego.

To też udział w operacjach giełdowych zbożem biorą nie tyle zawodowi kupcy, ile publiczność, która ciągle jeszcze lokuje gotówkę w towary, obawiając się skutków dalszej inflacji w Stanach Zjednoczonych. Są to więc operacje o charakterze wybitnie spekulacyjnym, przyczem spekulanci nie odstrasza nawet samotność w ostatnich dniach w Chicago zniżki pszenicy. Czy zniżka ta będzie trwała, trudno powiedzieć, ale raczej spodziewać się należy ponownej zwyżki i powrotu do poprzedniego poziomu cen, tak silna jest gorączka spekulacyjna. Zboża w Europie co najmniej zwyżkowały. Różnice nie były duże, zwyżka jednak jest niewątpliwie. Dotyczy to przede wszystkim rynku polskiego, gdzie po parotgodniowym spadku ceny zatrzymały się, a nawet co najmniej się podniosły. Jest to tem ciekawskie, że w województwach południowych są kilka dni rozpoczyna się już zima. Zwyżka zatem w przeddzień niemal zbiorów dowodziłaby, że ceny osiągnęły już swój poziom najniższy i więcej się już nie obniżą. Cena pszenicy podniosła się u nas prawdopodobnie również skutkiem wiadomości

o sporadycznym występowaniu rdzy, która dotknęła wiele ekoliz w roku ub. Natomiast zwyżka żyta, którego stan kade spodziewać się dobrego urodzaju, jest dla rolników niewątpliwie wróżbą bardzo dobrą. Notowania jęczmienia i owsa na wyższym poziomie tłumaczyć należy nieznacznie ich stanem skutkiem niepomysłnych warunków atmosferycznych tegorocznej wiosny i początku lata.

Ceny na głównych rynkach w dniu 22 czerwca r. b. (w Ameryce 21 b. m.) były następujące: pszenica w Berlinie 18.60 — 18.80 mk. za 100 kg, w Chicago 78.75 ct. za buszel, Buenos Aires 5.55 peso za 100 kg, Winnipeg 67.37 ct. za 60 lb. Przy dostawach na dalsze terminy wszędzie ceny są wyższe. Żyto w Berlinie 15.10 — 15.30 mk. za 100 kg, w

Chicago 65.75 ct. za buszel, w Winnipeg 38.37 ct. za 48 lb; owies w Berlinie 15.50 — 14.00 mk. za 100 kg, w Chicago 33 ct. za buszel, w Buenos Aires 4.25 peso za 100 kg, w Winnipeg 29.50 ct. za 60 lb.

Na rynkach krajowych w dniu 22 czerwca za 100 kg w złotych: pszenica w Warszawie 37 — 38 (jednolite), w Poznaniu 34.50 — 35.50, we Lwowie 31.25 — 31.75, w Lublinie 31.25; żyto w Warszawie 19.50 — 20.00, w Poznaniu 18.75 — 19.00, w Lublinie 17.25; jęczmień w Warszawie 16.50 — 17.00 (na kasę), w Poznaniu 14.50 — 15.00, w Lublinie 15.50 (na kasę); owies w Warszawie 16.00 — 16.50, w Poznaniu 13.25 — 13.75, w Lublinie 13.00 — 13.50 złotych.

Sprawa eksportu łódzkiej manufaktury do Sowietów

Kto sfinalizuje transakcje — Sowpoltorg czy Torgpredstwo?

ex) Jak wiadomo, w swoim czasie prezes firmy N. Ejtingon i S-ka p. Naum Ejtingon wyjechał do Rosji Sowieckiej, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie sprzedaży Sowietom większej ilości manufaktury.

W tym samym czasie bawili w Łodzi przedstawiciele Sowpoltorgu, którzy przeprowadzili na terenie Łodzi rokowania z poszczególnymi firmami w tej samej sprawie, jakkolwiek do transakcji narazie nie doszło, to jednak były wszelkie dane ku temu, że tym razem Łódź wyeksportuje do Rosji Sowieckiej większą partię towarów.

Pan Naum Ejtingon, który prowadził pertraktacje w Rosji na własną rękę otrzymał zapewnienie, że transakcja z firmą ta będzie zawarta, przyczem zakupy dokonywane będą przez Sowietów w ramach planu zakreślonego przez Sowpoltorg. W sprawie tej przedstawiciele Sowpoltorgu w Warszawie udzielił mieliście firmy Ejtingon konkretnych danych, co do ilości zamówienia, warunków itp.

Jakkolwiek od chwili przeprowadzenia przez prezesa Ejtingona pertraktacji upłynęło już kilka tygodni, to jednak Sowpoltorg nie dawał żadnej odpowiedzi, twierdząc, że nie otrzymał z Moskwy żadnych wskazówek.

W związku z tem, p. Prezes Ejtingon skomunikował się ponownie z Moskwą, skąd otrzymał wiadomość, że wszelkie wskazówki Moskwa dała już Sowpoltorgowi w Warszawie kilka tygodni temu, i o ile przedstawiciele Sowpoltorgu w dalszym ciągu zwlekać będą z odpowiedzią, sfinalizowanie transakcji z firmą Ejtingon nastąpi nie przez Sowpoltorg, a przez Torgpredstwo.

W związku z tem w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy dyr. firmy Ejtingon pan Spector, który załatwić ma na miejscu powyższą sprawę z przedstawicielami Sowpoltorgu.

Należy więc przypuszczać, że pierwszą większą transakcją z Rosją Sowiecką zostanie ostatecznie sfinalizowana i to już w dniach najbliższych. (ag.)

Zadłużenie rolnictwa polskie.

Jest ono w stanie pokryć zaledwie 25 proc. swych długów.

ex) W związku z utworzeniem Banku Akceptacyjnego, który ma za zadanie upłynięcie zadłużenia rolniczego w instytucjach kredytowych, Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa rozpisała ankietę wśród kupców i przemysłowców, aby się przekonać, jaki charakter ma zadłużenie rolnictwa w instytucjach przemysłowych i handlowych, które to zadłużenie, jak wiadomo również może być w drodze wyjątku przez Bank Akceptacyjny upłynięte.

Z otrzymanego, aczkolwiek niekompletnego materiału, zawartego w odpowiedziach na odnośny kwestionariusz,

jak informuje Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie można wnioskować, że 27 proc. zadłużenia ogólnego jest należycie obsługiwane przez dłużników, 60 proc. jest zamrożone, tj. ma zabezpieczenie w granicach majątku dłużnika, chwilowo wszakże, z powodu złej sytuacji nie może być zapłacone, wreszcie 13 proc. zadłużenia jest nieściągalne.

Wynika z tego, że przeszło czwarta część, a więc bardzo niewiele stosunkowo zobowiązań swych rolnictwo jest w stanie wypełnić.

Nowiny gospodarcze.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ CZERWCA R. B.

ex) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę czerwca wykazuje wzrost zapasu złota o 71.000 zł. do 472,4 milj. zł., natomiast spadek stanu pieniędzy zagranicznych i dewiz o 9,7 milj. zł. do sumy 77,8 milj. zł.

Portfel wekalowy obniżył się o 15,1 milj. zł. do 609 milj. zł., zaś pożyczki zastawowe — o 0,1 milj. do 102,6 milj. zł.

Stan zdyskontowanych biletów akarbowych powiększył się o 0,1 milj. zł. i wynosi obecnie 31,7 milj. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,9 milj. zł. do sumy 48,5 milj. zł. Pożyczki „inne aktywa” wzrosła o 13,8 milj. do 146 milj. zł., zaś pożyczki „inne pasywa” — o 0,5 milj. do 304,4 milj. zł. Natomiast płatne zobowiązania wzrosły o 14,8 milj. do kwoty 160,2 milj. zł. Wreszcie obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej wymienionych zmian na poszczególnych rachunkach — obniżył się o 27,4 milj. do 971,9 milj. zł.

Pokrycie statutowe, wobec zmniejszenia się ogólnej sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, podniosło się z 45,21% do 45,77%, przekraczając normę statutową o bezmała 16 procent.

OBEGNE STOPY DYSKONTOWE BANKÓW EMISYJNYCH.

ex) Stopy dyskontowe banków emisyjnych przed stawiają się następująco: Anglia — 2%, Austria — 5%, Belgia — 3 1/2%, Bułgaria — 8%, Czechosłowacja — 3 1/2%, Danja 3 1/2%, Estonia — 5 1/2%, Finlandja — 6%, Francja — 2 1/2%, Gdańsk — 5%, Grecja — 9%, Hiszpanja — 6%, Holandia — 2 1/2%, Irlandja — 3%, Japonja — 4,38%, Jugosławja — 7 1/2%, Litwa — 6% dla banków i instytucji kredytowych i 7 1/2% dla innych osób i firm, Łotwa — 5% dla banków, Niemcy — 4%, Norwegja — 4%, POLSKA — 6%, Portugalia — 6%, Rumunja — 6%, Stany Zjednoczone (Nowy Jork) — 3%, Szwajcaria — 2%, Szwecja 3 1/2%, Węgry — 4 1/2% i Włochy — 4%.

OLBRZYMA ZWYŻKA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.

ex) Według danych biura giełdy pieniężnej w Nowym Jorku, wartość kursowa wszystkich papierów procentowych, dopuszczonych do obrotów na tamtejszej giełdzie, podniosła się w ciągu maja ponownie o 1644 milj. dolarów, czyli w ciągu kwietnia i maja wzrosła o olbrzymią kwotę 2 miljardy 443 milj. dolarów, osiągając kwotę 32.998.000.000 dolarów.

MIEJSCA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ DROŻEJA.

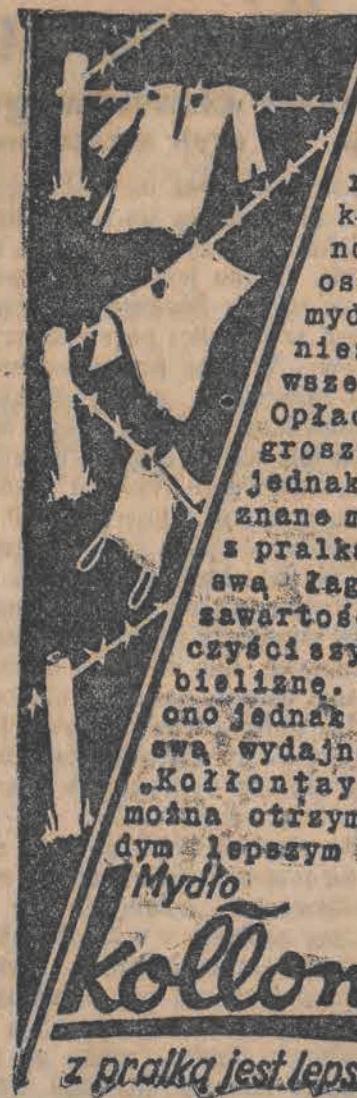
ex) W dniu 16 b. m. sprzedano miejsce na nowojorskiej giełdzie pieniężnej za 215.000 dolarów, gdy w dniu 9 b. m. zapłacono tylko 200.000, a w odpowiednim okresie r. ub. zaledwie 83.000 dol.

WIELKA TRANZAKCJA SOWIECKO-AMERYKAŃSKA.

ex) W Waszyngtonie toczą się obecnie pertraktacje między sowieckim przedstawicielstwem handlowym w St. Zjed. a Reconstruction Finance Corporation, w sprawie udzielenia Rosji kredytu w wysokości 5 milj. dol. na zakup około 100 000 bel bawełny amerykańskiej.

POPRAWA BILANSU NIEMIECKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO W MAJU O 11%.

ex) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej za miesiąc maj wykazuje nadspodziewanie pomyślne wyniki. Wywóz wynosi 421,8 milj. marek, przywóz 333,2 milj., przewyżka wywozu nad przywozem — 88,6 milj. wobec 60,7 milj. marek w kwietniu r. b. Oznacza to wzrost nadwyżki wywozowej o prawie 11%. Przyczyną tego wzrostu jest częściowe ożywienie sezonowe, częściowo zaś fakt, że rachunki za poważne dostawy maszyn do Z. S. R. R. ciągnące się już od wielu miesięcy, zostały uregulowane ze względów technicznych dopiero w maju.



Jak drut kolczasty

wprowadzić nie tak łatwo — niszcza podługne gatunki mydła kosztowną bielisz Szanownej Pani, nie dość ostrożnej przy zakupie mydła. Rzekomo tanie i niesznane mydła — to zawsze rzecz ryzykowna. Opiłca się wydać 20-30 groszy więcej, używać jednak bezwarunkowo znane mydło „Kollontay z pralką”, które przez swą łagodność i dużą zawartość gliceryny czyszczy szybciej i chroni bielisz. W użyciu jest ono jednak tańsze przez swą wydajność. Mydło „Kollontay z pralką” można otrzymać w każdym lepszym sklepie.

Mydło Kollontay z pralką jest lepsze.

Nowe możliwości zbytu dla polskiej produkcji.

Wykorzystać koniunkturę z Holandją i Szwajcarią.

ex) Wobec bojkotu towarów niemieckich w różnych krajach, otwierają się możliwości zbytu dla wielu artykułów polskiej produkcji, które mogą być wprowadzone na rynki szeregu krajów na miejsce towarów niemieckich. Dotyczy to zwłaszcza rynków holenderskiego i szwajcarskiego. W obu krajach akcja bojkotu towarów niemieckich rozwija się szczególnie intensywnie, przyczem nowy impuls tej akcji dało ogłoszenie ostatnio przez Niemcy moratorium transferu grożące zamrożeniem poważnych sum, jakie Holandia i Szwajcaria mają w Niemczech. Wyzyskanie przez Polskę wynikających stąd możliwości jest tem łatwiejsze, że Holandia stanowi poważny rynek zbytu dla naszych towarów, co zaś do Szwajcarii, to chwila obecna szczególnie się nadaje do tego, aby przez zwiększenie naszego wywozu zrównoważyć ujemne saldo w bilansie handlowym polsko-szwajcarskim. Otwie

ra się więc szerokie pole dla inklatywy prywatnej, której oczywiście powina przyjąć z pomocą polityka państwo wa.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Pobór rocznika 1912.

(a) Jutro, w poniedziałek dnia 26 bm. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkał na terenie I. II. V. VIII. IX i XI komisariatów P.P., którzy we właściwym terminie nie mogli się stawić z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912 zamieszkał na terenie I. IV. VI. VII. X. XII. XIII i XIV komisariatów P.P., którzy we właściwym terminie nie stawili się z powodu choroby lub innych przyczyn.

Stawający do przeglądu winni posiadać: dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografią, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwo szkolne i 4) świadectwo zawodowe.

UTWORZENIE ODDZIAŁU L. M. i K. w WIELUNIE.

Otrzymałszy wiadomość, iż w Wieluniu odbyło się posiedzenie organizacyjnej Oddziału Ligi M. i K., na którym wygłosił przemówienie n. t. znaczenia morza delegat Zarządu Okręgu Łódzkiego L. M. i K. p. mjr. dypl. Z. Andrzejewski. Po referacie utworzonego Oddziału miejscowy L. M. i K., którego prezesem został p. kpt. Weyers.

Zręczymy owocnych wyników w dalszej pracy.

ZABAWA OGRODOWA ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

Dzisiaj w niedzielę, dnia 25 bm. Zarząd Związku Zaw. Pracowników Spółdzielczych doręczym zwyciężającym urzędującą wielką zabawę dla swych członków i spółdzielców m. Łodzi i okolic z wielce urozmaiconym programem. Zabawa ta odbędzie się w sympatycznym ogrodzie „Stelanka” przy ul. Pabjanickiej 59, a dochód z niej przeznaczony jest na bibliotekę Związku.

Ze względu na cel sędzić należy, że mimo wyjątkowo ciężkich czasów, jakie społeczeństwo nasze przeżywa, utartym już zwyczajem ogółu spółdzielców poprze zamierzenia Związku Pracowników Spółdzielczych i liczenie na zabawę, te przybędzie tem bardziej że we własnym gronie znajdzie tam miłą rozrywkę i zasłużony po ciotygodniowej pracy odpoczynek.

Bilety wejścia w cenie zł. 1 — sprzedawane są we wszystkich sklepach spółdzielczych są w dzień zabawy w kasie przy wejściu.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Firmy pozostające w stosunkach handlowych z firmą „Aux Travailleurs” w Casablance zechcą zgłosić się do biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi dla otrzymania bliższych informacji (L. 5753-33).

Firma palestyńska obejmuje zastępowstwo sprzedaży fabryk polskich przagnych eksportować wyroby swe do Palestyny (L. 5994-33).

Firma gdańska poszukuje zastępowstwa fabryk produkujących wyroby dzienne, pończochy, bielizna damska, konfekcję i koronki (L. 5968-33).

Firma marokańska interesuje się importem dodatków krawieckich oraz konfekcją w tem bluz robotniczych (L. 5936-33).

Firma rumuńska pragnie otrzymać zastępowstwo fabryk tkanin podszytowych oraz przędzy sztucznej — jedwabnej (L. 5744-33).

Bliższych informacji udziela zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24-go czerwca.

Waluty:

Belgia	124.65
Holandja	358.00 — 357.95
London	30.32
Nowy Jork — czek	7.19
Nowy Jork — kabel	7.20
Pariz	35.10
Praga	26.55
Szwajcaria	172.15
Włochy	46.85
Berlin	211.75

Akcje:

Bank Polski 75.00

Papiery państwowe i listy zastawne:

4% Inwestycyjna roczna	107.50
6% Dolarowa 46.25 (drobna)	
4% Dolarowa 49.00 — 49.50	
7% Stabilizacyjna 49.88 — 50.50	
4 1/2% Ziemskie złotowe 39.00 — 38.75	
8% m. Warszawy 40.75 — 41.00	

GIEŁDA ZBOŻOWA POZNAŃSKA.

Pszenica 36.00 — 37.00, mąka pszenna 54.50 — 55.50, jęczmień 64 kg 15.00 — 15.50, jęczmień 68 kg 15.50 — 16.50.

Przeszkody w odbiorze audycji radiowych.

„Fading” — zjawisko chwilowego zanikania odbioru oraz „interferencja” — czyli wzajemne nakładanie się fal.

Dobry odbiór audycji radiowych zależy nie tylko od posiadania dobrego sprzętu radiowego, oraz anteny i uziemienia.

Czynnikami te zależne są od naszej woli, oraz znajomości radiotechniki i jestesmy w stanie zaopatrzyć się, czy też sprządzić sobie taki sprzęt i instalację z wykluczeniem możliwości ewentualnych niedomagań.

Zależy tak sprzęt, jak i instalację możemy w każdej chwili dokładnie zbadać za pomocą różnego rodzaju precyzyjnych przyrządów pomiarowych, wyklucając w zupełności przeszkody w odbiorze, pochodzące bezpośrednio ze sprzętu, czy też z instalacji.

W artykule niniejszym rozpatrzymy bliżej inne przeszkody w odbiorze, na które dotychczas nie ma żadnej rady, i z którymi niestety musimy się pogodzić. Są to: „fading”, czyli zjawisko zanikania siły odbioru, oraz „interferencja”, czyli wzajemne nakładanie się fal.

Zjawisko „fadingu”, a raczej jego sposób pojawienia się jest wszystkim radioluchaczom znany. „Fading” objawia się w ten sposób, że odbiór audycji słabnie stopniowo do pewnego minimum, lub nawet zanika całkowicie, aby po kilku lub kilkunastu sekundach rzadziej po kilku minutach, znowu stopniowo samodzielnie wzrosnąć do poprzedniej siły, lub nawet wzmocnić się na pewien okres czasu.

Zjawisko to występuje szczególnie wyraźnie i bardzo często przy odbiorze fal średnich i może się powtarzać nawet kilkanaście razy na godzinę, przy czym nie jest ono jednocześnie dla wszystkich miejsc objętych zasięgiem radiostacji nadawczej. Na falach dłu-

gich, a zwłaszcza bardzo długich, zanikanie takie należy do rzadkości.

Jakie przyczyny wywołują tę przeszkodę, trudno jest z całą pewnością odpowiedzieć. Niewątpliwie należy ich szukać w ośrodku przewodzącym fale radiowe. Według przypuszczeń, mających największe prawdopodobieństwo, odpowiednio uwarstwiona, a przewożąca fale radiowe część atmosfery, t. zw. „warstwa Heavisida”, mniej więcej na wysokości powyżej 100 km, odgrywa tu poważną rolę, a mianowicie: zależnie od chwilowego stanu tych uwarstwień, wywołanego rozmaitymi jonizacją atmosfery, o własnościach przewodzących, fale radiowe odbite od kilkunastu warstw nad sobą ułożonych, do chodzą zpowrotem do pewnej części terenu i wtedy następuje znaczne wzmocnienie siły odbioru, lub interferencja wywołująca zanikanie.

Do poparcia tej hipotezy przyczynia się jeszcze stwierdzenie zresztą fakt gwałtownego osłabienia siły odbioru podczas zachodu i wschodu słońca, a właśnie w tym czasie stwierdzono, że ustępujące czy też pojawiające się promienie słoneczne wywołują w uwarstwieniach ciągłe, szybkie po sobie naśledujące zmiany jonizacji atmosfery.

Ponieważ tego rodzaju zmiany zachodzą w wielkich obszarach atmosfery zjawisko „fadingu” daje się odczuwać jedynie dopiero na większych odległościach.

Interferencja, czyli t. zw. wzajemne nakładanie się fal radiowych objawia się przez dudnienia, gwizdy i wycia, zmieniające swą wysokość i barwę przy strojeniu odbiornika na daną stację nadawczą i uniemożliwiające jej odbiór.

Rozróżniamy dwa rodzaje interferencji: Pierwsza, to wzajemne bezpośrednie nakładanie się fal radiowych dwóch stacji nadawczych o bardzo zbliżonej długości fal. Interferencję tę można ewentualnie usunąć bądź przez zwiększenie różnicy długości fal między te-

mi dwoma stacjami, co jest trudne do wykonania, bądź przez jeszcze większe uselektynienie odbiornika.

Drugi wypadek interferencji, to nakładanie się fal, pochodzących z jednej i tej samej stacji, po odbiciu się jej praw dopodobnie o układy warstw atmosferycznych, o czym mówiliśmy uprzednio przy „fadingu”.

Oba rodzaje przeszkód, opisane powyżej, są niezależne od stacji nadawczej ani odbiorczej i wskutek tego niemożliwe do usunięcia.

Na szczęście jednak przeszkody powyższe nie są bardzo uciążliwe dla słuchacza, zwłaszcza w czasach obecnych „walki na kilowaty”, gdy rosnące ciągle w mocy stacje nadawcze coraz słabiej pozwalają odczuwać „fadingi”, dzięki silniejszemu odbiorowi.

CZEM JEST ANACINTI?

Są nazwy, które od razu budzą zaufanie, intrygę i podlegają. Np. *Anacinti*. Jeżeli, czytelniku nie wiesz co ta piękna nazwa oznacza — nie dziw się: dopiero co wchodzi ona w użycie i rychło stanie się popularna i powszechnie znana.

Czemże jest *Anacinti*? Urządźmy sobie zabawę: spróbujemy z dźwięku odgadnąć treść. Jest w tej nazwie subtelna słodycz, jest zarazem ostrość egotycznych przypałów, wyczuwa się w niej powiew rzeźwiczego wiatru nad południowym morzem i wiele słonecz.

Istotnie wszystko to skupione jest w enklawach *Anacinti*, które wypuściła w świat ambrozja firma „Platos”, bijąc tem wszelkie dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie. Składają się na nią ekstrakt pozdrowotnikowy akacji, cukier trzcinowy i wyciąg z owoców i jarzyna.

KOMUNIKAT.

ZE ZW. MARYNARZY REZERWY.

W dniu 29 czerwca r. b. w czwartek zebrała członków i sympatyków Związku o godz. 9 rano w lokalu własnym skład wyruszył oddział celem wzięcia udziału w uroczystościach związanych ze „Świętem Morza”. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Zarząd.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
sprzedaje w swoich sklepach hurtowo i detalicznie
masło, sery, jaja, miód
gwarantowanej jakości

CENTRALA: Al. Kościuski 29
SKLEPY: hurt - detal Piotrkowska 15
Narutowicza 21
Gdańska 13
Andrzeja 1
Piotrkowska 143

MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUK HISTORICZNYCH W WARSZAWIE.

W dniach 21 — 28 sierpnia r. b. obradować będzie w Warszawie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych. Wezmą w nim udział najwybitniejsi uczeni obu półkul.

Zarząd Oddziału Łódzkiego P. T. H., w trosce o najliczniejszy udział w Kongresie polskich historyków i filozofów historii, apeluje do swych członków i sympatyków, by deklarowali udział w Kongresie przez zawiadomienie urzędującego w Warszawie, sekretarza generalnego (dr. Tadeusz Monteuffel, Warszawa, Uniwersytet) i wniesienie ustalonej opłaty czesnego na P. K. O. konto nr. 4.014. Składka wynosi 4.— (cztery dolary), względnie równowartość w złotych według cedygłowej, dla członków czynnych, zaś 2.— (dwa dolary) dla ich rodzin i gości. Ci ostatni ko rzystają będą z wszelkich udogodnień przewidzianych dla członków Kongresu, lecz kilkukrotnie większe referatów (czterdziemiskich i polskich) otrzymają tylko członkowie czynni. Termin zgłoszeń upływa 15 lipca r. b.

Członkowie Kongresu korzystać będą z ulg komunikacyjnych w wysokości 50 proc. na wszystkich linjach P. K. P. Komitet Organizacyjny zapewni uczestnikom pobyt w hotelu i domach akademickich na dogodnych warunkach (od 4.250 za doł.). Kongres odbywać się będzie w salach Politechniki Warszawskiej. Podczas Kongresu urządzone zostaną wystawy: 1) geografii historycznej, 2) prehistorycznej, 3) dawnych druków i rękopisów, 4) współczesnej literatury historycznej, 5) polskich podręczników historii, 6) przemysłu artystycznego. Zamknięcie Kongresu nastąpi w Krakowie w dniu 28 sierpnia. Dla uczestników projektuje się szereg wycieczek po Warszawie i okolicach. Na zakończenie odbędą się cztery ekspedycje po kraju (do Włocławka, 1) do Gdyni, 2) do Włocławka, 3) do Zakopanego i w Pieniny, 4) do Łwowa, Truskawca i Borysławia.

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało okólnik (nr. 11 S. 3154/33), udzielający na udzielanie urlopów od 7 do 10 dni nauczycielstwu i urzędnikom, biorącym udział w Kongresie (za okazaniem legitymacji zjazdowej).

PULK ALF. TARCZYŃSKI PRZED MIKROFONEM.

Sześć sztabu OK 4 mówić będzie o „Święcie morza”.

W dniu 29 czerwca obchodzimy uroczystość „Święta morza”. Na dzień ten Polskie Radio przygotowało specjalny niezmiernie ciekawy program, uwzględniając szereg transmisji z Gdyni, skład przedmówi Pan Prezydent Republiki prof. Ignacy Mościcki.

Przemówienie Pana Prezydenta transmitowane będzie przez wszystkie stacje Polskiej Łódź nie pozostała w tyle za innymi miastami i czyni gorące przygotowania do „Święta morza”.

W przeddzień święta t. zn. 28 bm. przed mikrofonem rozległ się głos P. R. stanął sześć sztabu O. K. IV, pułk Alf. Tarczyński, który o g. 20.50 wygłosił na ten temat prelekcję.

PIELĘGNOWANIE WŁOSÓW W LECIE.

Szanownym Czytelniku jest zapewne wiadomym, że włosy wymagają latem szczególnej pielęgnacji, bo kurz, pot i słońce oddziałują ujemnie na ich wygląd. To też powszechnie znana firma „Kollontay” miała doskonały pomysł, podjęła się fabrykacji swego „Shempunalu” odbierającego temsamem swym klientom troskę o pielęgnowanie włosów. Już teraz milionowe rzesze Pań używają ten znakomity środek do pielęgnowania włosów i wyrażają się o nim z zachwytem. Wszystkie Panie są z „Shempunalu Kollontaya” tak samo zadowolone, jak z mydła „Kollontay z pralką” — tembardziej, że przy zakupie tego z dobroci znanego mydła otrzymują w prezencie oryginalną paczkę Shempunalu wartości 40 groszy bezpłatnie. Zawartość jednej paczki jest tak spora, że wystarczy dla całej rodziny. Polecamy naszym Szanownym Czytelnikom, by przy zakupie mydła „Kollontay z pralką” żądały zawsze oryginalną paczkę Shempunalu Kollontaya. Mydło „Kollontay z pralką” z dodatkami Shempunalu — to najkorzystniejszy zakup dla wszystkich Pań Domu.

CO TO SĄ PIEGI.

Najnowsze badania wykazały, że piegi powstają wskutek nieregularnego nagromadzenia się pigmentu (barwnika skóry) w tych częściach skóry, które są najwięcej narażone na działanie promieni słonecznych. Piegi nabawiają się szczególnie łatwo osoby o białej cerze, nie mogą one niestety nigdy dojść do opalenizny. Dla nich pozostaje tylko jedno wyjście: stosowanie skutecznych środków do usunięcia piegów. Takimi środkami są w pierwszym rzędzie krem i mydło Leszczyca, które odpowiadają wymagom ostatniego stanu i wiedzy i sporządzone są na podstawie najnowszych recept. Przez regularne stosowanie kremu i mydła Leszczyca usunąć można w zupełności te niemiłe skutki słońca letniego bez obawy przed niepożądanymi skutkami ubocznymi.

KATOL: ZABIAJA robadwo owady

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.
W środę o godz. 16 wyjeżdża do Kalisza wydział Pol. Tow. Kr. Wycieczka będzie obchodziła „Święcie Morza”, połączona z obchodem wianów, zapozna się z zabytkami Kalisza i odwiedzi wspaniałe zbiory sztuki oraz piękną rezydencję książąt Czartoryskich w Gołuchowie. Całkowity koszt wycieczki z noclegiem w hotelu Francuskim i żywności — dla członków zł. 16.50, dla gości — 18 zł. Powrót w czwartek po północy.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Audycje radiofoniczne

Niedziela, dnia 25 czerwca
22.25—22.35 Wiadomości sportowe.
10.35—10.40 Odczytanie programu na dzień bieżący.
10.40—10.55 Odczyt misyjny p. t. Regionalny kongres eucharystyczny w m. Łapy — wygł. dr. Kazimiera Grunwald, proboszcza z Łap.
11.00—12.30 Transmisja z Krakowa uroczystej Mszy św. z okazji kongresu eucharystycznego.
12.30—14.00 Poranek muzyczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Orłowskiego i Janusza Pankiewiczowskiego (mso-gran) i L. Ursteina (akomp.).
14.00—14.20 Odczyt p. t. Muzeum Bartoszewiczów — wygł. dr. Wilhelm Falk.
14.20—14.45 Pieśni w wykonaniu chóru mieszanego Akademickiego Koła Muzycznego pod dyr. Feliksa Rybickiego.
14.45—15.05 Płyty gramofonowe.
15.05—15.15 O zaległościach podatkowych — wygł. naczelny dyrektor Funduszu Pracy dr. Zbigniew Madański (transmisja z Krakowa).
15.15—16.00 Muzyka lekka z płyt gramofonowych.
16.00—16.30 Audycja dla młodzieży: 1) Radiogadzin dla młodzieży p. t. Co się dzieje na świecie — w opracowaniu Bruno Winawera; 2) Fala gwiazdki prof. Sumińskiego p. t. Jerzego polskie rzeźby, jak morze.
16.30—17.00 Recital śpiewaczy Jadwigi Zwirnowej — przy fortepianie prof. L. Ursteina.
17.00—17.15 Sztuka a klasa robotnicza — wygł. p. Henryk Juskiewicz.
17.15—18.00 Transmisja muzyki z Cichocińska.
18.00—18.15 Karik językowy — prelegent prof. M. Słofski.
18.15—18.35 Transmisja muzyki z Cichocińska.
18.35—18.40 Odczytanie programu na dzień następnego.
18.40—18.55 Rozmaitości.
18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.00—19.40 Słuchowisko p. t. Podróż poślubna pana dyrektora — podług J. A. Hertza.
19.40—19.55 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frankiel.
20.00—21.20 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota oraz Fryderyka Kozłowskiego (trąbka) i prof. L. Ursteina (akomp.) (soprano) przy fortepianie L. Ursteina.
21.20—21.30 Dziennik Wieczorny.
21.30—22.00 Recital śpiewaczy Janiny Ziolkowskiej.
22.00—22.25 Muzyka taneczna.
22.25—22.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich.
22.40—22.45 Komunikaty meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kolejowej.
22.45—23.00 Muzyka taneczna.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4.45 po pol. oraz w poniedziałek i wtorek wiecz. po cenach najniższych ostatnie powtórzenie rewelacji Ch. Winslow „Dziękuję ci mundurkach” z udziałem Jadzi Andrzejewskiej.

W środę premiera wyreżyserowanej przez dyr. St. Wesołkę jednej z najciekawszych sztuk współczesnego repertuaru rosyjskiego „Dziwak” A. T. Ardenowa.

OSTATNI WYSTĘP A. WĘGIERKI I J. ROMA.

NÓWNY W TEATRZE MIEJSKIM.
Dziś w niedzielę wiecz. bezwzględnie ostatni występ znakomitej pary artystów warszawskich A. Węgierki i J. Romanówny, którzy z wielkim powodzeniem odgrywają popisowe role w świetnej sztuce Giraldiego Jan i Krystyna.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Przemysł, pełen zieleni i świeżego powietrza Teatr Letni w parku Staszica w dalszym ciągu ciągnie tłumy łódzian, oklaskujących wesolą farsę La-croma „Edison lub Al Capone”.

W środę premiera skrajnie się werną i humoru farsy Bissona „Czy jest co do ocelenia”. Reż. K. Szubert. Dekoracje Z. Poduszki.

REWJA W TEATRZE POPULARNYM (OGRODOWA 16).

Dziś 3 przedstawienia o godz. 5.30, 7.45 i 9.45 wiecz. przeobrażona rewja w 2 częściach 16 obrazach pt. „Śmiech na sprzedaż” z udziałem Janiny Jastrzębiec-Swięcieckiej, Jerzego Jumo-szy, Marii Dolskiej, Wacława Żwirskiego, Niny Wiewskiej, Marianny Oryńskiego, duetu As-des-as i wielu innych. Ceny miejsc od 40 groszy do 1.50. Kaso czynna od godz. 10 rano bez przerwy.

Kurjer sportowy.

Drugi dzień wspaniałej rewji sportowej w Spale.

Łódź zdobywa I miejsce w pracy społeczno-obywatelskiej.
Zw. Strzelecki składa świadectwo całorocznej pracy sportowej.

Drugi dzień święta wychowania fizycznego i przysposobienia sportowego w Spale zgromadził jeszcze większe rzesze osób, niż kiedykolwiek. Przybyli w drugim dniu z Warszawy premier Jędrzejewicz, minister Butkiewicz i szereg osobistości ze wszystkich sfer.

Rano po mszy odbył się przegląd wszystkich zgromadzonych oddziałów Związku Strzeleckiego. Raport panu Prezydentowi złożył dowódca całości pułkownik dyplomowany Franciszek Dudziński, dowódca 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi.

Przegląd dokonał Pan Prezydent w towarzystwie generała Małachowskiego grona oficerów z DOK. wraz z wojewodą łódzkim Hauke-Nowakiem.

Pan Prezydent dokonał przeglądu w towarzystwie domu wojskowego i cywilnego. Po przeglądzie wszystkich oddziałów Pan Prezydent odczekał do palacu. Potem przed palacem odbyła się rewja wszystkich oddziałów P. W. z terenu województwa łódzkiego. Szczególnie wyróżniały się grupy żeńskie Związku Strzeleckiego, potem oddziały konne i również oddziały Zw. Strzel. w strojach regionalnych.

Defilada przed zamkiem wypadła wspaniale.

Po defiladzie Pan Prezydent rozmawiał przez czas dłuższy z uczestnikami wian, a szczególnie z młodymi harcerzami.

Następnie przybył P. Prezydent do pobliskich lasów, gdzie wziął udział w biegu sportowo żołnierskim i spędził na pogawędce około kwadransu.

Po obiedzie odbyły się finałowe zawody Zw. Strzelecki, hufców szkolnych, W. Związku Rezerwistów, organizatorzy przysposobienia kolejowego i harcerzy. P. Prezydent przyglądał się z wielkim zainteresowaniem tym zawodom. W koszykówce zwyciężył Związek Strzelecki, w harenie również Zw. Strzelecki.

W biegu na 1.500 metrów zwyciężył urpasa, Łódź, pow. osiągając pierwsze miejsce w czasie 4.26.

Słynny zawodnik Starosta ze Zjednoczonych, który wystąpił w barwach Związku Rezerwistów zajął drugie miejsce w czasie 4.38. Jest to rewelacyjna postać Starosty.

W sztafecie 4 na 100 pierwsze miejsce

zajął Związek Rezerwistów przed Zw. Strzel. i hufcami szkolnymi.

W sztafecie kobiecej 4 na 60 pierwsze miejsce zajął Zw. Strzel. Łódź, powiat. W pokazach gimnastycznych żeńskich pierwsze miejsce — OPK — Łódź.

W grach i zabawach ruchowych odbyły się pokazy, w których wyróżnił się także Zw. Strzelecki.

W ogólnej punktacji zawodów z pracy społeczno-obywatelskiej pierwsze miejsce zajął Zw. Strzel. Łódź miasto. II miejsce — Łowicz, III — Częstochowa 4-te — Łódź, powiat.

Wieczorem po zachodzie słońca od-

było się w krytej hali sportowej na stadionie wielkie sportowe ognisko z pokazami tanecznymi śpiewaczkami, wszystkich reprezentatywnych Zw. Strzeleckiego.

Na zakończenie święta wręczał zwycięstwu nagrody osobiście Pan Prezydent Rzpl. A więc Zw. Strzeleckiemu Łódź — miasto własne oraz szefa kancelarii cywilnej i zgromadzonych dygnitarzy.

Wczorajsze święto w Spale wywarło wielkie wrażenie i było ukoronowaniem całorocznej pracy sportowej wychowania fizycznego Związku Strzeleckiego z województwa łódzkiego.

Czy 22 p. p. odda 2 punkty Ł. K. S.-owi?

Wojsko przeciw stosunkom w piłkarstwie.

Zakulisowe stosunki panujące w polskim piłkarstwie, mocno odbiegają od olimpijskich zasad amatorsztwa, a nawet nierazko niezgodzące się z etyką — wywołały musiał reakcję ze strony wyższych czynników. Słynny zakaz Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Paol. nr. 1274/28, uczynił do klubów sportowych jako główny motyw wysuwu właśnie ten argument. — Przed paru dniami po tobie rozporządzenie, zakreślone jednak wyraźnie do piłki nożnej, wydał w Krakowie gen. de Mond, zakazując należeć wojskowym w krakowskim O. K. do cywilnych klubów

piłkarskich.

A teraz zastępca do wojska 9 dywizji piechoty płk. dypl. Świątowski wydał w piątek rozkaz zabraniający drużynom wojskowym brania udziału w rozgrywkach ligowych o mistrzostwo Polski. Wobec powyższego drużyna ligowa 22 p. p. będzie zmuszona oddać w niedzielę LKS-owi dwa punkty bez walki, względnie wystawić rezerwową drużynę na swych cywilnych graczy. Wiadomość o tym nowym zakazie wywołała w kręgach sportowych wielkie poruszenie.

—xx—

KARY NA GRACZY LIGOWYCH.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny ligi PZPN ukarało gracza Rusina z 22 p. p. dwutęgodniową dyskwalifikacją, a graczowi Gamajowi (Podgórze) udzielono nagany. W sprawie wypadków na meczu Cracovia — Wisła uchwalono zwrócić się po wyjaśnienia do krakowskiego OZPN oraz przestępca ka-pitana Wisły Reymana.

HELJASZ STARTUJE NA MISTFZO-STWACH ANGLJI.

Jak się dowiadujemy, w tegorocznych mistrzostwach Anglii, mających się odbyć w dniu 7 — 8 lipca w Londynie, startować będzie w barwach Polski tylko Heljasz. Pławczyk z braku formy, a K. Socimski z powodu chorego kolana nie pada-

W drodze powrotnej z Londynu m. zliwy jest start Heljasza na międzynarodowych zawodach w Amsterdamie w dn. 16 lipca.

PRÓBY O POS. ZW. OFICERÓW REZERWY.

Dziś, dnia 25 b. m. o godzinie 9 odbędzie się marsz 10 km, jako konkurencja o POS dla członków Związku Oficerów Rezerwy. — Każdy z członków winien przysięść z obciążeniem 12 kg. Start na placu gen. Hallera przy wejściu na boisko WKS.

Zarząd Koła prosi wszystkich członków, którzy zgłosili się do prób POS o bezwarunkowe przybycie.

W razie niepogody marsz odbędzie się dnia 2 lipca r. b.

Kurjer literacko-naukowy

→ Dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego”. ←

Rok VII.

Łódź, dnia 25 czerwca 1933 roku.

Nr 26

Słowianie i morze. Zachodnie ludy słowiańskie nad Bałtykiem i ich działalność morską w perspektywie wieków.

Gdy się chce rozpatrywać rolę, jaką zachodni Słowianie na Bałtyku odegrali, musi się na wstępie odpowiedzieć na pytanie: kiedy nad Bałtykiem zjawili się te ludy po raz pierwszy? Niestety, odpowiedź można dostarczyć tylko po części: nie jest wiadomym, kiedy się zjawili po raz pierwszy, wiemy tylko, kiedy w źródłach pojawiają się po raz pierwszy. Otóż najwcześniejsza o nich wiadomość znajduje się u pisarza rzymskiego z I wieku po Chr., u Pliniusza Starszego, zaraz po nim wspomina o tym Tacyt, a po nim geograf aleksandryjski z II w. po Chr., Ptolemeusz.

Rodzima nazwa, Słowianie (Slavi), nie dotarła jeszcze do wiadomości tych pisarzy, znają oni nad Bałtykiem tylko Wenedów, co było mianem, nadawanym Słowianom przez sąsiadów (niem. Wenden); nie orientują się też należycie w stosunkach etnicznych przybaltyckich krajów i Wenedów uważają fałszywie za lud germański. Ze siedziby Wenedów docierają do samego morza, wiemy od Ptolemeusza, który wymienił nawet zatokę Wenedzką, nazwaną tak od ich własnej imienia. Ważnym jest wreszcie to jeszcze, iż, oprócz Wenedów, znał Ptolemeusz drugi lud słowiański, Welotów; byli to ciż sami Weleci, zwani także Lutykami lub Wilkami, jakich w średnich wiekach widzimy na zachodnich obszarach, przyczem nadmienić trzeba osobno, iż Weleci, to czysto słowiańska nazwa i znaczy „wielcy”.

PAŃSTWA SŁOWIAŃSKIE NAD BAŁTYKIEM.

Wenedzi byli — według Ptolemeusza — „ludem wielkim”, t. zn. licznym; zajmowali dorzecze Wisły i do Bałtyku docierali w okolicy jej ujścia. Zatoka Wenedzka była według wszelkiego prawdopodobieństwa identyczna z dzisiejszą zatoką Gdańską. W dobie wędrówek narodów odłączyła się od nich kolejno poszczególne grupy i szły w świat szukać innych siedzib dla siebie. Najwięcej ich zwróciło się na zachód, w kierunku rzeki Łaby; liczne plemiona germańskie, jakie przedtem zajmowały te okolice, powędrowały na południe i na zachód, a Słowianie weszli na ich miejsce. Całe południowe brzoze Bałtyku aż po zatokę Kilońską, dostało się w ich posiadanie. W przybaltyckich stronach wytworzyło się z czasem kilka państw: najdalej na zachódzie stworzyli państwo Obodrytów, w środku Weleci, a na wschodzie mieli drobne państewko Pomorzanie; na północ od Weleatów, na wyspie Ranie powstało niewielkie, ale ważne państewko Ranów.

Zagadnienie poczynań morskich najjaśniej występuje na gruncie obodryckiego państwa, a potem na gruncie ranickim, najmniej zaś wiemy o działalności Weleatów. O Obodrytach i Ranach wiemy dużo dlatego, ponieważ znalazł się kronikarz, który sprawę tę dobrze znał i dokładnie opisał. Był nim autor Kroniki Słowiańskiej — Helmold (XII wiek).

MORSKA DZIAŁALNOŚĆ OBO-DRYTÓW I RANÓW.

W działalności morskiej Obodrytów i Ranów wyróżnić można dwa nie-jako oblicza: pokojowo-handlowe i rozbójniczo-korsarskie. W źródłach znajdujemy dowody na to, że działalność pokojowo-handlową postępowała u Słowian normalnym totem. Jednakże nie-efektywna i niedziałająca na fantazję działalnością handlową zajmowali się kronikarze ówczesni rzadko, bardziej ne-cha ich działalność rozbójniczą. Dzięki temu znamy ją lepiej od tamtej. Korsarstwo, rzadko uprawiane przez Słowian we wcześniejszych stuleciach (np. IX i X), przybrało ogromne rozmiary dopiero w XII wieku. Co złożyło się na tę zmianę, wiemy dokładnie, gdyż Helmold podał przyczynę: uciek i wyzysk

Niemców pchnął Słowian do tego zajęcia.

W dzisiejszych poglądach na korsarstwo przybaltyckich Słowian tkwi często wiele powierzchowności. Uważa się ich zazwyczaj za urodzonych piratów, którzy nie mogli dla siebie wynaleźć bardziej stosownego zajęcia, jak to właśnie. Tymczasem jest faktem, że jak długo mieli oni w swym kraju znośne warunki bytu, rozbój morską był dla nich tylko przygodnym zajęciem, a nadmiernie wzrastać zaczęły dopiero, kiedy tamte warunki doznały pogorszenia. Już to samo dowodzi, iż piractwo nie było jakimś najulubieńszym i wrodzonym zajęciem tych Słowian, lecz było następstwem niezdrowych politycznych stosunków, jakie zapanowały w ich kraju.

Najbardziej trafną, a zarazem sprawiedliwą oceną słowiańskiego korsarstwa uzyska się wtedy, kiedy się je zestawia z korsarstwem normandzkim. Wiadomo, iż trudno o bardziej klasyczny przykład średniowiecznego korsarza, jak ten, który Normanowie reprezentowali. Spytajmy tedy: na kogo napadali Słowianie, a na kogo Normanowie? Otóż pierwsi z nich urządzali napady już to na ościenne słowiańskie (a więc np. Ranowie na Obodrytów), już to na normandzkie ludy, czyli grasowali tylko w obrębie Bałtyckiego morza; Normanowie natomiast nie zaciętniali swej akcji do jednego tylko morza, ani też nie wybierali sobie, jako ofiarę napadów, jakiejś zmiłowanej ilości narodów, lecz wojażowali po wszystkich wodach europejskiego kontynentu i dali się we znekci niemal wszystkim nadmorskim ludom. Różnica więc bijąca w oczy! U Normanów istniało korsarstwo dla kor-

sarstwa, ono było dla nich wzniosłym ideałem życiowym, dla rolników natomiast słowiańskich było początkowo ubożnym zajęciem, gdy zaś na politycznym podłożu przekształciło się w zajęcie główne, to wtedy było już „zło konieczne”. Tyle o morskiej działalności Obodrytów i Ranów.

POMORZANIE I WELECI.

Nie tak wiele wiemy o poczynaniach Pomorzan. Z żywotów św. Ottona dowiadujemy się, iż w początkach XII w. najpotężniejszym miastem handlowym na Pomorzu był Szczecin, a zaraz po nim Wolin. Gdańsk w tych czasach znajdował się jeszcze na szarym końcu. Źródłem bogactw miast nadbrzeżnych był handel morski, któremu oddawała się wszystka wolna ludność. Niektóre miasta utrzymywały stosunki z bardzo odległymi krajami, np. Wolin zestawiał w związkach handlowych z mskiem emporjum, Nowogrodem. Korsarstwo bywało przez Pomorzan również uprawiane, ale wiemy o niem mniej, aniżeli o korsarstwie bardziej zachodnich Słowian. Jednym z najgroźniejszych przedsięwzięć korsarskich, dokonanych przez przybaltyckich Słowian, był najazd księcia pomorskiego Racibora, na miasto norweską Kenghelj w roku 1135. Zostali jeszcze Weleci. Jedyne, co z morskich ich poczynaniń przytoczyć tu można, to konflikt z Polską. O cóż w nim chodziło?

POLSKA NA WIDOWNI BAŁTYKU.

Państwo Piastowskie było w pierwszej połowie X wieku czysto śródlądowym państwem. W kierunku północnym docierało zaledwie do nadnoteckich ba-

gien, a od morza oddzielał je rozległy kraj, Pomorze. Dotrzeć do Bałtyku postanowił już pierwszy historyczny przedstawiciel Piastów, Mieszko I. Ze wschodnią częścią Pomorza poszło prawdopodobnie łatwo, ale ekspansji jego w stronę ujścia Odry przeciwstawił się zachodni sąsiad, Weleci. Rzeka Odra stanowiła bowiem w tych czasach ważną drogę handlową, to też leżące przy jej ujściu porty Szczecin i Wolin czerpały z handlu wielkie dochody i były przedmiotem pożądlivosti okolicznych ludów. Weleci, mimo że z morzem stykali się na bardzo długiej przestrzeni od Roztoki po Szczecin, przywiązywali największe znaczenie właśnie do odrzańskiego odcinka. Skoro zaś oba państwa, weleckie i polskie, pragnęły go zagarnąć dla siebie, starcia między nimi nie dało się uniknąć.

Czućnie śledzący wszelkie słowiańskie zatargi Niemcy posłali Weleciom wodza w osobie awanturnika Wichmana, i on to poprowadził na Polskę pobratymczego sąsiada. Do bitwy doszło w roku 963. Polska przegrała kampanję, wskutek czego ujście Odry nie mogła objąć w swe władanie. Ale sprawa nie była straconą raz na zawsze. W cztery lata później, t. j. w 967 roku, doszło w tych stronach do nowej wojny, która skończyła się walnem Mieszkowem zwycięstwem. Przypuszczać należy, że teraz dopiero osiągnął Mieszko właściwy swój cel i opanował ujście Odry, ale pewnych dowodów na to w źródłach niema. Raz jeszcze wypadło mu walczyć w obronie pomorskiej krainy, a to z Niemcami w roku 972. I tych także na głowę pokonał, przez co zapewnił sobie posiadanie z trudem opanowanej dzielnicy i dostępu do morza.

DUNCZYCY NA POMORZU.

W 80-tych latach X wieku zjawili się nowy nieprzyjaciel przy ujściu Odry; byli nim Dunczycy. Zdobyli oni Wolin, ulokowali w nim na stałe swoją załogę i placówkę tę nazwali Jomsborgiem. Panowanie Dunczyków utrzymało się do roku 1042, przyczem jest możliwe, iż w niektórych okresach tego 60-lecia podlegał Jomsborg Polsce. Strata Wolina nie była równoznaczną z utratą całego Pomorza, przeciwnie znaczna część kraju pozostała nadal w posiadaniu Mieszka. Istnieje na to dowód w pewnym dokumencie, gdzie „długie morze” podane zostało, jako północna granica państwa.

STOSUNEK LUDÓW SŁOWIAŃSKICH DO MORZA.

Rozgląd w działalności morskiej zachodnich Słowian dowodzi, że ludy te najzupełniej dorosły do wykonywania zadań, jakie morze na człowieka nakłada. W zetknięciu z problemami morskimi nie widać u nich jakiegś beznadziejności czy zakłopotania, przeciwnie przebiega duże zainteresowanie, tudzież ambicja, by odpowiednim zadaniem jak najlepiej sprostać. Niestety skończyło się u nich na dobrych początkach. Nawała germańska, jaka w ich stronę runęła, zmioła nie tylko to wszystko, czego już na morzu dokonały, ale z czasem zmioła i ich samych. Z wybrzeża słowiańskiego, jakie ciągnęło się niegdyś od zatoki Kilońskiej po ujście Wisły, pozostało dziś w posiadaniu Kaszubów zaledwie 140 km. I nawet taka drobnostka razi i z równowagi wyprowadza dzisiejszych Niemców!...

Dr. Józef Widajewicz.

Odgłosy ze świata literatury i sztuki.

„Łódź na purpurze” Marji Wicherkiwiczowej. — Szalom Asz kawalerem orderu Polonia Restituta. — Mussolini i pisarze. — Głód w Paryżu. —

Twórczość literacka Marji Wicherkiwiczowej, posiada zupełnie swoisty ciężar gatunkowy. Wyrosła na umiłowaniu przeszłości i jej zabytków, zwłaszcza zabytków Wielkopolski, niedorasta do wyzyna badań ściśle naukowych a często przerasta zwykłą anegdotę historyczną. Są to raczej cenne, niekiedy, przyczynki do minionych dzieł rodzinnej ziemi, autorka jest bowiem Wielkopolanka. I tak praca jej, zatytułowana: Antoni Hone, królewsko-polski budowniczy została opublikowana w r. 1914 przez Wydział Filologiczny Akademii Umiejętności w Krakowie, a druga: „Jan Glaser” nakładem Towarzystwa Numizmatyczne go w Krakowie. Najpoważniejszą z prac p. Wicherkiwiczowej jest książka: „Rynek poznański i jego patrycja” wydana w r. 1925 i będąca owocem piętnastoletnich trudów i badań w archiwach i księgach grodzkich miasta Poznania i obejmująca dzieje 64-letniego kamienia starożytności w latach 1490 — 1800.

Obecnie wydała Marja Wicherkiwiczowa powieść historyczną: „Łódź na purpurze”. Książka ta nie jest właściwą powieścią, brak jej bowiem właściwej struktury powieściowej, brak idei, łączącej w całość poszczególne jej części, lecz jest ona raczej szereg świetnie podmalowanych obrazów historycznych z polskimi go życia w XVI-go, powiązanych ze sobą nicią opowieści o dziejach Halszki z Ostroga i Komasa z Górki. Rodem Górki zajmowała się już autorka w swej monografii „Pałac Górki w Wornianiu”. Autorka wczuła się doskonale w ducha enoki Zygmuntowskiej i umiała podchwycić bujny jej koloryt.

Dn. 16-go b. m. p. Chłapowski, ambasador polski w Paryżu udekorował krzyżem Polonia Restituta znakomitego pisarza Szaloma Asza, urodzonego w Polsce, lecz piszącego w żargonie żydowskim. Szalom Asz, jest honorowym preze-

sem żydowskiego Pen-Klubu i członkiem Centralnego Komitetu Pen-Klubów.

„La Bibliothèque Nationale” w Paryżu rozpoczęła wydawnictwo kompletnej katalogu posiadanych przez nią książek i rękopisów. Publikacja tego wielkiego dzieła bibliograficznego ma być ukończona już w roku przyszłym.

Podobną monumentalną pracę podjęła Washington Library, największa z bibliotek amerykańskich. Obie biblioteki postanowiły dokonywać wzajemnej wymiany swego wydawnictwa, co pozwoli czytelnikom francuskim i amerykańskim poznać zasób książek nagromadzonych w wielkiej bibliotece Paryża i Waszyngtonu.

Nagrodę za najlepszą powieść awanturyczną otrzymała autorka Simone d'Evigny za pierwszą swoją powieść: „L'Etrange volonté du professeur Lorrain”.

Świetna autorka francuska p. Lucie Delarue-Mardrus wydała ostatnio bardzo ciekawie napisaną książkę o Ameryce p. t. „L'Amérique chez elle”. Tej Ameryce zaprzęgnęła autorka przyrzeczyć się oczyma nowemu.

Ani serdeczne przyjęcie, jakiego doznała, ani wszystkie dodatnie strony życia amerykańskiego nie zdołały osłabić jej czujności na niebezpieczeństwa, które stwarza amerykańska hiper-kultura materialna.

Są to strony pełne interesujących uwag, anegdotek i portretów.

Włoskie Towarzystwo Autorów (La Società Italiana degli Autori) obchodziło pięćdziesiątą rocznicę swojego istnienia. Mussolini, który swoją działalnością przyniósł we wszystkie dziedziny życia włoskiego i dzięki wydanym przez siebie prawom odczytał opieką pracę intelektualną

zaprzęgnął wziąć udział w tej uroczystości i wygłosił przemowę. „Państwo” — powiedział — „samo nie może stworzyć literatury, ale może, pomagając pisarzowi wspierając go w jego walce o byt, chronić go od rozproszania jego wysiłków i energii, stworzyć dlań atmosferę pomysłną, która przyniesie”.

W dalszym ciągu swej przemowy Mussolini poruszył również sprawę kryzysu teatralnego, (premier włoski sam jest autorem sztuki napoleońskiej „Sto dni” granej również w Warszawie) i stwierdził, iż publiczność dlatego stroni od teatru, że dzieła jego nie przemawiają już do tłumów. „Dajcie teatrowi szerokie tchnienie, którego lud od niego żąda, a zobaczycie rozentuzjuszowaną widowie”. To samo odnosi się do powieści i wszystkich innych form sztuki. Mimo wszystko, wyraził Mussolini absolutną ufność w siły ducha i inteligencję Włochów.

Na łamach tygodnika „L'Italia Letteraria” znalazł się bardzo ciekawa korespondencja z Paryża, zatytułowana „Fame a Parigi” (Głód w Paryżu) i podpisana Agathodemon. Autor opisuje upadek stanu, uważanego dotąd za „elitę ducha” jak literaci, artyści, aktorzy.

Za najmniej pokrzywdzonych przez obecny kryzys uważa autor dziennikarzy, gdyż zapotrzebowanie na artykuły do pism pozostało niezmiennym, chociaż wypłacalność pism uciepiała z powodu zmniejszenia się ilości ogłoszeń, które stanowią kość pacierzową dzienników. Może mieć tu być mowa tylko o pewnej niższej honorarjów. Znacznie boleśniej odczuł kryzys powieściopisarze, albowiem na dzieło odcinka powieściowego robią dzienniki największe oszczędności. W dawcy zaś książek nagość decydują się jedynie na drukowanie książek tanich. J. J. Renaud, prezydent francuskiego syndykatu powieściopisarzy, miał stan rzeczy w tych słowach: „Sytuacja pisarzy

francuskich jest następująca: ci, co zarabiali 200.000 fr. rocznie, zarabiają dziś nie więcej, jak 20.000”. Sądząc, co prawda, że nie jeden polski pisarz i tego im po-zaradzi.

Dotknięci kryzysem są również autorzy dramatyczni. Francuzi nauczyli się oszczędzać na książce i teatrze. Nie dział tu żadna najwspanialsza wystawa, żadna z najintrygniejszych dziedzin sztuki. rety z trudnością utrzymują się na powierzchni, a jedna z najwspanialszych re-wi jesiennych przynosiła autorom przez wieczór trzy do pięciu franków procentu autorskiego.

Tak samo lub jeszcze gorzej dzieje się w malarstwie, które do niedawna było jed-ną z najintrygniejszych dziedzin sztuki. Ani wielcy, ani mali malarze nie już dzisiaj nie sprzedają. Podobno nawet na obraz Raffaella nie znalazłby się dzisiaj nabwca.

Nawet wielki Van Dongen musiał na-gle wynieść się z pałacyku, z którego zro-bił przybytek sztuki awangardystów, i schronić się do małego podmiejskiego domu. Lecz znacznie ciężiej jest mniej-szym gwiazdom i gwiazdeczkom na hory-zontie sztuki plastycznej. Zapanowała wśród nich rozpacz; zamilkł wesoły śmiech i beztroska braci w Apollinie.

Komitet pomocy bezrobotnym utworzył sekcję dozwijania intelektualistów, którzy popadli w nędzę. Grono pań utworzyło ładłodajnię, gdzie chcą oszczędzić drażliwość swoich subtelnie odczu-wających klientów, wzdają obfite śniada-nia za 2 franki od osoby. Z ofiarości tej korzystają setki pisarzy, artystów z ro-dzinami, aktorów. Słysz się tutaj wszyst-kie języki i narzecza świata. Ale zbioro-wisko to nie bryka szumne i wesołe; i tu-taj panuje ciężki smutek, nikt bowiem nie wie i każdy lęka się tego, co przyniesie jutro.

E. S.

JEDNOLITE UMUNDUROWANIE MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH.

Wzory ubiorów uczniów i uczennic
według rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Sprawa jednolitego umundurowania uczniów i uczennic szkół średnich była wielokrotnie przedmiotem dyskusji publicznych i artykułów prasowych.

Przed wojną we wszystkich trzech zaborach obowiązywał uczeń w gimnazjach państwowych uniform, nieraz mało estetyczny i niehygieniczny. Z mundurem tym wiązały się, szczególnie na terenie b. Królestwa Kongresowego, przykre wspomnienia systemu rusyfikacyjnego, bezwzględnie stosowanego w szkołach średnich. W innych zaborach sprawa nie przedstawiała się lepiej, choć może forma jej nie była tak taskrawa.

Z uzyskaniem niepodległości byliśmy świadkami ostrej reakcji społeczeństwa przeciw dawnym mundurom szkolnym: we wszystkich zaborach skwapliwie zarzucono wrogi uniform. Zapanała imponująca różnorodność stroju: każdy uczeń i uczennica ubierał się tak, jak mu na to pozwalała jego warunki materialne, oraz wola i upodobania osobiste. Ta różnorodność gubiła młodzież gdzie w szarej masie i usuwała z pod obserwacji i kontroli tę jej część, której winna być poświęcona szczególniejsza uwaga całego społeczeństwa. Przeciw tej różnorodności przemawiały również względy społeczne, gdyż wytwarzała ona, szczególnie na terenie szkół żeńskich, niezdrową rywalizację w kosztownych strojach i powodowała nieraz przykre załamania psychiczne.

Te względy wywoływały potrzebę uporządkowania stosunków w dziedzinie jednolitego ubioru młodzieży szkół średnich. Aczkolwiek nie brak poważnych głosów, broniących obecnej różnorodności, to, jednak, spełnieniem życzeń wielu rodziców i wychowawców jest rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27 marca r. b., umieszczone w nrze 3-im „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W.R. i O.P.”, które ostatecznie załatwia tę sprawę, ustanawiając jednolity ubiór dla młodzieży państwowych szkół średnich ogólnokształcących, państwowych zakładów kształcenia nauczycieli, oraz państwowych szkół zawodowych.

Krawat koloru ciemno - granatowego.

W porze letniej zalecana bluzka z płótna lnianego (fig. 9), koloru naturalnego, luźna, wpuszczona w spodnie, z kołnierzem wykładanym, zapięta na trzy guziki z masy perłowej, jedna kieszonka (piersiówka) zapięta na guzik. Rękawy koszulowe, zakończone mankietami, zapiętymi na dwa guziki, na

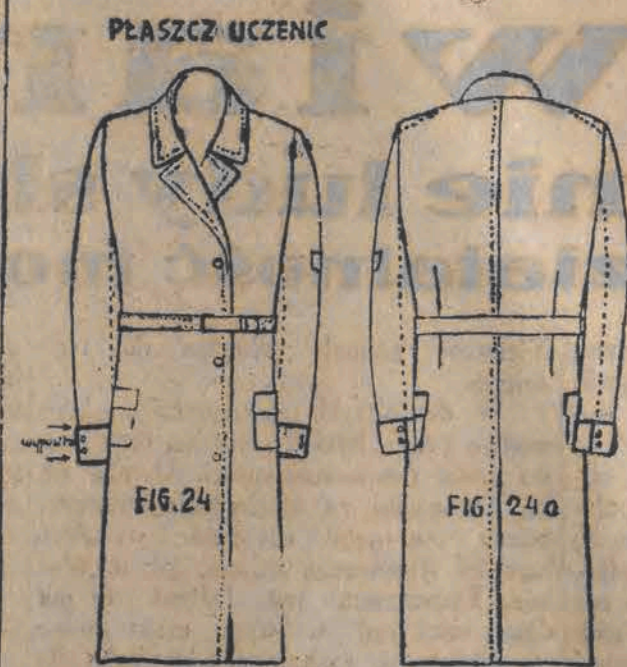
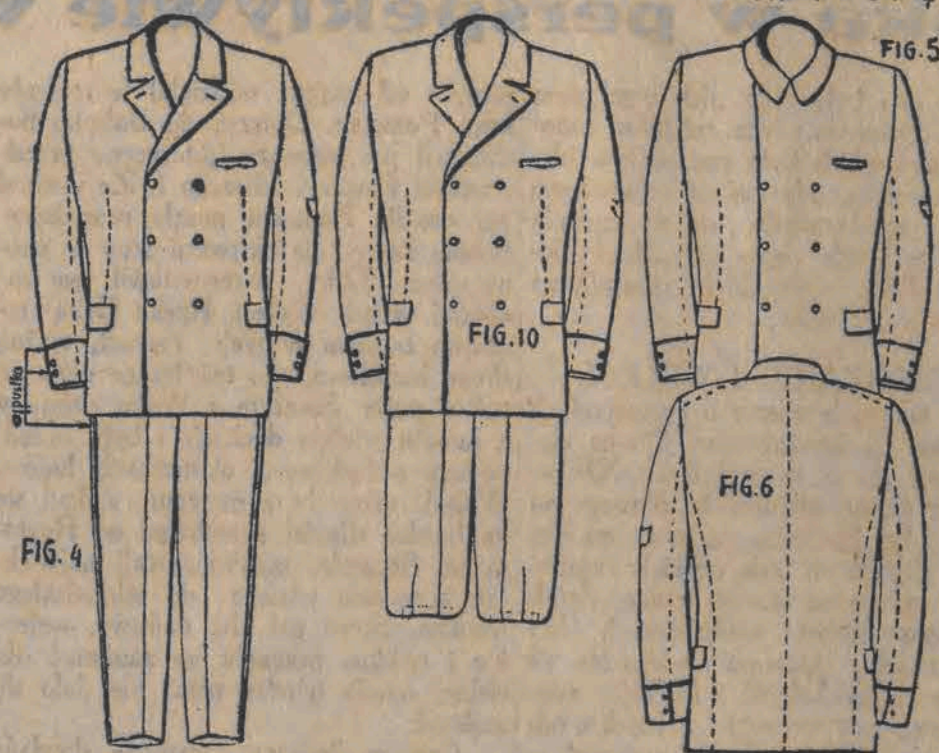
Plaszcz (fig. 13) koloru ciemno-granatowego, dwurzędowy, zapinany na pięć guzików (fig. 14), krój lekko wcięty, tył z patką lekko przymarszczoną (fig. 15), dwie kieszenie z patką, rękaw zakończony mankietem, obramowanym wypustką barwy typu szkoły, na wysokości trzech czwartych lewego rękawa umieszczona tarcza barwy szkoły, obramowana srebrną nitką z wyhafto-

czapeczka z drelichu koloru granatowego (fig. 18).

Ubiór uczennicy stanowi:

mankietem, zapiętym na dwa guziki z perłowej masy, na wysokości trzech czwartych lewego rękawa obramowa-

SPODNIE GALOWE MUNDURKI UCZNIÓW SPODNIE KRÓTKIE MARYNARKA ZAPIĘTA



Beret (fig. 19) ciemno - granatowy z odznaką metalową z blachy tłoczonej w szkołach zawodowych z literą typu szkoły (wymiar 28 mm. jak dla uczniów).

W porze letniej zalecony jest kapelusz z płótna lnianego (fig. 3), koloru naturalnego, fason harcerski z odznaką metalową z blachy tłoczonej, w szkołach zawodowych z odznaką typu szkoły (wymiar 28 mm. jak dla uczniów).

Bluzka (fig. 20) koloru ciemno - granatowego, luźna z paskiem przyszytym, z wykładanym małym kołnierzem, zapięta na trzy guziki, z lewej strony nakładana mała kieszonka, rękaw gładki, zakończony mankietem obramowanym wypustką barwy szkoły, zapiętym na dwa guziki, na wysokości trzech czwartych lewego rękawa umieszczona tarcza barwy szkoły, obramowana srebrną nitką z wyhaftowa-

na nitką barwy szkoły tarcza o polu barwy płótna z numerem, w szkołach zawodowych z numerem oraz literą typu szkoły, wyszytymi nitką barwy szkoły.

Spódnica koloru ciemno - granatowego układana w fałdy, na przodzie kontrafałda szerokości 12 cm. (fig. 20 i 21).

Ubiorem uczennicy podczas pracy w szkole jest fartuch (fig. 22) z czarnej satyny, zakrywający całą suknię, zapięty na cztery guziki z paskiem dookoła, dwie kieszenie dolne i jedna górna nakładane, kołnierzyk mały wykładany i nałożony mały kołnierzyk biały, rękaw koszulowy, zakończony mankietem zapiętym na dwa guziki z ciemnej masy. W szkołach zawodowych żeńskich w szczególnych warunkach pracy warsztatowej mogą uczennice nosić zamiast fartucha czarnego fartuch ko-

wysokości trzech czwartych lewego rękawa obramowana nitką barwy szkoły tarcza o polu barwy płótna z numerem, w szkołach zawodowych z numerem oraz literą typu szkoły, wyszytymi nitką barwy szkoły.

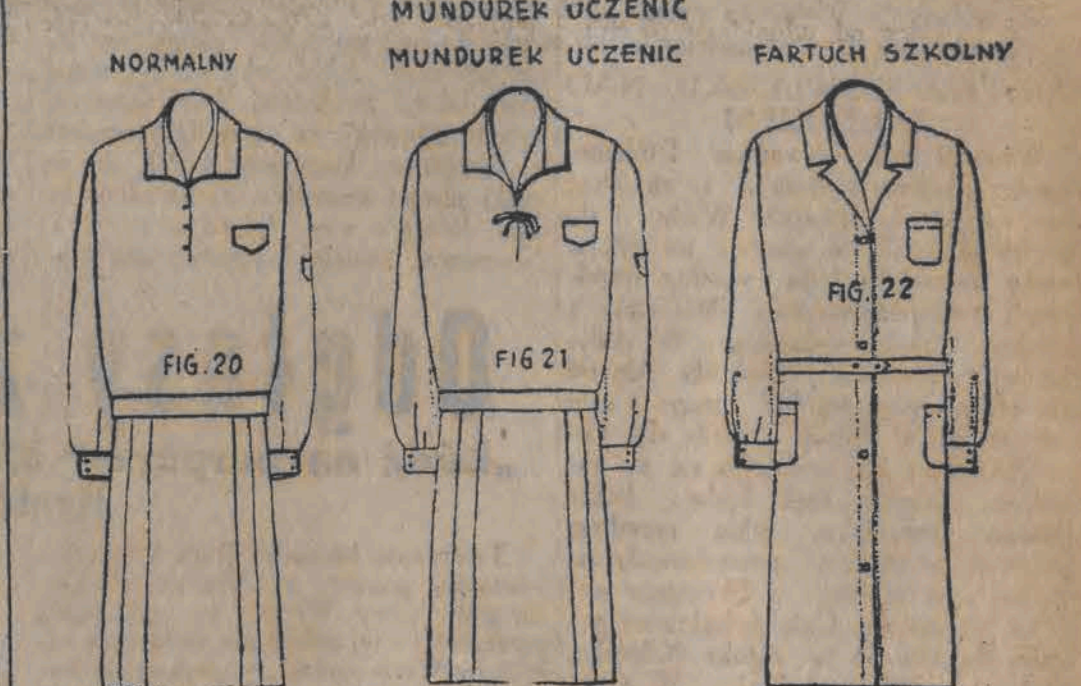
Spodnie koloru ciemno - granatowego, krótkie (fig. 10), wszyte w pasek, zapięte pod kolanem, zaopatrzone w dwie kieszenie tylne (zapinane) oraz z przodu w kieszonkę na zegarek lub, zwłaszcza do stroju uroczystego, spodnie koloru ciemno - granatowego długie, z wypustką boczną barwy szkoły, zaopatrzone w dwie kieszenie tylne (zapinane) oraz z przodu w kieszonkę

wanym na niej srebrną nitką numerem, w szkołach zawodowych z numerem oraz literą typu szkoły, płaszcz sztywny szerokim kantem, guziki przy płaszczu z białego metalu gładkie.

Uczniom wolno używać popielatych swetrów, w miesiącach zaś zimowych wolno im nosić kołnierze futrzane, ochraniacze na uszy, szale i t.p.

W czasie pracy w laboratoriach lub warsztatach mogą uczniowie nosić fartuch (fig. 16) koloru granatowego, satynowy, zakrywający całe ubranie, zapięty na cztery guziki, piąty otwarty, kołnierzyk mały, wykładany, z tyłu patka, zapięta na dwa guziki z ciemnej masy, trzy kieszenie nakładane, rękaw zakończony mankietem, zapiętym na jeden guzik z ciemnej masy.

Uczniowie szkół zawodowych noszą w czasie pracy warsztatowej fartuch (fig. 16), w szczególnych zaś warunkach pracy warsztatowej, zwłaszcza gdzie wymaga tego wzgląd na bezpieczeństwo, noszą ubiór roboczy (fig. 17), wykonany z drelichu koloru granatowego składający się z jednej całości, t. j. z koszulki zakończonej nogawkami. Koszulka ma na piersiach 2 kieszenie 13 cm. szerokie, 17 cm. głębokie, rękawy kroju koszulowego, zakończone mankietem 6 cm. szerokim, zapinany na dwa guziki z ciemnej masy. Na prawej nogawce znajduje się kieszeń 17 cm. szeroka z jednego brzegu 20 cm., z drugiego 25 cm. głęboka. Z boku nogawek poczynając od nadkolan, znajdują się otwory 14 cm. długie. Nogawki zakończone są paskami z tego samego materiału 1 cm. szerokimi i zaciągaczami na sprzączki metalowe. W stanie wszyty od wewnątrz pas



ym na niej srebrną nitką numerem, w szkołach zawodowych z numerem oraz literą typu szkoły; guziki przy bluzce z białego metalu gładkie.

W porze letniej oraz jako strój uroczysty bluzka z płótna lnianego (fig.

loru jasnego lub białego (fig. 22) oraz jasne lub białe chusteczki na głowie.

Pończochy lub skarpetki ciemne. Trzewiki (fig. 11) sznurowane, ciemne, na niskich obcasach, lub półbuty (fig. 12), względnie pantofelki z paskiem, ciemne na niskich obcasach (fig. 23). W porze letniej wolno uczniom nosić obuwie płócienne w dowolnej barwie.

Plaszcz (fig. 24) koloru ciemno-granatowego, jednorzędowy, fason gładki, kołnierzyk wykładany, pasek dookoła, dwie kieszenie nakładane, rękaw gładki, zakończony nałożonym mankietem, obramowanym wypustką barwy szkoły, na wysokości trzech czwartych lewego rękawa umieszczona tarcza barwy szkoły, obramowana srebrną nitką z haftowanymi na niej srebrną nitką numerem, w szkołach zawodowych z numerem oraz literą typu szkoły.

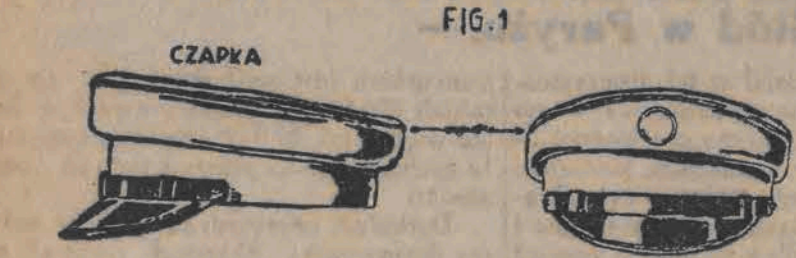
Uczniom wolno używać popielatych swetrów, w miesiącach zaś zimowych wolno im nosić kołnierze futrzane, szale i t.p.

Barwy poszczególnych typów szkoły są następujące:

Gimnazja ogólnokształcące oraz szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego — błękit nieba.

Licea ogólnokształcące i szkoły zawodowe stopnia licealnego — karmazyn.

Licea pedagogiczne i licea dla wychowawczyń przedszkoli — zieleni.



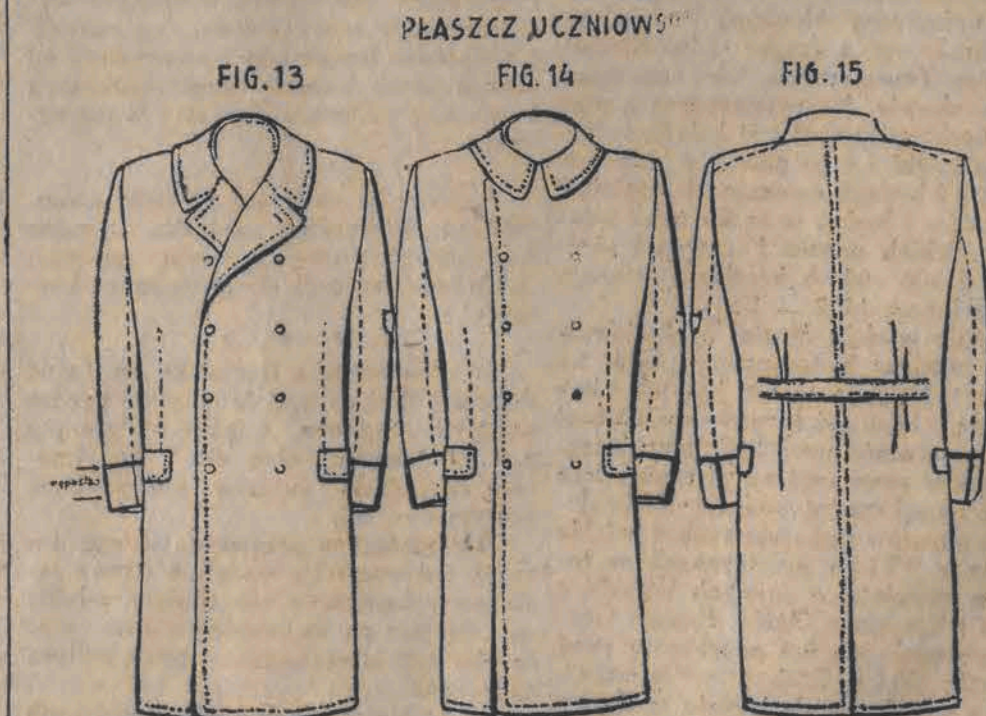
Ubiór ucznia stanowi:
Czapka - maciejówka (fig. 1), koloru ciemno - granatowego, fason pełny, obramowana dookoła górnego szwu wypustką barwy szkoły, odznaka metalowa z blachy tłoczonej, w szkołach zawodowych z literą typu szkoły (wymiar 28 mm.), czarny skórzany daszek, czarny skórzany pasek ze sprzączką, po bokach gładkie guziki z białego metalu. W porze letniej zalecany jest kapelusz z płótna lnianego koloru naturalnego, fason harcerski (fig. 3), z odznaką metalową z blachy tłoczonej, w szkołach zawodowych z literą typu szkoły (wymiar 28 mm.).

Marynarka (fig. 4), koloru ciemno-granatowego, dwurzędowa, zapięta na trzy guziki, zrobiona jednak tak, aby można ją było zapiąć i na czwarty guzik pod szyją (fig. 5); krój marynarki lekko wcięty, tył gładki (fig. 6), z przodu dwie dolne kieszenie wpuszczone z patką, trzecia (piersiówka) zakończona listewką; rękaw zakończony mankietem obramowanym wypustką barwy szkoły, na mankiecie dwa guziki, na wysokości trzech czwartych lewego rękawa umieszczona tarcza barwy szkoły, obramowana srebrną nitką z wyhaftowanymi na niej srebrną nitką numerem (fig. 7), w szkołach zawodowych z numerem oraz literą typu szkoły (fig. 8); guziki przy marynarce z białego metalu, gładkie.

na zegarek (fig. 4).
W porze letniej zalecone spodnie koloru granatowego, płócienne lub półwełniane, krótkie do kolan, do paska skórzanego, zaopatrzone w dwie kieszenie tylne (zapinane), oraz z przodu w kieszonkę na zegarek (fig. 9).

Pończochy lub skarpety ciemne. Trzewiki lub pantofle sznurowane, ciemne (fig. 11 i 12). W porze letniej wolno uczniom nosić obuwie płócienne w dowolnej barwie.

TARCZA SZKOŁY NA LEWYM RAMIENIU



z tego samego materiału 2 1/2 cm. szeroki do przeciągnięcia taśmy do ściągania. Zapięcie z przodu na 5 guzików. Nakrycie głowy stanowi w szczególnych warunkach pracy warsztatowej

(21), koloru naturalnego, fason gładki, pasek przyszyty, mały wykładany kołnierzyk, związany wstążeczką barwy szkoły, z lewej strony mała nakładana kieszonka, rękaw gładki, zakończony

PIERWSZY WYNAŁAZCA PIENIĄDZA.

Wędrowka monet po szlakach gospodarki narodów.
Oryginalne powstawanie nazw poszczególnych walut.

Krezus, który przed 2500 laty pannał w Lidji, kraju Azji Mniejszej, stał się popularnym dzięki swemu przysłówowemu bogactwu. Istotną jego zasługą polega jednakże na tem, że jako pierwszy wypuścił bite monety, to jest sztuki kruszcowe z pewnym znakiem o pewnej wadze i zawartości danego kruszcu.

On jest wynalazcą pieniądza, który szturmem zdobył sobie świat cały.

Rzut oka do metryk i historii rozwoju pieniądza daje ciekawy obraz tworzenia się pojęć językowych po szlakach gospodarki narodów. Najstarszą nazwę zachowała grecka drachma, który to wyraz oznacza pełną garść. Rzymianie bili monetę mocną, zwaną solidus. Francuzi zrobili z niego prosty soi z czego powstał dzisiejszy sou. Szyling angielski wywodzi się od wyrazu starogermańskiego scellen czyli dzwignięć. Cesarz Karol Wielki kazał bić z jednego funta srebra 20 szylingów po 12 fenigów. Ten podział monetarny posiada Anglia do dnia dzisiejszego.

Kiedy w czasie wojen krzyżowych ruch międzynarodowy przybierał począł wielkie rozmiary, nie wystarczało już istniejące wówczas srebrne penning. W Tours, w Francji, wybito dla tego grubsza monetę srebrną, którą po łacinie nazywano grossem, a po niemiecku gröschen. Ten grósz przeszedł jako grósz do Niemiec, jako grosz do Włoch, jako groat do Anglii, jako grosz do Polski i innych państw słowiańskich, jako gersz do Turcji.

W 14-wym wieku kupcy wielkiego miasta handlowego Nizjni Nowogrod zaczęli dla ułatwienia ruchu handlowego odciąć od używanych dotąd sztab srebrnych cienkie plastry. Ciąg znaczny po rosyjsku rubli, od czego powstała nazwa rubel. Podobnie prymitywną nazwę ma hiszpańska peseta, która oznacza poprostu kawałek, tudzież wschodni plaster pochodzący od włoskiego plastra czyli płyty metalowej. Indyjska rupia zawdzięcza swoją nazwę połączeniu wyrazów sanskrytowych, oznaczających srebro i piękność. Wyraz marka oznaczał pier-

wotnie sztabę metalową, zaopatrzoną w pewien znak. W 9 stuleciu istniała marka, jako miara wagi dla określenia mniej więcej pół funta. Jeszcze w roku 1857 była marką jednostką wagową nie mieckiego systemu monetarnego. Podług wagi nazwana została także włoska lira. W języku łacińskim znaczny libra funt, podobnie jak hiszpański peso.

Już w starożytnym Rzymie nadawano monetom nazwy ich wartości. Tam że wybito w 3-cim stuleciu przed Chr. monetą srebrną wartości 10 asów, nazwana ją po łacinie deni, czyli „po dziesięć”, a następnie denarius. Moneta ta przeszła jako denaro do Włoch, jako denier do Francji, jako denar do Indii, jako dinar do Jugosławii. W Niemczech deni zmieniał się na penning, później pfennig, w Anglii na penny.

W czasie swego rozkwitu w roku 1252 bogata Florencia pierwszą zaczęła bić monetę złotą. Na monetcie wybito czone było godło miasta i napis Florentia. Na północ od Alp zaczęto niebawem wybić podobne monety, nazywając je florentami. Z tego powstała nazwa guldenów, które często określane skrótami fl. czyli florenów. Za przykładem Florencji poszła także Wenecja i wybiła w roku 1284 złotą monetę o wiele bogatszym rysunku. Na jednej jej stronie widniał, obraz przedstawiający oddanie Wenecji Doży przy św. Marku, z napisem: „Sit tibi Christe datus quem tu regis iste ducatus”, co oznacza: „Sprawuj Ty Chryste rządy nad tem państwem”. Po ostatnim wyrazie ochrzcił lud monetę mianem ducata. Inni kłóli naciśk na to, że moneta pochodzi z mienicy państwowej czyli zecca i nazwali monetę zeccino.

Jak floreny i dukaty wiele monet wzięło nazwę swą od rysunku. Tyrolczycy wybili w roku 1270 monetę z podwójnym krzyżem, która stała się pracowniem krajców (krzyż po niemiecku Kreuz). Moneta francuska z 15 wieku miała jako godło heraldyczną tarczę lilijową Burbonów. Tarczę znaczny po francusku ecu, moneta nazywała się ecu d'argent — tarczę z srebra, lub ecu d'or tarczę z złota. Nazwa ta przeszła jako

escudo do Włoch, jako escudo do Hiszpanii.

Niektóre monety wzięły swą nazwę od podobizny zwierząt na nich odtworzonych. Stare monety chińskie zaopatrzone były w podobiznę małpy. Po chińsku nazywa się małpa wuyen, stąd wziął nazwę swą japoński yen. Rumuński leu i bułgarski lew mają podobiznę lwa, jako godła państwowego.

Korona, z jej niezliczonymi odmianami narodowymi przypomina jak Louisdor i Friedrichsdor i angielski sovereign że bicie monet było przeważnie przywilejem panujących. W podobny sposób powstała także nazwa starohiszpańskiej monety real, królewska. Jako reis moneta ta przeszła do Portugalii, a stąd do Brazylii, gdzie dzisiaj 1000 reisów tworzą brazylijski milreis, który nazwiskiem swym obiecuje „tysiąc królewskich”, a wart jest faktycznie 1 złoty Francuski frank nazwany jest po ludzkie Franków. W 14-wym wieku istniał konny frank i pieszy frank. Franc a cheval, miał króla na koniu, franc a pied króla, stojącego pod baldachimem. Angielska nazwa sterling pochodzi od wyrazu Easterling czyli ludzkie wschodu. Nazwa ta określa

no w Anglii kupców z Niemczech, którzy przywozili monety szczególnie dobrej próby. Później nazwa ta określano monety same. Skrót funta angielskiego w postaci dwukrotnie przekreślonego dużego L pochodzi prawdopodobnie stąd że kupcy pierwszą literę wyrazu libra czyli funt nakrywali literą S, jako literą wyrazu sterling. Skrót dolara powstał prawdopodobnie w ten sposób, że pierwszą literę wyrazu peso kryto wielkimi S. Prawdopodobniejszym atoli wydaje się następujące tłumaczenie. Na dołrze hiszpańskim 18-go wieku widniała jako rysunek kolumny Herkulesa, czyli góry Gibraltaru w postaci dwóch ukoronowanych filarów. Tutaj zdaniem starożytnych świat się kończył: non plus ultra po tamtej stronie niema już nic. Hiszpanie dumali z odkrycia Ameryki, skorygowali to mniemanie. Na ich dołrze kolumny Herkulesa połączone są wstęgą w postaci S z napisem: plus ultra — po tamtej stronie jeszcze więcej. Ten rysunek dał podobno początek podobnemu bardzo skróciowi dolara. Najważniejszą monetą brytyjską z epoki kolonialnej bita była ze złota, wydobywana niegdyś w południowej Afryce, w Gwinei i nazwana została stąd gwinea.

Bogactwo wód mineralnych w Polsce

o różnorodnych składnikach chemicznych.
Nadają one dużą wartość leczniczą naszym zdrojowiskom.

Wody mineralne, które są podstawą istnienia każdego zdrojowiska, różnią się między sobą trzema właściwościami: temperaturą, ciśnieniem osmotycznym, i składem chemicznym. Od odpowiedniego stosunkowania się tych trzech czynników zależy wartość lecznicza danej wody.

Ze względu na temperaturę dzielimy wody mineralne na zimne, o cieplecie poniżej 20 stop. C, i ciepłe, czyli ciepłe, o temperaturze powyżej 20 stop. C. Ze względu na skład chemiczny dzielimy źródła lecznicze na 6 grup: 1) szcawy proste, 2) szcawy alkaliczne, 3) szcawy wapniowe, 4) wody gorzkie, 5) wo-

dy słone (solanki) i wody jodo-bromowe, 6) wody siarczane.

Niemal wszystkie z pośród wymienionych rodzajów wód mineralnych mają swoich „reprezentantów” wśród źródeł polskich. Jedyną naturalną ciepłą polską jest Jaszczurówka. Temperatura tej cieplej wynosi 22 stop. C. Charakterystyczna dla ciepłych jest duża zawartość emanacji radowej, w której obfituje również źródło w Jaszczurówce. Do radioaktywnych należy potem w Polsce kilka źródeł zimnych: jak wody lubieńskie i druskienskie — w pewnej mierze i truskawieckie. Szczawami prostymi nazywamy wody zawierające duże ilości bezwodnika węglowego. Używane są one jako wody stołowe, dostarczają je źródła w Borkucie (woj. stanisławowski), w Głębokim (woj. krakowski) i w Ostrońce (woj. pomorskie).

Jeżeli szcawa zawiera oprócz bezwodnika węglowego większe ilości węglanów zasadowych (np. sody) zaliczamy ją wówczas do szcaw alkalicznych prostych. Często wśród składników szcaw spotykamy się z dodatkami soli kuchennej i glauberskiej. Gdy wśród składników przeważa sól kuchenna, lub glauberska mówimy o szcawie alkaliczno-słonej, względnie alkaliczno-glauberskiej. Szcawy alkaliczne proste, alkaliczno-słone i alkaliczno-glauberskie spotykamy w Szczawnicy, Króścienku, Rymanowie, Głębokim i Wysowach (woj. krakowski). Trzeci rodzaj szcaw szcaw wapniowe, czyli tak zwane wody ziemne, różnią się od szcaw pro-

stych dużą zawartością wapnia i żelaza. Ilość bezwodnika wapniowego jest w nich również bardzo duża. Źródła szcaw wapniowych posiada Muszyna, Żegiestów, Nałęczów i Krynica.

Najważniejszym składnikiem wód gorzkich jest siarczan magnezu i sodu. Jedynie należyce wyzyskane źródła wód gorzkiej znajduje się u nas w Morzynie (woj. stanisławowski).

Bardzo obficie reprezentowane jest w Polsce grupa wód słonych (solanek), oraz wód jodo-bromowych. Wody te zawierają przedewszystkiem chlorki sodu, potasu, magnezu, wapnia, gipsu, dalej bezwodnik węglowy, składniki radioaktywne oraz jod i brom. Korzystając z nich można przedewszystkiem w Inowrocławiu, następnie Druskiénkach, w słaskim Jastrzębiu i Goczałkowicach, Ciechocinku, Rabce, Iwoniczu, Rymanowie i Delatynie.

Ostatnią wreszcie kategorię wód mineralnych stanowią źródła siarczane, również liczne w Polsce jako solanki. Wody siarczane odznaczają się dużą zawartością siarkowodoru oraz siarczanów sodu, potasu, wapnia i magnezu. Nasze źródła siarczane są to przeważnie źródła siarczanosolankowe, lub siarczanowo-wapienne. Należą do nich Solec i Busko, następnie znajdujące się w pobliżu Krakowa Podgórze, Krzeszowice i Swoszowice, Lubień Wielki koło Lwowa, Truskawiec, Niemców, Szkoło woj. lwowskie i Horyniec (woj. lwowski).

A. K.

O jednolite umundurowanie młodzieży szkół średnich.

(Dokończenie.)

Seminarja dla wychowawczyń przedszkoli — lila jasna.
Numery poszczególnych szkół ustalone będą osobnym zarządzeniem.
Poszczególne typy szkół zawodowych oznaczone będą następującymi literami:
H — szkoły handlowe,
G — szkoły gospodarcze,
T — szkoły techniczno-przemysłowe,
R — szkoły rolnicze.
Uczniowie i uczennice szkół państwowych obowiązani są nosić ubiór przepisany w szkole i poza szkołą.

Gimnazja nowego typu oraz gimnazja dawnego typu do klasy VI włącznie i szkoły zawodowe średnie barwa — błękit niebia.
Gimnazja dawnego typu w obrębie klas VII i VIII, szkoły zawodowe licealne i szkoły zawodowe, opierające się na podbudowie 6 klas szkoły średniej ogólnokształcące, prócz 3/4-letnich szkół wymienionych w § 11 — barwa karmazynowa.

Seminarja nauczycielskie — barwa zielona.
Seminarja dla wychowawczyń przedszkoli — barwa lilijowa — jasna.

FARTUCH LABORATORYJNY

BLUZA LETNIA

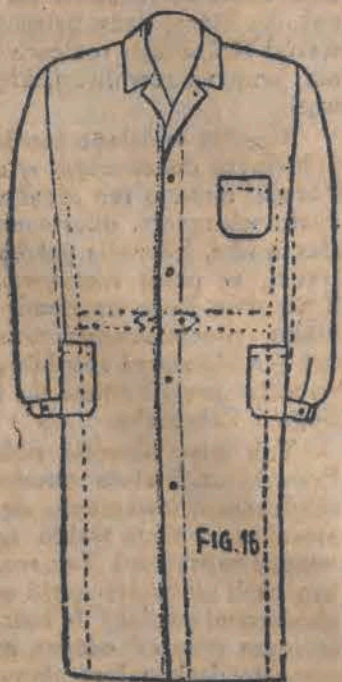


FIG. 16

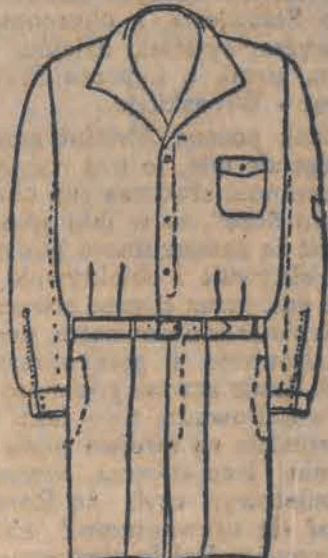


FIG. 9

Uczniowie szkół zawodowych 2-letnich stopnia gimnazjalnego obowiązani są jedynie do noszenia czapek i tarcz oraz w czasie pracy szkolnej fartucha (fig. 16) względnie w czasie pracy warsztatowej ubioru roboczego (fig. 17).

W okresie przejściowym, aż do całkowitej realizacji nowego ustroju szkolnego, wyróżniane będą szkoły następującymi barwami:

Przepisy niniejszego rozporządzenia nie obejmują Państwowych Wyższych Szkół Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Warszawie (im. H. Warwelsberga i S. Rotwanda) i w Poznaniu, aż do czasu wprowadzenia w tych szkołach nowego ustroju.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, będzie jednak realizowane stopniowo w następujących trzech etapach:

a) z początkiem roku szkolnego 1933-34 obowiązują wszystkie wymienione powyżej szkoły wprowadzenie przepisanych czapek, beretów, względnie kapeluszy; nadto na marynarkach, bluzkach i płaszczach tarcza barwy szkoły z numerem, a w szkołach zawodowych nadto z literą typu szkoły.

b) z początkiem roku szkolnego 1934-35 obowiązują wszystkie wymienione powyżej szkoły wprowadzenie marynarek, bluzek, sukien, spodni z wyjątkiem uczniów i uczennic ostatniej klasy (kursów).

c) z początkiem roku szkolnego 1935-36 obowiązują wszystkie wymienione powyżej szkoły wprowadzenie przepisanych płaszczów z wyjątkiem uczniów i uczennic ostatniej klasy.

Drugie rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z tej samej daty, co i pierwsze, zezwala szkołom prywatnym, korzystającym z uprawnień szkół państwowych, na wprowadzenie jednolitego ubioru, przepisanego dla szkół państwowych, nakładając na nie obowiązki, bez względu na to, czy wprowadzą jednolity ubiór dla swej młodzieży, jak w szkołach państwowych, czy też zachowają swój odrębny ubiór, wprowadzając tarcz o barwie szkoły wraz z numerem. Szkoły prywatne, nie posiadające uprawnień szkół państwowych, mogą się ubiegać o to zezwolenie. Jednocześnie rozporządzenie zezwala szkołom prywatnym na wprowadzenie jednolitego czapek lub jednolitego stroju własnego pomysłu po zatwierdzeniu go przez odpowiednie Kuratorium Okręgu Szkolnego. W rozporządzeniu mamy również zapowiedź ogłoszenia numeracji poszczególnych szkół zarówno państwowych, jak i prywatnych.

Mamy zatem obowiązujący jednolity strój młodzieży szkół średnich. Niewątpliwie będzie on różnie przyjęty przez młodzież, której z pewnych względów dogadzała dotychczasowa różnorodność. Tutaj nauczycielstwo szkół średnich może odegrać wdzięczną rolę, jeśli potrafi wnieść w swych wychowanków poszanowanie i przywiązanie do mundurów i wyrobić w nich wolę do podniesienia honoru szkolnego.

Nowa metoda leczenia.

Sztuczna prądzka jako środek uwalniania paraliżu postępowego.

Od czasu, gdy prof. Wagner-Jauregg zastosował malarję jako środek zwalczania paraliżu postępowego, podjęli uczeni lekarze rozmaite próby wywołania sztucznie gorączki bez użycia środków infekcyjnych. Amerykanie skonstruowali zatem skomplikowany aparat elektryczny w tym celu. Po wypróbowaniu aparatu okazało się jednak, iż ma on rozmaite wady i usterki, że w wielu przypadkach powstawały po przeprowadzeniu prądu oparzelizny.

Doktor, terapeuta, pan Brünner-Onstein, podjęła próbę podwyższenia temperatury przez zastosowanie zwykłej diatermii. Zastosowano w tym celu t. zw. dwukrotny tok, t. j. przepuszczono jeden tok przez grzbiet pacjenta i nogi, drugi zaś przez ramiona i podbrzusze. Podwyższenie temperatury następuje w tym wypadku naskutek oporu, jaki ciało stawia obiegowi prądu elektrycznego. Pacjentów owija się ściśle w koce i już po 15 — 20 minutach można stwierdzić temperaturę 39 stopni. Do tak wysokiej temperatury nie ucieka się zwykle, gdyż jest ona zbyt męczącą i wyczerpującą dla pacjenta, a natomiast przedłuża się obieg i działanie prądu do 40 — 50 minut, póki nie nastąpi wzrost temperatury. Pacjent odczuwa wówczas tylko pewne ocieplenie ciała; w ten sposób traktowano wypadki rozsianej sklerozy i rów-

niez rozstroju nerwowego niezbyt daleko posuniętego.

Aby stwierdzić, czy nastąpiło nietylko przeżycie ciała, lecz i gorączka, przeprowadzono szereg badań chemicznych krwi na cukier. Wiadomo bowiem, że w czasie gorączki procent cukru we krwi zwiększa się. Wynik analizy potwierdził fakt istnienia normalnego stanu gorączkowego.

Doświadczenia te przeprowadzano na chorych co drugi, trzeci dzień; pacjenci pocili się bardzo mocno i traciли sporo na wadze podczas kuracji; w końcu jednak przybywało im na wadze, przyczem przyrost wagi pozostawał już bez zmiany.

Świat lekarski w Wiedniu zainteresował się bardzo nową metodą, z której nie można jednak już dzisiaj wypróżdzać daleko idących wniosków, aczkolwiek uzasadnione jest przekonanie, że diatermia w ten sposób stosowana stanie się nowym, skutecznym środkiem i zabiegiem terapeutycznym.

Or.

Kto chce pokoju,

ten musi uznać prawo
Polski do Bałtyku:



Z KULTURĄ NARODOWĄ DO OGÓLNO LUDZKIEJ.

O NOWY TEATR.

Uderza u nas doktrynerów i teoretyków postępu nie tyle niechęć, ile wprost nienawiść do własnej myśli i samodzielnego czynu narodowego. Objawy zaniku poczucia własnej godności rodowej i bezwoli twórczej najczęściej występują w dziedzinie Sztuki, w której wprost roi się od proroków, znachorów i apostołów nowej „formy”, wyzutej z treści wewnętrznej: reformatorzy ci głoszący codziennie nowe objawienia, dawno zwiędnięte tam gdzie powstały, zdolni są tylko do jednomyślnego zwalczania poczucia piękna, ogłaszając go jako burżuazyjny przesąd barokowy, nie godny człowieka współczesnego; poza tem zwalczają się stale przecząc sobie wzajemnie. Jak obecnie dla ducha narodowego są te poczynania, świadczy o tem najlepiej usilne zwalczanie przez nich indywidualności człowieka, tego skiego, dzięki któremu tak w przeszłości Polska mogła się ostać, jak i w przyszłości zdolna będzie pokonać oczekujące ją ciężkie zadania dziejowe.

Nieporozumienie tragiczne inteligencji wogóle, a polskiej w szczególności, polega na czysto materialistycznych założeniach XIX-go wieku, że braterstwo ludów można osiągnąć tylko przez zwalczanie i usunięcie uczuć narodowych na rzecz kosmopolitycznych spekulacji intelektualnych. Nic nie pomaga wydarzenia przeczące tym założeniom, jak np. wynik wojny europejskiej czy też powojenne wydarzenia tak w Europie, jak i na całym świecie, a świadczące wymownie o dalszym rozwoju idei narodowej i poczucia odrębności plemiennej, który to rozwój przetrwał u niektórych narodów w dziki imperializm rasowy, niepomny na urzeczywistnienie zasady, że przez Naród należy dążyć do ludzkości.

Teatr jako ważne ognisko skupiające w sobie wszystkie promienie sztuki narazem jest najwięcej na ataki spekulatywnych materialistów, występujących jako jego reformatorzy, co im przychodzi tym łatwiej, że współczesny teatr, powstały z teatru dworskiego, zerwał w okresie baroku z Dziejowym Teatrem, przez co stał się „wstrętem pogańskim do chrześcijańskiej kultury”, jak go nazwał Mickiewicz w swych wykładach paryskich, przez co obecnie kona w buduarze, trójkącie małżeńskim, kabarecie, a ostatnio zaprzagnięty do akcji rewolucyjnej, tonie w oparach agit-bombowych ścieków, ziejac nienawiścią społeczną i klasową. W tem to ognisku, jak i w społecznym malarstwie i rzeźbie, kłębią się najsprawniejsze poczynania i próby, hasła i zamiary wzajemnie się zwalczające i najwięcej uwi

się proroków, którzy głoszą zasady prawdy i szczerości, a sieją zamęt i zakłamanie, jakiego dzieje ludzkości dotąd nie znali: stale deklamując o społecznym teatrze dla „MAS” — i jej potrzebach kulturalnych, czynią wszystko, aby te „MASY” odepchnąć od tego teatru, głosząc i przeprowadzając zasady, że „Teatr współczesny walczy i zgnieść powinien wszelkie objawy niepodporządkowywania się odruchów indywidualizmu, walczyć z mętnymi pojęciami o intuicji i wreszcie z naiwnym estetyzmem, przeżytkiem epoki dworskiej — bo — nikogo zdrowego i współczesnego nie obchodzi, że przedstawienie zrobiło nieprzemijające wrażenie, że było piękne, że wszyscy siedzieli przejęci”.

Nic też dziwnego, że odpowiedzią na poczynania wszystkich reformatorów, nie uznających Piękna — jest pusta widowia, masy zaś wola pójść do cyrku, aby podziwiać wytrzymałość tańca, lub na rewję kokoty paryskiej lub ostatecznie jak np. w Niemczech wola słuchać przemówień Hitlera, które są dla nich więcej zrozumiałe, niż belkot czy seplenienie awangardowych modernistów. Tak więc niezrozumienie ducha czasów mści się na wysiłkach, czasem rzetelnych, podejmowanych ku odrodzeniu sztuki, zwłaszcza teatru, jako ważnego ośrodka szerzenia nowej kultury, dając wyniki zupełnie odwrotne do zamierzeń doktrynerów. Doktrynerów, ślepych i głuchych na wszelkie przejawy życia, trzymających się kurczowo wywierzonych doktryn XIX-to wiecznych, kiedy miały mu przynieść szczęście całkowite, to człowiek zachłystał się zdobyciami techniki i odkryciami naukowymi, które jeżeli chodzi o teatr w Polsce, to o tyle jesteśmy w szczęśliwszym od innych narodów położeniu, że podstawy teoretyczne nowego Teatru Dziejów zostały opracowane jeszcze przez Mickiewicza, a urzeczywistnione w ogólnych zarysach przez twórczość dramatyczną Wyspiańskiego, którą to twórczość ocenili pierwsi Francuzi, osadzając ją jako urzeczywistnienie założeń Mickiewiczowskiego Słowiańskiego Teatru Przyszłości, pojętego jako Widowisko żywego słowa. Mamy więc swój teatr, obejmujący poprzez Polskę i Słowiańszczyznę całą Ludzkość, a więc zmierzający do braterstwa ludów drogą prawidłowego rozwoju, a nie przez doktrynerskie spekulacje intelektualne; musimy tylko zapoznać się z nim, zamiast wzorować się na zdegenerowanych poczynaniach. Piskatorów, czy jak się tam zowią wszyscy współcześni reformatorzy teatru. Trudno jed-

nak będzie żądać od naszych awangardowych reformatorów, by przez ich grubą materialistyczną skorupę przeniknęły Mickiewiczowskie pojęcia o Scenie światła, na której rozgrywa się walka Nieba

z Piekłem o człowieka, w której on musi urzeczywistnić w ciele Idee idące z wyższych światów; to też musimy oczekiwać jak najszybszego ostatecznego upadku teatru dotychczasowego, a dopiero na jego miejsce będzie mógł rozwinąć się Słowiański Teatr Dziejów, bez pomocy fałszywych proroków, umię-

cych tylko szerzyć nienawiść społeczną, która jeszcze nie trwałego nie zbudowała w dziejach. Polska przez swą Sztukę Narodową, urzeczywistnioną we własnym Teatrze Słowa, więcej zdołała dla braterstwa ludów, niż wszystkie między narodówki.

Jan Malik.

Kronika „Ryngrafu”.

ROCZNICA ŚMIERCI NORWIDA.

„Jak było do przewidzenia 50-letnia rocznica śmierci Cypriana Norwida minęła w Polsce dosyć cichutko; widocznie po 50-ciu latach Wiek narodził się jeszcze jest niezrozumiany przez swój naród. Obojętność społeczeństwa wobec swego wielkiego myśliciela wskazuje na jedno, że jeszcze nie nadszedł czas odrodzenia wewnętrznego Polski, że dawne wady muszą się wypalić do dna. Koło polonistów w Łodzi uczciło rocznicę uroczystą akademią, udaną całkowicie pod względem przemysłu i wykonania, zato nie udaną całkowicie ze strony materialnej, za co należy się uznanie Kołu Polonistów, ryzykujących pieniędzmi na przewidziany niedobór. Z głosów jakie ukazały się w łódzkich dziennikach, zasługujące na uwagę artykuł pana M. Piechała o „Poezie Nieznanej”, w którym to autor (klasowo uświadomiony poeta) dowodził, że „Myślą się ci, którzy twierdzą, że Norwid wyprzedził swą filozofią epokę i współczesnych sobie o lat 50, przeciwnie, chciał ich co najwyżej o 500 lat w epokę średniowiecza”, — kiedy to nie było jeszcze poczucia klasowego, ani „Kapitału” Karola Marksa. Przytem dodaje wyraźnie, że „jeżeli ktoś jest zwolennikiem podług Bierdziejewa nadejścia nowego średniowiecza, to wtedy Norwid istotnie wyprzedził swą epokę”. Z tego wyznania widzimy jak to poczucie klasowe przeszkadza autorowi w zrozumieniu ducha czasu i nie pozwala dojrzeć zamierzenia epoki rozwoju industrializmu, a z nim i materia listycznego światopoglądu; nie dozwala mu odnieść tęsknoty człowieka do odrodzenia wewnętrznego przez pracę, która to niedawna wina była za przekleństwo człowieka, a obecnie pożądana jest jako największe dobrodziejstwo przez setki tysięcy, jeżeli nie przez miliony bezrobotnych na całym świecie. Na doktrynę niema lekarstwa, człowiek opętany przez nią tworzy sobie świat i życie urojone, a własny ogarek uważa za słońce. Jeszcze jedną uwagę o Norwidzie robi wyznawca „sztuki proletariackiej” a mianowicie, „Wszyscy dotychczas piszący o Norwidzie dowodzili, wywodził i wykreślali co prawda, nie było to jednak aż do dnia dzisiejszego, nie zdobyli się na określenie, kim on właściwie jest. Niewątpliwie zostanie jedno, że Norwid, obok Kopernika i Szopena, to jedyny Polak o horyzoncie ogólnoludzkiem, o zakresie woli daleko wykraczającym poza granice własnego kraju, a nawet Europy, a nawet i czasu, wśród którego wypadło mu tak nieszcześliwie tworzyć”. Niestety, nie dotrą, że moc, która pozwoliła mu wybiec poza granice czasu pochodziła z głębokiego podłoża narodowego i była wykładnikiem pierwiastków tkwiących potencjalnie w duszy narodowej.

SPÓR O TEATR.

„W związku z końcem sezonu i obsadzeniem

stanowiska dyrektora teatru w nowym, zaczęła się w dziennikach dyskusja, jakim powinien być teatr, aby widzowi nie złała jak dotychczas pustka, pomimo położonych na jej utrzymanie pieniędzy z podatków. Najwięcej do powiedzenia ma były kierownik literacki teatru w ubiegłym sezonie, dowodząc, jakby to on poprowadził teatr, gdyby miał zupełnie wolną rękę, no i oczywiście pieniądze: przy tej okazji krytykuje dotychczasową kierowniczkę teatru, nazywającą repertuar ubiegłego sezonu „Latającym Holendrem”. Z typowym dla awangardzistów nowoczesnego barbarzyństwa patosem, pisze o teatrze dla „Mas” (ulubione określenie modernistów do którego ma zamiar Je ściągnąć, gdzieby mógł klasowo i społecznie uświadł, czasami nawet znaczny, idzie w kierunku stworzenia teatru społecznego dla „Mas” — gdy tymczasem na ich wyczyny uczeszcza tylko znużona burżuazja, bawiąca się snobistycznie w rewolucję kultury, natomiast masy idą akurat odwrotnie za popędami narodowo-rasowymi czego przykładów mamy coraz więcej. To też należy oczekiwać, że wkrótce teatr będzie tak przez swych reformatorów odnowiony, iż ulegnie gruntownej likwidacji, wraz ze swymi na prawach. Przy sposobności należy wyjaśnić w związku z zaskazą przypisywaną sobie przez był. kierownika literackiego teatru i inscenizatora „Wesela” nie był to jego oryginalny pomysł, bo pan Adam Łada-Cybulski wydał w roku 1932 broszurę pod tytułem „Z Mroku Jaśniejące Słowo” — gdzie właśnie tak, ale jeszcze głębiej pojmuje postać chochoła, jak była pożądaną w Łodzi.

Z przyjemnością można zaznaczyć okrzyk trwogi i rozpaczy, wychodzący z teatru od tak doskonałego aktora i reżysera, jak pan Stefan Jaracz. W tym apelu czuje się utajona tęsknota do prawdziwego teatru, który potrafiłby wzruszyć widza „podniosłą i na chwilę”. Głos pana Jaracza kończy się dużo mówiącym okrzykiem „Krzykcie Chiny” — tu musimy przypomnieć, że po wystawieniu w Łodzi „Krzykcie Chiny”, pisałśmy w „Ryngrafie” iż to teatr powinien krzyknąć na trwogę; widzimy więc, że nasze poglądy przedko się spełniły. Oczywiście, że reformatorzy teatralni podchodzą do zagadnienia od strony formy a nie treści — nie rozumieją nigdy właściwych przyczyn upadku teatru współczesnego.

GRA O SENTYMENTY.

„W ostatnim numerze 5-tym dwutygodnika „ZET” p. Jerzy Braun w artykule wstępnym pod tytułem „Gra o sentymenty” pisze w swaz

ku z ogólną sytuacją w Europie i zarysowującym się jej podziałem na wschód i zachód, o potrzebie najszybszego wykorzystania się polskiego światopoglądu byśmy mogli podać oczekującym nas zadaniom dziejowym, kiedy to Polska musi być trzonem, wokół którego powinien się skupić cały wschód Europy, czyli cała Słowiańszczyzna, która tylko w ten sposób może przeciwstawić się zaborczemu zachodowi, zaślepionemu w swym egoizmie i w swej bylej wielkości, a nie doceniającego wszystkich młode narody.

„SZTUKA” NA JARMARKU.

„Szereg pań i panów z „Formy” czyli nowego objawienia w sztuce unistycznej na jarmarku łódzkim, przekonanych o swych zdolnościach artystycznych, a jeszcze więcej ku pieklich, urządziło jarmark na plody swych talentów, za przykładem IPS-u w Warszawie, Jarmark w kawiarni, wychodząc widocznie z założenia, że nie chciała góra przyjąć do siebie, musiał Mahomet pójść do góry. Obecnie należy oczekiwać kiedy ta formistyczno-unistyczna sztuka pójdzie pomiędzy „Masy”, to jest na podwórka i rynki miejskie, bo głosząc się nowoczesno-proletariacką służbą dotąd tylko snobistycznej burżuazji.

BARBARZYŃCY W SZTUCE.

Ostatnio krakowski I. K. C. zabrał się do bandy kosmopolitycznych nomałów w sztuce, którzy jak nowoczesni Hunowie w ilości 50 000 zniszczyli resztki sztuki francuskiej w Paryżu, a w innych krajach przeszkadzą w rozwinięciu się sztuki narodowej, wypijac w oczy piaskiem kosmopolityzmu. W dopisywanych feljetonach w Pałacu Sztuki wyszła sprawa dawca nowoczesnych dzieł, robiących nadmodern sztukę.

NOWE STANOWISKO PANA ŁAWNKA.

W związku z pozabawieniem pensji niedłoch, „fachowców” w magistratach, pan ławnik od kultury i oświaty, jako jedyny znawca sztuki w Łodzi, obejmuje płatną synekurę jako generalny kustosz pieczętowanie zbieranych przez siebie młodszych zbiorów, a przedewszystkiem swojej chluby, czyli „Galerii Nowoczesnej”, w której znalazło pomieszczenie szereg płócien, posmarowanych farbami w rozmaite plamy oraz kilka blach i drutów, powyginałych w przestrzeń a mających udawać nowoczesną sztukę. Oczywiście, że niezadowolony z panu ławnika obywatiele muszą w pokorze ducha oczekiwać nowych wyborów do Rady Miejskiej, które ureszcie spłócą urzędowego opiekuna kultury kosmopolitycznej oraz z jego protektorami i szerszemu pretorianami, hojnie przez niego wynagradzanymi na kursach wieczornych dostrzegających.

B-B.

Jerzy Braun

Słowo i czyn twórczy.

Elementy słowiańskiego poglądu na świat.

Ciąg dalszy III

Ale prawidło nieprzerwanej ciągłości rozwoju nie mogło być naruszone. Gdy jedno narody wyczerpały się, dawszy se siebie wszystko co mogły dać dla rozwiązania najwyższych zagadek istnienia — inne zaczynały dopiero swą pracę, wprawdając na arenę wieczystej walki o za punkt wyjścia już nie nizin, ale te Absolut, świeże zasoby genjuszu i biorąc szczyty, jakie poprzednikom dało się osiągnąć.

I tak powstała i rozwijała się spontaniczna myśl słowiańska.

Mówiąc o filozofii słowiańskiej, mam na myśli przedewszystkiem Polaków: Hoene - Wronskiego, Cieszkowskiego, Trentowskiego, Libelta, Gołuchowskiego, a także Mickiewicza. Krasinowskiego, Słowackiego, Norwida i Wyspiańskiego, zaś z Rosjan w pierwszym rzędzie Sołowjewa, dorównyującego genjuszem swoim wielu z pomiędzy naszych myślicieli. Wśród innych narodów słowiańskich spekulacja filozoficzna budzi się dopiero choć myśl ich podąża — co podkreślam z naciskiem — w podobnym kierunku co polska i rosyjska filozofia mesjaniczna.

Aby zrozumieć odrazu od podstaw,

istotę tej nowej metafizyki, odróżniającą słowiańskie systemy filozoficzne od wszystkich dotychczasowych, podkreślić trzeba następujące jej cechy naczelną.

1) filozofia ta umieszcza się ośrodku w tej sferze rzeczywistości, którą Schelling określił, jako tożsamość bytu i wiedzy; 2) wysnuwa ona z tego słuszny wniosek, że rzeczywistość absolutna musi być poznawana i działana jednocześnie; 3) jednoś poznawania i działania osiągamy w stwarzaniu, a więc właściwa metoda transcendentna powinna polegać na użyciu funkcji twórczej samej wiedzy; 4) funkcja twórcza wiedzy ludzkiej polega na samorczutnym wytworzeniu swej własnej rzeczywistości; 5) Absolut nie może być poznany przez rozum spekulatywny, ani też zdziałany przez rozum praktyczny, lecz musi być czynnie stworzony w nas i w dziełach;

6) fikcją tedy byłoby chcieć osiągnąć Absolut na innej drodze, jak utożsamiając się z nim samym, t. j. czyniąc to, co on czyni.

W ten sposób filozofia słowiańska umieszcza się za jednym zamachem w zupełnie nowym i rewelacyjnym punkcie widzenia, którego konsekwencje musiały

być w swojej płodności olbrzymie.

Idąc bowiem dalej po tej linii, filozofia ta musiała stwierdzić, że „władza szukania dowodzi władzy znalezienia”, t. j. nie byłoby możliwe samo powzięcie idei Absolutu, gdyby nie było w nas władzy odkrycia, a więc wytworzenia tegoż Absolutu. — W ten sposób wykryła ona rzecz gępalnie oczywistą, że to, czego na zewnątrz siebie szukamy, jako przyczyn wszelkiej rzeczywistości, to rozwijamy równocześnie wewnątrz nas, jako nasz cel najwyższy. Inaczej mówiąc, to co zewnątrz jest Absolutem, to wewnątrz jest naszym rozumem stwórczym albo Słowem. Zaś prawdziwa rzeczywistość wszechświata, to wzajemne żarzenie ku sobie i udzielanie się sobie dwu tych istot, jednej powszechnej, czyli Boga i drugiej indywidualnej, czyli Człowieka. I tak istota rzeczywistości: roztanie dosięgnięta w cudownie prostej syntezie: Bóg - Człowiek.

Ale to sprowadziło naraz filozofię polską do punktu, w którym filozofia przecina się z religią, wiadomo bowiem, że is tota religii jest nie co innego, jak właśnie wzajemny stosunek człowieka i Boga. A więc znówuż za jednym zamachem dokonano tu połączenia, a nawet całkowitego utożsamienia filozofii z religią, o które kusiła się wiedza ludzka przez całe tysiąclecia, a do którego filozofii niemieckiej udało się już tak bardzo zbliżyć.

Ale nie tu kres lotu myśli słowiańskiej. Zrozumiała ona, że w tożsamości Absolutu i Słowa — Prawdy i Dobra — Boga i Człowieka — zawiera się cel najwyższy,

a więc ideał dziejów. A jeśli tak, to można wytłumaczyć cały rozwój dziejowy ludzkości pod kątem tego celu absolutnego. I tak powstał ten olbrzymi gmach historyjowego Sołowjewa, a ukoronowany przez najwyższy systemat dziejów, jakim powstał na ziemi, t. j. przez Prawo Postępu Hoene - Wronskiego.

Jeżeli jednak poznać Absolut możemy tylko stając się nim, to jest rozwijając w sobie czynność stwórczą „na obraz i podobieństwo Boga”, to w jaki sposób ma się wyrazić ta samorotność naszego rozumu? Subiektywnie i obiektywnie, t. zn. wewnątrz nas, przez czynne stwarzanie samych siebie oraz nazewnictwo, przez czynne kształtowanie i przetwarzanie dziejów. Duch działa zawsze podmiotowo i przedmiotowo. Dowodzi tego fakt, że Bóg nie postępuje na swym podmiotowym istnieniu, lecz stwarza wszechświat przedmiotowy; czyli że Rozum stwórczy musi być uzewewnętrzniać, aktualizować i nasycać w Dziele stworzonem. W tym poglądzie, konsekwentnie wpływającym z poprzednich założeń, ma swoje źródło społeczność i dziejowość filozofii słowiańskiej. Podług niej myśl nie może postępować na abstrakcyjnym kontemplowaniu samej siebie, musi wyjść poza siebie, wkroczyć czynnie na arenę historii i przetworzyć ją na obraz i podobieństwo swoje.

Stąd filozofia polska nazywa samą siebie mesjaniczną, uważając za swój obowiązek nie tylko rozwiązać wszystkie naj

wyższe problemy rozumu, ale pójść te go zreformować cały świat społeczny, zni

szczyt zło, usunąć przyczyny walki i rozstroju, zbudować nowe, doskonałe instytucje społeczne i polityczne i doprowadzić wreszcie ludzkość do Ziemi Obiecanej, do której daży przez tyle tysięcy, wśród strasznego rozlewu krwi i cierpienia, wojen i rewolucji, klęsk i rozczarowań.

Niegdys widziano ten ideał w świecie

dobrobytu doczesnego, w sferze ciała. —

Później ujrano ten ideał w zaświacie, w

życiu wiecznym, oderwanem od ciała, w

sferze idei. Filozofia polska ukazuje świat

trzeci, w pełni rzeczywisty, prawdziwe

Królestwo Boga na ziemi, zamienionej w

niebo, przeistoczonej przez czyn twórczy i realizację absolutny ład moralny,

współne przenikaniu się i utożsamianiu

Boga i Człowieka.

Tak więc filozofia polska odkrywa

Prawdę, czyli istotę rzeczywistości o nie-

skończonym stwarzaniu się tej rzeczywi-

stości przez samą siebie, spełniając ideał

wiedzy najwyższej. Tak realizuje ona Do-

bro, czyli nieśmiertelność osobową, w nie

ukończonej ewolucji. Ja ludzkiego poprzez

osiąganie przezeń własną mocą stwórczą

coraz to doskonalsze stany ducha, spełnia-

jąc ideał bytu najwyższego. I tak wresz-

cie dostrzega ona Piękno absolutne, w

cudownej harmonii wszechświata, wypeł-

niającego nieskończoność światów, har-

monii, polegającej na wzajemnym prze-

nikaniu się Boga i człowieka w jednym

i tem samym źródle Rzeczywistości, ja-

kim jest akt stwórczy, niewysłowna jed-

ność dwójności, tożsamość różności, Tró-

ca wieczysta.

(d. c. n.)

Skorupa ziemna nie jest trwała, ani niezmienna

**Całe kontyngenty przesuwają się z biegiem czasu.
Niema na ziemi ani jednego miejsca w spoczynku.**

Na szeregu stwierdzonych faktów do-
wodzi prof. M. Richter w „Umschau” że
gląd, jakoby skorupa naszej ziemi by-
ła trwała i niezmienna, jest mylny. Ścisłe
pomiar wykazały, że skorupa ziemna
znajduje się w nieustannym ruchu. Ru-
chy te są w jednym miejscu powolne, w
tym zaś, jak np. w Kalifornii, szybkie.
Ruchy ziemi są albo pionowe albo po-
ziome; poziome wywołują fałdy, prowa-
dzące do tworzenia się łańcuchów gór-
skich.

Europa obniża się od Alp do Kanalu
stale od czasu epoki lodowej, o trzy cen-
tymetry rocznie. Jeszcze w średnim dy-
lucjum znajdowało się ujście Renu w po-
bliżu Doggerbank; Tamiza była lewym
dopływem Renu. Kanał leży w najgłę-
bszej szczylinie obniżającej się strefy. Po
drugiej stronie Kanalu ziemia się pod-
nosi. Szczelina Kanalu idzie dalej obok
Flandrii i Holandii aż do Bałtyku i Mo-
rza Białego. Ład na północ od tej wiel-
kiej szczyliny podnosi się w górę o je-
den metr w stu latach, a więc o centy-
metr rocznie. Natomiast wybrzeże nie-
mieckie Morza Północnego obniża się co-
raz bardziej. Teren na północ od linii
Duisburg — Essen — Bochum — Dort-
mund — Hamm obniża się stale ku Mo-
rzu Północnemu, natomiast teren na po-
łudniu od tej linii podnosi się w górę.

Dokładne pomiary stwierdziły, że
wzniesienie szwabsko-bawarska przesunę-
ła się w kierunku zachodnim. Pred-
kosć tego ruchu wynosi 2,5 metra w 85

latach. Przeciwnie tedy porusza się ta
wzniesienie w kierunku zachodnim z pre-
dkcją 2 m. na sto lat. Ruch ten trwa co-
najmniej od epoki lodowej. Charaktery-
stycznym jest, że rzeki alpejskie, płynące
w kierunku południowo-północnym,
poruszają się również w kierunku zachod-
nym; dowodem tego są łuki tych
rzek w ich biegu średnim. Na południe
od Alp obniża się dolina Padu. Po ostat-
nim trzęsieniu w morzu Egejskim obni-
żył się półwysp Chalkidiki podobno
o 30 cm. W Albanii stwierdzono tworze-
nie się fałd górskich. Starożytne napi-
sy w starożytnym mieście Bylis pochyli-
ły się o 5 stopni w kierunku północno-
wschodnim, odpowiednio do głównego
kierunku fałdowego.

Jeziro Taganika w Afryce znajduje
się blisko 700 m. poniżej poziomu Ocea-
nu Indyjskiego. Jezero Njassa 400 m.
Morze Martwe 392 m. Jeżeli obniżanie
się odbywa się będzie w dalszym ciągu,
wówczas kontynent afrykański będzie
częściowo rozdarty odnoga morską, jak
to się już stało z Arabią.

Najprędze ruchy odbywają się od
czasu epoki trzeciorzędowej w Kalifor-
nii. Kalifornia porusza się w kierunku
poziomym ku północnemu-zachodowi,
podczas gdy kontynent amerykański po-
rusza się w kierunku południowo-wschod-
nym. Predkosć tych ruchów wynosi ro-
cznie około 5 cm. Czasami zwiększa się
ruch ten do 40 cm. W związku z temi
przesunięciami ziemi pozostają trzęsie-

nia ziemi. W ciągu 10 lat po wojnie na-
liczono w Kalifornii 600 trzęsień. Zda-
rza się czasami, że ruchy poszczegól-
nych części ziemi tamują się nawzajem.
Wznoszące się przez to napięcia wyla-
dowują się w formie trzęsień ziemi.
Ruch mas ziemskich, zatamowany przez
pewien czas, idzie dalej w tym samym
kierunku co poprzednio, od czasu epoki
trzeciorzędowej.

Prof. Richter kończy swoje wywo-
dy, że niema prawie ani jednego
miejsca na ziemi, któreby znajdowało się
w spoczynku. Nawet całe kontyngenty
przesuwają się z biegiem czasu.

Akcja o połączenie kolejowe Łodzi

Wychodząc z założenia, iż rozkład
pociągów pasażerskich nie jest należy-
cie dostosowany do potrzeb okręgu
łódzkiego Izba Przemysłowo-Handlo-
wa w Łodzi wystąpi do władz kolejow-
ych o poczynienie w zimywnym roz-
kładzie odpowiednich zmian. W zwią-
zku z tem Izba Łódzka zwróciła się do
związków i zrzeszeń gospodarczych
okręgu o przedstawienie wniosków,
dotyczących zmian, jakim ulec powin-
ny połączenia kolejowe Łodzi zarówno
w ruchu krajowym jak i w zakresie ko-
munikacji z zagranicą.

Ruch wydawniczy.

BLUSZCZ.

Nr. 24 „Bluszcza” rozpoczyna artykuł p. t. „Wie-
czne zmierzanie” Zofii Miszewskiej. Poesza „W
oknie” Ludwika Fryde, dalszy ciąg powieści „Cie-
nie wieczoru” Zofii Kunickiej. „Najdziwniejszy z
romansów pani Sand” Jadwigi Kiewnarskiej. „Han-
ku szuka pracy w Ameryce” Rozy Urieh-Sass.
„Tam, gdzie była puszca” — Jerzego K. Maciejew-
skiego z pięknymi krajoobrazami puszczy kurpiow-
skiej. „U nas i u was” — Jadwigi Krawczyńskiej.
„Dwa piękne dni życia sportowego” przez Janinę
Łada-Walicką. Kostium średniowieczny a moda
dzisiejsza, — dr. Jadwiga Puciata Pawłowska. „O
zawodzie ogrodnika i szkołach ogrodniczych” —
Marzanny Saryusz-Stokowskiej. Tygodniowe jadło
spisy — Pani Elżbiety. Obiady dla pracującej in-
telligencji, przepisy, modę i roboty.

Historie ciekawe.

NOWY ZNAK PRZESTANKOWY.

W języku hiszpańskim znak przestankowy
stawia się netylko na końcu zdania, ale rów-
nież na początku — przed pierwszym słowem.
Ułatwia to czytelnikowi proces czytania. Odra-
zu wie już jaka będzie intonacja. Ostatnio ko-
ła literackie w Hiszpanii omawiają sprawę
wprowadzenia nowego znaku — przestankowego,
któryby oznaczał — śmiech. Podana jest na-
wet forma graficzna projektowanego znaku:
małe, półkole odwrócone palnikiem w dół.
Większa ilość tych znaków oznacza — śmiech
sympatyczny. Cały wiersz tych półkoli; ozna-
czałby głośny i serdeczny śmiech.
(ab)

PRZECIWI PROHIBICJI.

Mieszkańcy stanu Illinois (Ameryka) głosowali
w głosowaniu 10 do 1 za całkowitemu zniesieniu u-
stawy o prohibicji. W Chicago (Illinois), wypowie-
dowało się 98% mieszkańców za likwidacją billu
Vollsteada.

Karty uprawniające do 50 proc. zniżki na kolejach Francuskich.

Dyrekcja Kolei Francuskich wprowadziła
miesięczne karty uprawniające do 50 proc.
zniżki.

Cena karty wynosi w kl. I fr. 333.25,
w kl. II fr. 265.75, i w kl. III fr. 175.75.
Karty miesięczne dają możliwość zwie-
dzenia Francji, obniżając znacznie koszty
przejazdów kolejowych.

Czy wiecie że...

— W zakładach dla chorych umy-
słowo w całej Czechosłowacji znajduje
się 18.272 chorych obojga płci.

— W Filadelfji zmarł jeden z naj-
większych magnatów prasowych, Cy-
rus H. K. Curtiss, właściciel największe-
go tygodnika amerykańskiego — „Sa-
turday Evening Post”.

— Profesor Piccard weźmie ze so-
bą przy nowym locie do stratosfery na-
krofon oraz aparat nadawczy, które
będą mu służyć do reportażu w ciągu
całego trwania lotu.

— W Czechosłowacji znajduje się
136 rezerwatów naturalnych w tem
sporo rezerwatów leśnych i górskich,
z których najstarszy datuje się z r. 1838
i założony został przez hr. Buquoy.
— Pomylił się — powiedział —

—

Dziś wszyscy spotkamy się

w Restauracji „OGRÓD KOMETA”

Kopernika 46 (Milsza) telef. 162-60.
pod kierown. L. Idzikowskiego.

Miasto-Las SOKOLNIKI

KOMUNIKAT.

Jako wyłączni przedstawiciele Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów
Hutniczych, Sp. Akc.

Kopalnie „JULIUSZ” i „KAZIMIERZ”

zawiadamiamy wszystkich P. T. Odbiorców, że znany ze swej wysokiej wartości węgiel z wy-
mienionych kopalń sprzedajemy w ładunkach wagonowych na stacji towarowej Łódź-Fabryczna.
W ładunkach wagonowych węgiel ten sprzedajemy bezpośrednio z wagonów nasi odbiorcy.

Aby uchronić szerokie rzesze P. T. Odbiorców przed niesolidnymi dostawcami, na każde
żądanie telefoniczne udzielamy informacji, które z firm węglowych sprowadzają węgiel z ko-
palń „Juliusz” i „Kazimierz”.

Jednocześnie komunikujemy, że z dniem dzisiejszym firma
Abramowicz i Wodzisławski, Łódź, Kilińskiego 66

nie posiada wyłącznej sprzedaży węgla z kopalń „JULIUSZ” i „KAZIMIERZ”.

a sprowadza węgiel również z innych kopalń.

Dom Agenturowo-Komisowy

GLASSIS-ka

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 42, tel. 122-18, 150-60, 236-10.

UŻYWANE KSIĄŻKI SZKOLNE

kupuje i płaci najwyższe ceny

Księgarnia L. KRYSZEK, Pomorska 15

BÓLE I ZAWROTY GŁOWY

odbiłanie, wzdęcie, ścisłanie w dołku, niepokój,
bessennosc, podenerwowanie, brak tchu, agaga
na skutek zaburzeń żołądkowych, leczy
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,
usuwa z organizmu substancje gnilne,
zatrutujące organizm.

Cena puł. zł. 1.50, podw. puł. zł. 2.50.



5 POKOJOWE

komfortowe mieszkanie z wszel-
kiemi wygodami

do wynajęcia.

Wiadomość u właściciela domu
Senatorska 10.

Do akt Nr. Km. 574/IX 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. 9-go zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Gdańskiej Nr. 57 na zasadzie art.
602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5-go
lipca 1933 r. o godz. 13-ej w Łodzi
przy ul. Aleksandryjskiej 26/28 odbędzie
się publiczna licytacja ruchomości, a
mianowicie: 2000 kg. tuszu do mycia
kasy żelaznej stołu i biurka — oszacowa-
nych na łączną sumę zł. 2450 które
można oglądać w dniu licytacji w miej-
scu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo-
nym.

Łódź, dnia 20 czerwca 1933 r.

Komornik (—) Stanisław PRZYBORA

Sprawa Tow. Przyszłość p-ko firmie
S. Fein i S-ka

Docent Dr. med.

Adolf Falkowski

Choroby nerwowe psychiczne

przeprowadził

się na ul. Nawrot 38, tel. 193-23

Przyjmuje w poniedziałki, środy i piąt-
ki, od godz. 4-6.

Do akt Nr. Km. 948/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 14-go Stanisław Dulkowski za-
mieszkały w Łodzi, przy ul. Aleje 1-go
Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r.
o godz. 12-ej w Łodzi przy ul. Aleje
1-go Maja Nr. 4 odbędzie się licytacja
ruchomości a mianowicie: maszyny do
pisania, kasy ogólnowartości i biurka osza-
cowanych na łączną sumę 510 zł. — gr.,
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dn 19 czerwca 1933 r.

Komornik (—) St. DULKOWSKI

NERWOBOL i REUMATYZM LECZY „UNIVERSAL”

Do akt Nr. Km. 987/33

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 10-go Wacław Koszeliński za-
mieszkały w Łodzi, przy ul. Wolczan-
skiej Nr. 63 na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r.
o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Sien-
kiewicza 52 odbędzie się publiczna li-
cytacja ruchomości a mianowicie: dy-
wanów, żyłanola, wazona i kłosa kry-
ształowego, 2 obrazów, portret, urza-
dzenia pokoju apłalnego, przyborów do
pisania, obratu „Berozy” oraz in-
nych mebli oszacowanych na łączną
sumę zł. 4955 — gr. które można oglą-
dać w dniu licytacji w miejscu sprze-
dazy, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn 19 czerwca 1933 r.

Komornik (—) Wacław KOSZELIK

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywanego przez T wo

„O ŚWIATA”

zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego 1933/34 szkoła
zostaje przeniesiona do nowego specjalnie dla niej wzniesio-
nego i dostosowanego do współczesnych wymagań szkolnictwa
gmachu, mieszczącego się

przy ul. Żeromskiego Nr. 10

Przy Gimnazjum, obejmującym klasy I (czyli dawną III) IV, V,
VI, VII i VIII-ą

czynna będzie Szkoła Powszechna

obejmująca dawne klasy A, B, C, I i II-gą.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria szkolna,

czynna w dawnym lokalu, ul. ks. Skorupki 13,

tel. 102-98, codziennie, prócz niedziel i świąt, do dn'a 7 lipca

i od dnia 7 sierpnia od godz. 9 do 14-ej.

Dyrektor: Wacław Davidson.

OBWIESZCZENIE.

10. Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 i 84 Rozp. Rady Min. z
dnia 15/VI/32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 590) podaje do publicznej wia-
domości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędzie się publiczne
licytacje ruchomości, należących do niżej wymienionych dłużników:

dn. 28/VI/33 r. w lokalu dłużnika:

1) Faingold J i Swętoch — Piotrkowska 58 towar półjedwabny oszac. na
Zł. 600 —

dn. 30/VI/33 r. w Składnicy Skarbowej — Piotrkowska 278:

1) Bielawski Maks — ul. 28 pułku Strz. Kan. Nr. 12 jedwab szary, ebrusy
jedw i palta damskie oszac. Zł. 780 —

2) Akawie Abram Iech — Piotrkowska Nr 56 11 bel papieru pakow. 350 tys.
kopert i meble Zł. 1022 —

dn. 30/VI/33 r. w lokalach u dłużników:

1) Gordin H i S-ka — Piotrkowska 90 150 mtr. jedwabiu natur. oszac. Zł. 630 —

2) Frydych Szulim — Piotrkowska 65 100 sztuk towaru „Mutton” i 28 sztuk
towaru półw. oszac. na Zł. 4894 —

3) Spadkobiercy Sary Szepe — Piotrkowska 70 meble oszac. na Zł. 3195 —

4) Schnajder Edmund — Piotrkowska 92 fortepian, 2 kasy ogólnowartości i gar-
deroba oszac. Zł. 1070 —

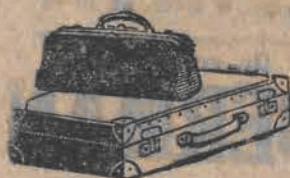
5) Lisner Reinhold — Piotrkowska 94 pończochy i kieszki męskie oszac. na
Zł. 950 —

6) Rozner Juliusz S-cy — Piotrkowska 98 30 palt letnich oszac. na Zł. 900 —

Kierownik Urzędu

(—) O. Zielke

Inspektor Skarbowy.



Walizy, kufry, plecaki, pasy oficer-
skie i żołnierskie, paski sportowe, ba-
gażniki, piłki nożne, worki poście-
lowe, pledy i t. p. w dużym wyborze
poleca

S. SKARŻYŃSKI

Łódź, PIOTRKOWSKA Nr. 133.



INSTYTUT KOSMETYCZNY



PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76

Bezpłatne oszuszanie owłosienia,
Leczenie defektów cery, Regulacja i
trwałe przyćmianie brwi i rzęs.
Maquillage, Porady bezpłatne.
Ceny kryzysowe.

Do akt Nr. Km. 837/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. III Wacław Koszeliński zamiesz-
kały w Łodzi Wólczanśka 63 na zas-
adzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu
30 czerwca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi
przy ulicy Kilińskiej Nr. 132, odbę-
dzie się publiczna licytacja ruchomości
a mianowicie: tułro meście, kredens
dębowy, zegar, biurko, szafa biblioteka
garitur mebl i wyszylanych, stół, sejf,
ścianny, 2 fotel, maszyna do pisania
„Continental”, łopatek, unywalka, 2
nocne szafki, 2 duze i 3 male dywany,
olomana, firanki oszacowanych na łącz-
ną sumę zł. 2220 gr. — które moż-
na oglądać w dniu licytacji w miejscu
sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 19 czerwca 1933 r.

Komornik Wacław KOSZELIK

Do akt Nr. Km. 932/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
7 rewiru zamieszkały w Łodzi, ul. Ki-
lińskiej 96 a na zasadzie art. 602
K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca
1933 r. o godz. 11—13 w Łodzi ul. Po-
łudniowa Nr. 42 odbędzie się publiczna
licytacja ruchomości a mianowicie: trzy
drzwiane szafy dębowe, szafka dębo-
wa, kasetki pokryte gobelinem dębo-
wego stołu do rozsuwania oraz jednego
fotelu, pięciu krzeseł dębowych, ob-
tych ceratą i innych rzeczy, oszacowa-
nych na łączną sumę zł. 1028 gr. —
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dn 22 czerwca 1933 r.

Komornik (—) ST. GÓRSKI

Sprawa Natana Jakubsona p-ko Judzie
Piutkowici.



„Przedwiośnie“



Zeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś i dni następnych! Dramat dźwiękowy osnuty na tle pow. Jerzego Obneta

KRÓL PARYŻA

W rolach głównych: **Iwan Petrowicz, Mary Glory, Gabriel Gabrio, Helena Lipowska**
Początek seansów w dni powszednie o g. 4-iej po poł. w niedz. i święta o g. 2 pp.
Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

NASTĘPNY PROGRAM:

„10% dla mnie“

W rolach głównych:
KAZIMIERZ KRUKOWSKI, WŁADYSŁAW WALTER i TOLA MANKIEWICZÓWNA.

„Czystość“

Łódź, ul. Piotrkowska 44.
Telefon Nr. 167-45.

Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, troterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sprzątanie biur i pokoi.

DZIAŁ LEKARSKI.

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 wiecz.
W niedziele i święta od 10-12.

Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa 28, tel. 201-93
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedziele i święta od 9-1.

Dr. med. MARKOWICZOWA

Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14, tel. 166-35.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-8 wiecz.
W niedz. i święta od 9-12 w pol.

Doktor S. Brotman

choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od g. 10-2 pp. i 6-8 w.
CENY LECZNICOWE.
Wólczańska 3, m. 1, parter

Dr. med. H. Rózaner

Narutowicza 9, Tel. 28-98.
Choroby: weneryczne moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 pop.

Dr. med. H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w.
niedziele i święta od 9-11.

Dr. Dorota LEWY

choroby płuc
(Roentgen)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 3-7.

Dr. med. M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul.
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8 1/2, wiecz.
w niedziele i święta od 10-12 w pol.

Dr. med. HELLER

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 telefon. 179-89
przyjmuje od 8-11 r. i od 4-8 wiecz.
W niedz. i święta 11-2 pp.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH

ul. Chrobrego 4 (przy Zgierskiej 87)
Telefon 100-89

„ZDROWIE“

Przyjmują lekarze wszystkich specjalności
Gabinet dentystyczny. Rentgen. Analizy laboratoryjne. Szczepienia ochronne. Wisyty w mieszk. Pomoce gosp.

Dr. E. Ekkert

ul. Kilińskiego 143
choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5,30-8 wiecz.

DR. MED. M. FELDMAN

akuszer ginekolog
ZAWADZKA 10. Telef. 155-77
Przyjmuje od 10-12 i od 3-6 po poł.

Dr. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.
W niedz. i święta od 8-2.

DOKTOR NIEWIAŹSKI

ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8-11 i od 5 do 9 pp.
W niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

DR. MED. Z. DATYNER

UROLOG
mieszka obecnie na
ul. ZACHODNIEJ 59/a
Telef. 148-95.
przyjmuje od 2-3 po poł. i od 6-8 wiecz.

Dr. med. H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12
od 5-8 p. CENY LECZNICOWE.

Doktor SOMMER

powrócił
ul. 6 Sierpnia 1, tel. 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece
Od 9-1 i 5-9. W niedz. od 10-12
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Med. L. RAPEPORT

Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. CEGIELNIANA 8, Tel. 236-90.
godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA J. Rozin-Reichowa

ZGIERSKA 38
naprzeciw Zgierskiej 15 i przyjmuje
10-1 i 4-7 wiecz.
Ceny lecznicze.

DR. Stan. GUTENTAG

CHOROBY DZIECI.
przeprowadził się na
ul. PIOTRKOWSKĄ Nr. 275
przyjmuje od 5 i pół do 6 i pół wiecz.
Nr. telefonu 220-03.

Dr. med. Haltrecht

powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Piotrkowska 10.
Telef. 245-21.
Przyjmuje od 8-11 rano. 1-2 po poł.
5-9 wiecz. W niedz. i św. 10-1 w pol.

LEKARZ-DENTYSTA Miecz. KALISZ

chirurgja stomatol.
przeprowadził się na ul.
Ewangelicka 7
tel. 108-26 godz. 3-7.

Dr. J. Nadel

Akuszer-ginekolog
przyjmuje od 3-5 i od 7-8 wiecz.
przeprowadził się na ul.
ANDRZEJA 4, telef. 228-92.

Dr. med. JAN POLAK

Choroby alergiczne i wewnętrzne
(astma, katar sienny, pokrzywka, migrena, artryzm, reumatyzm itd.)
elektro i światło-lecznictwo
ul. Nawrot Nr. 7, telefon Nr. 164-21
przyjmuje od godz. 6 do 7-aj

Dr. med. R. AUGENFISZOWA

chor. kobiece i akuszerja
przyjmuje od 5-6 i 7-8 wiecz.
Śródmiejska 12, tel. 126-87.
i w lecznicy „VITA“, Piotrkowska 45.
od 3-4 i 6-7 wiecz.

Lecznica zębów i jamy ustnej H. PRUSS

przeniesiona została na
ul. Piotrkowską 142

DR. MED. J. PIK

CHOROBY NERWOWE
ul. Al. Kościuszki 27,
tel. 175-50.
Godziny przyjęć od 5 do 7.

PORADNIA Wenerologiczna

Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
ZAWADZKA 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
W niedziele i święta od 9-2
PORADA 3 ZŁ.
Od 11-4 przyjmuje kobieta lekarz

Doktor WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 w.
w niedz. i św. od g. 9-1 w pol.

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI

Piotrkowska 70, tel. 181-83
POWRÓCIŁ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy. Przyjmuje
od 8,30-10 r., i do 2 i pół i 6 do 8 i pół
wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

Dr. E. GUTMAN

choroby dzieci
przyjm. codz. od 8-9 r. i od 2-3-30
Gdańska 26, tel. 173-00.

Doktor ZIOMKOWSKI

powrócił
ul. 6-go Sierpnia 2.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz. 2-4 po poł.
i 8-9 wieczór, w niedz. od 10-1.

Dr. med. L. BERMAN

powrócił
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07.
Przyjmuje od godz. 8-11 rano i od 4-8 w
w niedz. i święta od 9-1 po poł.

DR. MED. A. GOTLIB

Akuszerja i chor. kobiece
Piotrkowska 26, tel. 177-50
przyjmuje od 9-10 i od 4-6 po poł.

Powrócił Dr. med. STUPEL

Ordynator Roentgenolog Szpitala Miejskiego na Radogoszczu
Ordynuje w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17, od 12-2 po poł. i od 4-6 wiecz.

Doktor H. SZUMACHER

Chor. skórne i weneryczne
Piotrkowska 56,
tel. 148-62.
Przyjmuje codz. od 1-4 pp.
i od 6-9 wiecz., w niedz. i święta od 10-1 w pol.

CENY LECZNICOWE.

Indywidualna pielęgnacja
CERY i URODY syst. „Ibar“
Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cere należy pielęgnować rozsądnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR“, kremy, lotiony, pudry o e.t. stosowane przez

ANNE RYDEL cery utrzymują skórę w czystości, nadaje przężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, łojotek, wagi, piegę, c.e. Instytut de Beaute Racionalna Kosmetyka Szkoła Kosmetyczna zał. 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92. Żądacie informacji. Porady bezpłatne. Ceny kryzysowe.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWAŁBE

dyplom Uniwersytecki
MONUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery
Usuwanie bezbolesnie i bez śladów
specyficznych włosów
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państw. zatw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86
tel. 143-63, od 10 r. do 8 w.

Chirurgia kosmetyczna, fylak, odmrożenia, USUWANIE OWŁOSIENIA.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza powtórny publiczny przetarg na wykonanie nowych i remont robót budowlanych za okres od 1 lipca 1933 roku do 1 października 1933 roku. O roboty mogą się ubiegać firmy koncesjonowane i zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślupach kosztorysach dokładnie wypełnionych należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Pl. Wolności 14, pokój Nr. 41, do dnia 27 czerwca 1933 roku włącznie, do godz. 10,30 w kopertach podwójnych, załakowanych pieczęcią firmy każda z napisem:

„Oferta do przetargu na doroczny remont robót (wymienić jaka), mającego się odbyć w dniu 27 czerwca 1933 roku“

z podaniem nazwy firmy wraz z adresem. Wewnętrzna koperta winna zawierać wypełniony kosztorys (ofertę), zewnętrzna zaś prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadium do depozytu Główniej Kasy Miejskiej w wysokości zł. 300 — w gotówce, podpisanej deklaracji i warunków przetargu.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu o godz. 11 w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności 14, pokój Nr. 43. Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki (Ślupy kosztorys z warunkami technicznymi i projektem umowy) można otrzymać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, pokój Nr. 44, za opłatą zł. 3.

Łódź, dnia 23 czerwca 1933 r.
Magistrat m. Łodzi.

Nowość dla Stenotypistek

Opat. automatyczny aparat do równoczesnego układania karek z odbitkami „Collector“. Największa oszczędność w pracy
Cena zł. 50.—
Skł. maszyn do pisania i do liczenia.
Warsztaty reparacyjne
ADOLF GOLDBERG, Piotrkowska 91,
tel. 137-54.

Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

Krawiec wojskowy J. GRINER (opracuje od r. 1902)
11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter
wykonywa mundur i spodnie oficerskie od 21. 95.— oraz wszelkie roboty wojskowe najdokładniej i najkierunkowo po cenach i warunkach nader przystępnych.

LIKWIDATOR

mienia b. rosyjskiego Towarzystwa Moskiewskiej Fabryki Koronek, na podstawie art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 293 z 1933 r.) podaje do publicznej wiadomości, że zostanie wystawiona na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 278, Nr. hip. 622 (rej. hip. 788), składająca się z domu mieszkalnego, budynków fabrycznych wraz z maszynami i urządzeniami do produkcji koronek oraz z budynków gospodarczych łącznie z placem i ogrodem.

Bliższe informacje otrzymać można u likwidatora, w Warszawie, gmach Ministerstwa Skarbu, ul. Rymarska 3/5, codziennie w godzinach 10 do 12 przed południem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Likwidator:
Dr. Leopold Bulanda.

Obwieszczenie o licytacji

6 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 czerwca 1933 r. o godz. 10-iej rano odbędzie się w drodze przetargu publicznego sprzedaż ruchomości u niżej wymienionej zobowiązanych.

L. p.	Nazwisko i imię	Adres	Nazwa ruchomości	Ilość	Szac.
1	Weintraub Moszek	Rzgowska 145/7	szczyby różn. rozmiarów meble	996 ark. 2	530 80
2	Kowalczyk Walec	Rzgowska 109	autobus „Dziś“	1	2.500
3	Kröger Adolf	Rzgowska 47	meble		795
3	Wollf Reinhold	„ 41	piłanino meble i masyżyna do szycia		1.255

Zajęte przedmioty można obejrzeć na miejscu w dniu licytacji przed rozpoczęciem przetargu.

KIEROWNIK URZĘDU:
M. Lewandowski.

SZKOŁA POWSZECHNA

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska 45, tel. 220-20.

Kancelaria Szkoły przyjmuje zgłoszenia nowych kandydatów do wszystkich klas do dnia 30 czerwca włącznie.

Liczba miejsc w klasach ograniczona.
Czesne znacznie niższe.

Nareszcie znikł

mój odcinek zastępczy.
Gdy „LEBEWOHL“ to środek nibywały
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych
LEBEWOHL
Wyrób krajowy.

PRECZ Z NASZYMI WROGAMI!

Karaluchy, prusaki i t. p. robaństwa — to szkodliwie zarazy i różnym chorobom szkodliwym. Należy je doszczętnie wypluć tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest **FLURIN**
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 22 czerwca 1933 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „Przemysł Włókienniczy Franciszek Kinderman Sp. Akc.“ 2) chwelić otwarcie oznaczyć tymczasem na dzień 13 stycznia 1930 r. 3) zamianować Sędzią Komisarem S. H. Aleksandra Krowninga, 4) zamianować kuratorem adw. Zygmunta Dezyderkiego 6) nakazać opiekę nad ruchomością i rzeczy w padłego gdziekolwiek się one znajdują —

ZA ZGODNOŚĆ KURATOR
Zygmunt Deczyński
Łódź, Narutowicza 1.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli wyz. wym. upadłej, aby w dniu 30 czerwca 1933 roku o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielność, celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na sądyka tymczasowego.

SĘDZIA KOMISARZ
ALEKSANDER KROWNING

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO
PRAWY WYNIŚCZENIE
ODCISKÓW
ZADANE WSTĘPIE

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

KOMPLETY GIMNAZJALNE

Nowość wypróbowana zagranicą. Języki obce, kursy klasy 5 miesięcy. — Zbiórka lekcji według wszystkich tyłów dla młodzieży i dorosłych udzielane przez specjalistów, nauczycieli gimnazjalnych, chrześcijan. Lekcje dla klas od II do 8 w godzinach rannych i popołudniowych zgodnie z życzeniami. — Dla dorosłych oddzielnie wieczorem. Przygotowanie do egzaminów wstępnych i dla eksternów. Wyniki do daty. W okresie wakacyjnym kurs przygotowawczy. Informacje i zapisy: Piotrkowska 20, m. 36. Opłata miesięczna 20 zł. Z początkiem roku szkolnego komplety zostają przeniesione do specjalnego lokalu pomiędzy Przejazdem a Nawrotem.

SPECJALIŚCI nauczyciele, katolicy a także lekcje, korepetycje, pojedynczo, kompletami — przygotowują do matury, egzaminów i matury — umieściwszy w szkołach. Tamże obce języki. Ceny niskie. Piotrkowska 71.

Wykwalifikowani nauczyciele chrześcijańscy. Specjaliści, udzielają matematyki, łaciny, polskiego, historii niemieckiego, francuskiego, flaki i angielskiego. Przygotowują do matury i wszelkich egzaminów oraz zamieszcza w szkołach. Dla dorosłych klasa 4 miesięcy. Wyniki zapewnione. Miesięcznie 24 zł. Piotrkowska 20 m. 36.

PROFESOROWIE gimnazjalni, specjaliści do każdego przedmiotu, przygotowują uczniów i eksternów do egzaminów powakacyjnych. Zamieszcza w gimnazjach, szkołach wrocławskich i seminarjach. Języki obce pojedynczo i grupami. Dla dorosłych klasa 4 miesięcy. Wyniki zapewnione. Ceny przy stepne. Aleja 1 Maja 11, front, m. 2.

UDZIAŁAM nauki oświaty na dogodnych warunkach. Wiadomość w adm. "Kurjera".

STUDENT Wyższej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu, przygotowuje uczących wstępnie do tejże uczelni ul. Suwalska 9, m. 6.

LEKCYJ i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapoznajemy metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Specjalności: matematyka, polski, Włoszczyzna 29, m. 1 front, parter.

Kursy Kroju i Modelowania

"JÓZEFINY"

Zapisy na kursy wakacyjne od 1 lipca do 1-go września już się rozpoczęły. Placówka zniżona. Nowowstępujące przyjmowane są na króci, szybie i modelowanie. Kursy dają wykształcenie fachowe obejmujące całokształt zawodu krawcowej damskiej. Krawcowa kursantka ma świadectwo. Specjalne kursy modelowania dla osób umiarkowanych seve a nieznających kroju. Zapisy przyjmują kancelaria kursów w Łodzi, Piotrkowska 163 II p. l.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, BIZUTERIA, SREBRO

kwity lombardowe kupuje i plac najwyższe ceny Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.

II BRYLANTY II

ZŁOTO, SREBRO, BIZUTERIA, kwity lombardowe kupuje i plac najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

A MEBLE, sypialnia, róża, brzoza, orzech, jesion, dąb, stolowe orzech gar deryby łóżka, kredensy, stoly, krzesła salonik mahoni. używany sprzedaje ta: nio na raty, zamienia stolarnia K. Ga lara Warszawa 16, tel. 231-80.

OKAZYJNIE do sprzedania dom parterowy drewniany w Łodzi Kruca 38 (wobnie dwa pokoje, kuchnia) roczny dochód 2036 zł. Może być zamiana na nieruchomości pod Warszawą. Wiadomość na miejscu u Administratora.

SYPIALNIA wspaniała oryginalnego najnowszego fasonu, jadalni nowoczesny, gabinet modernie wykwintny. Salon piękny, dywany prywatnie sprzedam. Warszawa, Pankiewicza (Składowa) 4-2, tel. 930-37.

SPRZEDAM psa — wilk b. zły ulica Adwokacka 9 w piekarni (Radogoszcz).

SPRZEDAM budkę uliczną za sprzedaż słodczy. Wiadomość: róg Wójtowskiej i Tuszyńskiej, budka.

SPRZEDAM rowery: balony i cyngle tanio, były zaraz Traugutta 11, m. 6.

WILLE drewniana z ogródkiem osmo pokojowa z łóżkami sprzedam natychmiast w Rogowie. Wiadomość: Rogów k. Koluszek, Luft.

DOM sprzedam tanio na dogodnych warunkach, ul. Gazowa 7, pierwszy przystanek za starym cmentarzami w tym domu mieszka się piekarnia, dobrze prosperująca, dochód ogólny zł. 5,800, mieszkanie dla nabywcy na 1 p. wolne. Pośrednictwo nie wykluczone.

KANWY Penelope poszukuje w wiek azych flościach. Oferty wraz z cenami kierować: Warszawa, Elektoralna 21, Skrobowski, tel. 514-49.

Konkurs na balkony ogłoszony.

Zaefiarowam po cenach bardzo niskich piękne Pelargonie i Petunie, "Ogrodnictwo" Kołaczowskiego, Prędszalniana 86, tramwaj 3, róg Napiór-kowskiego.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria kwity lombardowe kupuje i plac najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lisak, Piotrkowska 5.

MAJĄTKI ziemskie produkcyjne, jedyna lokata kapitału — poleca Radziejowski agronom. Piotrków Tryb.

DOM nowy murowany rygowy, jedno piętrowy, 10 mieszkań w tym sklep — sprzedam tanio. Wiadomość ul. 11 Listopada 57, sklep Kopczyńskiego.



DOM nowy murowany 6 mieszkań ze sklepem przy ul. Lutemskiej do sprzedania. Wiadomość ul. Lwowska Nr. 13, m. 4.

Sprzedam domek, pokój kuchnia i sklep. Nowe Chojny, Romana Nr. 18.

Dom nowy mur., nowy, jednopiętrowy 10 mieszkań w tym sklep sprzedam tanio. Wiadomość ul. 11 Listopada 57 sklep Kopczyńskiego.

Rowery nowe damski i męski na balonach najlepszej marki okazynie do sprzedania Cmentarna 5. Wiadomość a dorozcy.

STRADIWATT zdobył świat! Odziornik 2 lampowy ekranowy o zasięgu 11 i selektywności najdroższych aparatów zł. 200. Sprzedaż na raty. Dąb Wiat, Narutowicza 16.

PLACE przy ulicy Pabjanickiej i Ciesnej połonice, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejsce. Otton Kraus, Łódź, Pabjanicka 47.

Do sprzedania duży plac szadziony z domkiem. Wiadomość: Radwańska 56. (sklep piśmienny)

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią wszelkie wygody, udziałowe, sprzedam za bezcen byle zaraz tel. 102-58 w godz. biurowych.

To co wszyscy podziwiają!

3 lampowy odbiornik sielcowy, 3 obwodowy z Bandfiltrem i wzmac. Lofia-White za zł. 375. — jest sensacja dnia. Zasięgiem selektywności i szlachetnością tonu prześcignął wszystko. Sprzedaż na raty. Radio Watt, Narutowicza 16

DO SPRZEDANIA:

1) w Rosławie, zdrowotnej miejscowości, przy lesie Łuźmierskim placu letniskowego z drzewami iglastymi i bez. Teren falisto — pagórkowaty, suchy i piaszczysty. Dojazd tramwajem ozorkowskim do przystanku Łuźmierz lub Rosław (10 minut od tramwaju). Hipoteka w Łodzi bez długów.
2) plac 2794 lok kw. przy ulicy Różanej w Łodzi (wprost Katusi). Wiadomość: Łódź, Południowa 4, dorozca wskaze.

Okazyjnie sprzedam kilka patefonów Pachnawski, Kilińskiego 40.

Motocykl Puch po gruntownym remocie sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Żytnia 8, sklep rzemieślniczy.

Volant, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: Cmentarna 8, Barankiewicz.

Fryzjerski zakład na ul. Pomorskiej Nr. 114 z wyrobioną klientelą sprzedam z powodu zmiany interesu wiadomość na miejscu.

SAMOCHOÓD luksusowy limuzyna Fiat prawie nowy sprzedam okazynie tanio Łódź, Piotrkowska 76, m. 3, III p.

Cukierenka od 1st 12-letniej naczelnicy boiska sportowego z powodu samotności do sprzedania, tylko chrześcijańskiemu, pośredniczy pożądan. Tamże do sprzedania urządzenie cukiernicze. Adres w Administracji.

PŁOMBY DO MLEKA i inne poleca H. Ostrowski, Łódź, Piamowicza 7.



APARATY FOTOGRAFICZNE

J. MORGENSTERN

Piotrkowska 40 tel. 120-63.

NOWOCZESNE LABORATORJUM.

SPRZEDAM majątek, 5 mórg wraz z zabudowaniem naprzeciw dworca kolejowego. Wład. Galkówek Mały Z. Ban kowski.

SPRZEDAM owocarnię z towarami lub bez. 11 Listopada 79. owocarnia.

Z POWODU śmierci sprzedam dom ul. Podwórzowa 2. Wład. a gospodarza.

NOWY dom murowany, składający się z 8 mieszkań, ogród owocowy, sto dola, stajnia, warsztat i 1 morga gruntu do sprzedania w Konstancynie Łódzka 38, przy przystanku tramwajowym. Blisko wiadomości w Łodzi ul. Targowa 37, Oskar Rejch, ewentualnie w Konstancynie w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

Plac budowl. czysta hip. różnej wielkości przy projektowanym przez magistrat gmachu szkolnym tanio do sprzedania poprzeczna Sierakowskiego Ostrowska 15 dawn. Elektra 7, przyt. tramw. przed Buhlego fabry.

SKLEP do sprzedania. Kilińskiego 103 (obok parku).

PING-PONGOWY stół nowy do sprzedania tanio. ul. Wodna 21 u stolarni.

UWAGA: Tanie do sprzedania debowy kredens w dobrym stanie. Al. Kościuszki 27, m. 4.

KUPIE domek mały, składający się z 3-4 pokoi i kuchni może być na krańcach miasta niedaleko przystanku tramwajowego. Oferty do administracji "Kurjera Łódzkiego" sub "T. K."

DOMEK dwu sklepowy z mieszkaniem nadająca się na każdy interes do sprzedania. Polesie, Srebrzyńska 34.

DOMY, plac, gospodarstwa na krawczyńskiej kupię można przez doradcę Rudę Pabjanicką (Marsya), Pilsudskiego 5, m. 2.

KUPIE używane auto w dobrym stanie, 4 cylindry, marki "Ford". Oferty pod "Auto-Ford" do administracji.

TANIO sprzedam gospodarstwo 14 mórg pszennej ziemi, blisko Łodzi. Wiadomość w "Kurjerze".

Motocykle "Motococche", "Ariel", "Covetor Eagle", Kompl. 4 P. 8, na sztycy już od zł. 1.50. — Przedsiębiorstwo Meisler, Łódź, Piotrkowska 153 tel. 190 55.

SPRZEDAM plac w Konstancynie przy przystanku tramwajowym róg ul. Łódzkiej i Gdańskiej. Wiadomość na miejscu u p. Kubińskiego.

POSIADAMY duży wybór majątków rolnych od 30-1500 morgów, domów w różnych miastach, dzierżaw młynów Kupno-sprzedaż przeprowadzamy szybko i solidnie. Informator, Piotrków Tryb. Narutowicza 8.

MASZYNA gabinetowa Singera okazynie do sprzedania. Bałucki Rynek 9, m. 1 tel. 113-99.

SPRZEDAM bardzo tanie piwniarze prosperujące od 20 lat wraz ze sklepem spożywczym z powodu samotności i podeszłego wieku Łagiewnicka Nr. 66 naprzeciw Rzeźni Bałuckiej.

POWÓZ na gumach Wiktorja do sprzedania. Garaże na motocykle i samochody do wynajęcia. Cegielniana Nr. 30.

ZA GOTÓWKĘ kupię plac szadziony odcinka Polesie. Aleja Unji, Julia now, Zdrowie. Oferty z podaniem wymiarów i ceny do "Kurjera Łódzkiego" pod "L. B."

SPRZEDAM handel win i wódek lub zamienię na mały domek z dopłatą. Wiadomość: Zgierska 79.

DOM do sprzedania o 5 mieszkań. Wład. Antoniów, Stoki Nr. 8 przy końcu ul. Pomorskiej i Białej.

MASZYNY Singera bębnowe sprzedam tanio, 11 Listopada 44, prawa oficyna, parter, m. 27.

OKAZYJNIE tanio plac wł. 25 na 75 w Radogoszczu, ul. Sowjskiego — sprzedam. Inform. Piotrkowska 113 m. 15.

SKLEP spożywczo-tytoniowy do sprzedania. Wiadomość ul. Aleja 1 Maja Nr. 64.

TANIO do sprzedania okna, drzwi i materiał budowlany. Wiadomość: ul. Zgierska 37, m. 8.

MEBLE różne tanio można kupić w stolarni Zgierska 37. Przyjmuje różne obstarunki.

DO sprzedania z powodu wyjazdu sklep kolonialno-dystrybucyjny bez odstepnego Wiadomości: Dąbrowska 36 w budce z węglem.

SPRZEDAM sklep tanio byle zaraz Waryńskiego 16 (Koziny).

ZA BEZCEN sprzedam sklep z pokojem i kuchnią ewentualnie samo urządzenie, Grabowa 23.

PSY RASOWE do sprzedania ul. Piotrkowska 229. Zakład Zoologiczny.

SPRZEDAM sklep, artykuły spożywcze i napoje. chłodzące. Łagiewnicka Nr. 82.

LIKWIDUJE stolarnię. Bardzo tanio sprzedaje kompl. urządzenia pokoi i kuchni, pojedyncze meble oraz przechodzone. Senatorska 56.

MASZYNY stolarskie Bohrmaszyna salifikera 600 m. (Hub.) i transmisja z łożyskiem sprzedam tanio byle zaraz Senatorska 56.



FABRYKA MAGLI

ręcznych i motorowych

B. Kapczyńskiego

Łódź, Podreeczna 33 Telefon 108-55

Ceny konkurencyjne.

SPRZEDAM 1044 metr. plac i parceli Sokolniki z powodu wyjazdu. Wiadomość: Piotrkowska 223, u dorozcy.

SKLEP z galanterią męską wraz z mieszkaniem w śródmieściu do oddania. Of. sub. "500".

SKLEP spożywczy z mieszkaniem do sprzedania bardzo tanio byle zaraz — Wiadomość administracja.

TANIO sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Przejazd 48.

NOWE urządzenie sklepowe tanio sprzedam Chojny, Bonifratska nr. 7.

SPRZEDAM dobrą piwniarze z gabinetami, dzielnicą fabryczną, powód wyjazd. Wiadomość w administracji.

KUPIE PLAC lub DOMEK, blisko tramwaju, placu gotówka. Oferty do adm. pod "H. W."

KREDENS, stół 6 krzeseł wyskleplanych, ciemny dąb sprzedam tanio wyjeżdżając ul. Bednarska dom ZUPU, blok 1 m. 44.

PLACE w Łangówku okazynie do nabycia. Przystanek Radogoszcz blisko parku Julianów. Wiadomość ul. Gen. Bema 74. Tamże letnisko do wynajęcia.

PATEFON luksusowy nowy mahoni tanio do sprzedania. Sienkiewicza 30, m. 5.

DOM do sprzedania 8-mio mieszkań przy ul. Kościuszki nr. 80, (Chojny).

DO SPRZEDANIA w Łodzi dom drewniany, 12 mieszkań, ogródek owocowy, światło elektryczne. Golebia 3, m. 1.

DO SPRZEDANIA w Adelmówku 2 morgi ziemi. Wiadomość: Golebia 3, m. 1.

OKAZJA do kupna realności dużych, małych gospodarstw domów, parceli, działka z lasem blisko Łodzi, tanio uskutecznia Dudek, Zgierz Konstancyna 15, m. 2.

SKLEP spożywczo-tytoniowy z mieszkaniem słonecznym do sprzedania za bezcen byle zaraz. Pryncypalna 3.

PIANINO używane, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania, Karol Kołchewski, Moniuszki 2, tel. 224-72.

KUPIE dom, centrum, komfortowy z ogrodem do 200,000 zł. Oferty "Gotów ka".

DO SPRZEDANIA wód do rozważenia wód i piwa. Wiadomość: Prędszalniana Nr. 94.

OKAZYJNIE do sprzedania piwniarze dobrze prosperujące. Kątna Nr. 24.

MOTOCYKL "Triumpf" 550 cm. do sprzedania Nowo-Zarawska 46, II p. fr. m. 14 od g. 3-5 po poł.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe, tanio, nadające się do wszystkiego ul. Rzgowska 33a, Rzepecki.

Pierwsza w Polsce!

Letnia Szkoła Malarstwa

w Woźnikach pod Sieradzem.

Pensjonat, plaża, rzeka, kąpiele — sport. Lekcje odbywać się będą na powietrzu lub w specjalnie zbudowanej letniej sali malarzkiej.

Informacji udziela codz. Szkoła Rys. i Mal. Szczepana Andrzejewskiego w Łodzi, Kilińskiego 141, lub Woźniki pod Sieradzem.

Całodzienne utrzymanie w pensjonacie 100 zł. mies. lub 30 zł. tygodniowo. Ilość miejsc ograniczona. Zama wiać 3 dni przed przyjazdem. Komunikacja z Łodzią dogodna. Autobusom lub koleją.

DOM na 10-letnie spłaty na 3 i pół proc. rocznie, elektryczność, piec kaflowy, trzy pokoje, sklep — wolne. Plac szadziony, ogrodzony nadający się na każdy interes. Wiadomości: Tuszyńska nr. 125 lub Bednarska 2a, m. 11, Rzeszewska.

Nie bój się biedy. Naucz się fachu — kilka maszyn połączonych do sprzedania, dla kupującego nauka darmo. Łódź, ul. Piotrkowska 190, M. Szerter.

DO SPRZEDANIA domek z ogrodem murowany, wszelkie wygody. Cena przystępna ul. Wierzbowa 17a Chojny.

SPRZEDAM 10 mórg ziemi pszennej wraz z zabudowaniem, droga bita, pół godziny do tramwaju, lub zamienię na domek albo na sklep spożywczy, Wiadomość: Piłkna 35, m. 15.

BUDKA z węglem, wyrobioną klientelą do sprzedania z powodu wyjazdu tylko zaraz. Gdańska 21.

BERNADYNKE 2-letnie sprzedam tanio. Wiadomość u dorozcy, Kilińskiego 227.

MEYEN wodny zabudowania murowane, 35 mórg (ziemia, las, łąka) inwentarz żywy, martwy 8 km. od miasta, komunikacja kolejką autobusów sprzedam 60,000 lub zamienię na dom w Łodzi. Wiadomość: Medelski, Piotrków Tryb. ul. Ozarkowskich 8.

OKAZYJNIE do sprzedania szafa i łóżko, nowy stółk ciemno-dębowy ul. Piotrkowska 199, m. 30.

Okazja! Sprzedam tanio eleganckie urządzenie sklepowe nadające się do wszystkich interesów. Wiadomość: Al. Kościuskiej 41 sklep spożywczy.

DOM do sprzedania murowany 8 mieszkań z ogrodem. Korzeniowska 33, Chojny.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Inteligentny, wykształcony emeryt pragnie być lektorem starszej zamożnej osoby; zaopiekować się troskliwie osobą chorą, wyjeżdżającą do wód krajowych czy zagranicznych; przyjmie nadzór nad kolonją letnią młodzieży; przytulnie podziela wakacji, w mieście lub na wsi. dzieci do klas młodszych gimnazjum; obejmuje zarząd biblioteką lub czytelnia Łaskawie oferty przyjmie "Kurjer Łódzki" Piotrkowska Nr. 11, pod: "Emeryt inteligentny".

Gospodyni-kucharka, znająca się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie wiejskim, poszukuje posady. Wiadomość: Przejazd 23, "Ochrona Kobiet" Makarewiczowa.

Administrator, rutynowany w sprawach podatkowych, administracyjnych i policyjnych, obsługuje najważniejszą administrację domu, lub inne w tym zakresie zajęcia. Oferty sub. "Rutyna".

B. INSPEKTOR szkolny, znający doskonale stosunki łódzkie, poszukuje posady kierownika lub nauczyciela w szkole powszechnej przy gimnazjum przyw. Oferty sub. "Inspektor szkolny" do "Kurjera Łódzkiego".

RZĄDCA rolny obznajomiony wszechstronnie z gospodarstwem w wieku średnim, mogący złożyć gwarancję referencyjną poszukuje posady. Brzeziny łódzkie, Mielkiewicza 17. Welka.

STUDENTKA niezmężona przyjmie zaraz kondycję lub korepetycje na wyjazd, dobry francuski. Wiadomość w adm. "Kurjera".

10 ZŁ. praca — zapewniona, wypracaszdelkowania, oraz pulowników na drutach, haftów ręcznych i maszynowych wenecką robotę filat. Przyjmuję roboty po cenach przystępnych: Kaufmanowa, ZGIERSKA 16, pr. of. I p. u p. Majczewicz (dawniej Piotrkowska 18).

ZAOFIAROWANE

Potrzebna zdolna i podreeczna do graczowni sukien. Łódź, Nawroć Nr. 1a, m. 27.

Pani umiająca bieżnie pisać na maszynie posiadająca 250 zł. zostanie zaraz przyjęta. Sub. "Ladnie pisać".

Kilku Panów akwizytorów do Wydziału Wynajmu Lokali poszukuje Stowarzyszenie Nowych Domów, Piotrkowska 101 Zgłoszenia od 10-1.

Potrzebni agenci, agenci. Zgłoszenia się Łódzka 24, mieszkanie 30, od 10-12.

Zatępcza notariusza z dłuższą praktyką, dobrze polecony poszukiwaw od 1 lipca b.r. Oferty sub. "G.H." do adm. Kurjera.

POTRZEBNI agenci na dobrych warunkach. Śródmiejska 58, m. 9, od g. 9-5 po.

POTRZEBNA krawcowa samodzielna i bielnikarka na maszynę okrętową merołkowa i hafci

PARCELACJA ŁAGIEWNIKI

od 25 groszy za łokieć kw.

Spieszcie z nabyciem pozostałych jeszcze w niewielkiej ilości działek od 900 do 2.000 mtr.² położonych na wyżynie, wśród lasów iglastych, z glebą suchą i przepuszczalną. Bliska odległość od granic m. Łodzi, bo zaledwie 1 kl. umożliwia zamieszkiwanie zimą i latem. W roku bież. rozpoczęły się prace nad dokończeniem szosy Łódź — Warszawa, biegnącej przez teren parcelacyjny.

Przepięknym i Najzdrowszym terenów zalesionych z części dóbr PRYWATNYCH

ZIEMIA
jest zawsze najpewniejszą lokatą
oszczędności

na 2½ letnie spłaty
bezpłatowe

Informacji udziela: **Biuro Parcel w Grand-Hotelu**
codziennie w godz. 6—8 wiecz.
UWAGA: po wpłacie 30% nowonabywca może rozpocząć budowę

POTRZEBNA służąca tylko ze świadectwami, znająca się dobrze na kuchni, skromna i uczciwa do pensjonatu w Grotkach w w. p. Ekerta. Adres w administracji "Kurjera" (za podrocz nie zwraca się).

POWAŻNA instytucja przyjmie zaraz kilka energicznych, wymownych pań o dobrej prezencji do lekkiej dobrze płatnej pracy zewnętrznej, zarobek b. dobrze zapewniony. Zgłoszenia z dowodem osobistym w poniedziałek 10-1 i 3-5 do biura, Piotrkowska 62, m. 7.

LOKALE I MIESZKANIA

tel. 17-111 **"GEGUZ"** przeniesiona obecnie Piotrkowska 62, fr. II p. Wystarczy zadzwonić by otrzymać wyczerpujące informacje w sprawie wynajmu i odnajmu bez odstępnej 1 pok. z kuch. 2, 3, 4, 5, 6 luksusowe. Bez prowizji. Zł. 25.— oraz wyższ z klaski schodowej pokoje umeblowane.

POKÓJ elegancki, niekierujący, i piękny telefon do wynajęcia. Sienkiewicza 52, m. 2 (róg Nawrot).

Samotna odnajmie pokój umeblowany, Sienkiewicza 67, m. 28. parter.

2 Pokoje z kuchnią i wygodami słoneczne w oddzielnym stanie do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 223, wiadomość u dozorczy.

SKLEP z dużym mieszkaniem do odstąpienia zaraz. Adres w administracji.

POSZUKUJE pokoju od gospodarza bez odstępnej. Oferty pod "Wypis".

DO wynajęcia duże mieszkanie o 2 pokojach w spokojnym domu. Wiadomość: Maryjańska 44, m. 3 Bartoszek.

POKÓJ umeblowany wejście z korytarza oraz pokój z kuchnią lub sklep z pokojem z elektrycznością do wynajęcia, Suwalska 12.

"LOKUMPOL" ul. Piotrkowska 55 poleca:

Zł. 33 kw. Pokój frontowy słoneczny w śródmieściu.

Zł. 93 kw. Pokój z kuchnią z wygodą ul. Piotrkowska.

Zł. 172 kw. 2 Pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne.

Zł. 232 kw. 3 Pokoje z kuchnią z łazienką, 2 wejścia.

4-5 i 6 Pokojowe mieszkania luksusowe fr. I i II p.

SKLEPY, lokale handlowe, biurowe i fabryczne.

POKOJE umeblowane z użytecznością kuchni, z klaski schodowej od zł. 25 m.

DWA duże pokoje z kuchnią i wygodami, w kulturalnym domu do odstąpienia. Piotrkowska 209, oglądać od 10 do 6 w dniu powszednim.

4 POKOJE z kuchnią i wygodami słoneczne do wynajęcia zaraz. Napierkowskiego 42, w domu Kasy Emerytalnej Gazowni.

ŁADNY słoneczny duży pokój odstąpić od 1 lipca. Kilińskiego 180, m. 8.

DO WYNAJĘCIA tanio 5 pokoi komfortowe, wszelkie wygodę, winda 3 p. Nowo-Targowa 9, róg Pomorskiej. Wiadomość u dozorczy.

PRZYJMĘ pana lub panią na mieszkanie ul. Nawrot 49, m. 15. Zgłoszenie od godz. 4-jej.

SŁONECZNY pokój z kuchnią, przedpokojem w cichym domu od 1 lipca. Wysoka 35, m. 5.

URODĘ KOBIECĄ

Konserwuje odświeża wytw. **MAQUILLAGE**.

Specjalna metoda na odtłuszczenie udoskonalone farbowanie włosów.

Pierwszorzędny **"COLETTE"** Gabinet Kosmetyczny D-rowej Dzierżyńskiej

Ogól. obsługa i praktykanta najt. Institut de "BEAUTE" w Paryżu

Kopernika 21, m. 6, tel. 123-83. Dojazd tramw. 5, 9, 6, 8, 16

Ceny rewelacyjne w fabryce "Chronometre" oddz. Łódź, Piotrkowska 116

Oryginalne szwajcarskie wyr. co do minuty z wież. szkłem z 5-letnią gwarancją zł. 3.95, 4.95, 7.95, 12, 15, na rękę od zł. 6.95, 8, 12, 15, 18. Złote damskie od zł. 22, 29. Damskie dublowe od zł. 1.—, budziki od zł. 6.95 oraz przyjmujemy — wszelkie naprawy zeg. od 2 zł. wieczne szkło 1 zł. na poczekaniu.

SKLEP z mieszkaniem i urządzeniem rzemieślniczym do wynajęcia. Nadaje się również na zakład fryzjerski, filię piekarnią. Wiadomość u gospodarza Bankowa 16.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Głazowa 14. (przy Starych Cementarzach).

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie. Skwerowa 10, m. 13.

POKÓJ frontowy, umeblowany z wygodami do wynajęcia: Karola 26, m. 8 III p. na lewo.

POKÓJ z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość od 4-8 po poł. Różana 12 przy Kątnej.

SŁONECZNY pokój, bardzo tanio do wynajęcia. Piłsudskiego 24, III piętro m. 18.

2 WZGL. 3 POKOJE w centrum miasta, z użytecznością przytulnej sali, nadające się na biuro lub lokal stoważyszenia, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: tel. 106-85.

MAŁŻENSTWO bezdzietne przyjmie na mieszkanie pana. Ul. Kilińskiego Nr. 153, m. 45 poprzeczna oficyna, III piętro.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem i wygodami odnajm. Podgórną 27, 14 (przy Dąbrowskiej) dojazd 7-17.

Pokój duży z niekierującym wejściem do wynajęcia od zaraz. Kopernika 24, m. 2 I p.

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, lokale biurowe, sklepy, pokoje umeblowane z klaski schodowej, poszukuje — poleca: Biuro "POLRUCH", ul. Piotrkowska 92.

3 POKOJE z kuchnią w oficynie na parterze (na mieszkanie lub kantor) do wynajęcia od 1. 7. 35 ul. Sienkiewicza 34, dozorca wskaze.

BEZ odstępnej 2 pokoje i kuchnia z wygodami i balkonem wyremontowane do wynajęcia. Al. I Maja 40, u dozorczy.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią z wygodami. Wiadomość ul. Rzgowska 52, u gospodarza 1 piętro, m. 7.

POKÓJ dwukrotny balkonowy, elegancko umeblowany z wygodami i elektr. zaraz do oddania. Piotrkowska 165, m. 10.

PRZYJMĘ solidnego pana na mieszkanie. Wład. ul. Orla 16, m. 2.

MIESZKANIE do wynajęcia zaraz, 2 pokoje z kuchnią i jeden pokój połączony w Sławie. Wiadomość ulica Przejazd 59, I p. m. 28 i ogród do wydzierżawienia.



395 zł.

Szkola rysunku, malarstwa, rzeźby i zdobnictwa Wacława Dobrowolskiego Wólczańska 35.
przyjmuje zapisy uczniów na **SEZON LETNI** dla studiów w pracowni i w plenerze.
Zapisy codziennie od 10 rano do 8 wieczór.

Kto zdrowie szanuje, Ten "OLLA" kupuje!
Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

POKÓJ z klaski schodowej do wynajęcia, może być z utrzymaniem, Kilińskiego 60, m. 8.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami. Radwańska 58.

5 pokojowe mieszkanie na I piętrze, nowoczesne, z wszelkimi wygodami z własnym centralnym ogrzewaniem do oddania na własność w domu Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Zaczysa 4 (przystanek tramw. 4 przy ul. Pomorskiej 95). Informacje tel. 114-78.

Do wynajęcia różne mieszkania. Informacji udziela Sekretariat Stowarzyszenia Właścicieli Nowowib. Domów w Łodzi, Piotrkowska 101.

POKÓJ umeblowany do odstąpienia. Pusta 11, m. 8.

ZDROJOWISKA

Pensjonat "Beskid" Żegiestów. Pokoje balkonowe, kuchnia wykwintna na żądanie dietetyczna. Radio, plaża, rzeka, woda mineralna na miejscu. Stolarski.

ZALESZCZYKI, Grand Hotel Pensjonat "Helsinowski" przy plaży głównej. Słoneczne pokoje. Kuchnia wykwintna. Wzorowa czystość. Młodzieży ulgi.

NAŁĘCZÓW

Zakład Lecznicy Skuteczny. Tani. Piękny.

Idealne miejsce dla leczenia nerwów, serca, przemiany materii, przewodu pokarmowego i chorób kobiecych.

Letni sezon od 15 czerwca do 15 września. Ryczałt za 21 dni pobytu z pełną kuracją od 280 zł. zależnie od p. o. j. Pensjonat zakładowy od 6.— dziennie.

Stała opieka lekarska. Cennik zabiegów znizony.

Klub Towarzyski. Rozrywki Informacje: Warszawa, Koszykowa 89 m. 3, tel. 809-50 lub poczta Nałęczów, Administracja Zakładu

KRYNICA, Chrzęściński Pensjonat d. r. Łazarskiego, trzygodniowy pobyt z kąpielami mineralnymi 280 zł., urząd. nicy 250.

ZALESZCZYKI pensjonat "Łada" nad Dniestrem pokoje słoneczne, kuchnia znakomita, na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. Dla urzędników zniżki, zdaje prospektów.

SANATORJUM "Sanato". Fundacja imienia śp. Doktorowej Zofji Aleksiejewiczowej Iwonicz, Podkarpacie. Choroby gruźlicowe, stawów, kości (gruźlica, reumatyzm), zaburzenia, przemiany materii, artretyzm, otyłość. Rekonwalescencja. — Znakomita kuchnia, stare leczenie. Prospektu za nadaniem znaczka 30 groszy.

W ORŁOWIE polecam na sezon pokoje jedno, dwu i trzy osobowe z całonocnym utrzymaniem, światłem elektrycznym i wygodami od 6 zł. wzyły Wczesne zgłoszenia mają pierwszeństwo w ulgach, takowe proszę kierować Zarząd Pensjonatu "Zbyszko", Orłowo Morskie, Rynek Nr. 16.

JASTRZĘBIA-GÓRA — pełne morze, pensjonat Bałtyk, Zaczysa, Jasna, Piłce — elektryczność, kanalizacja. Jastrzębia Góra pow. Morski.

LETNISKA

Ważne dla amatorów-rybaków i kajakowców. Pensjonat w Wosławicach pod Sieradem, całonoc. utrzymanie 100 zł. mies. Informacje Andrzejewski, Kilińskiego 141.

Pensjonat "Prusinowie" obok Łutomierska położony w suchym sosnowym lesie. Staw kąpielowy, plaża i łódki. Całonocne utrzymanie 4.50. Wiadomość: Główna 49, m. 8. A. Teuber.

PENSJONAT DLA DZIECI w Rąbieniu pod Aleksandrem, M. Hansenowskiej. Wiadomość na miejscu.

Letnisko nad Pilicą przy Spale 4 i 5 dniennie, młodzież taniej. Las, plaża, łódki, racje i inne gry. Rzgowska 72, Dzikowski, i pokoje umeblowane tanio.

JEST do wynajęcia pokój z kuchnią na letnisko od zaraz w lesie sosnowym dogodna komunikacja autobusowa. Tania. Wiadomość: Zielona 13, p. Wójcicki skł.

LETNISKO BRZOZA, pow. Bydgoszcz, przyst. kol. Chmielnik słynne z malowniczością położenia i dobrej kuchni poleca nowo-urządzone pokoje z całonocnym utrzymaniem po cenie przystępnej. Zdrowe przechadzki, leśne, sport wodny etc. Własne światło elektryczne. Łaskawe zgłoszenia pod powyższym adresem.

LETNISKO z utrzymaniem lub bez w dworze. Willa w lesie. Wiadomość p. Szulc, Grabowa 29, m. 20.

PENSJONAT "Hanka" we Włodzimierzowie pod Piotrkowem zapewni przyjemny wypoczynek. Ceny niskie. Inform. Hofmanowa, Przedzajana 13, m. 28 od godz. 19.

MATRYMONIALNE

Która z pań poicyzy Zł. 6,000 na przedsiębiorstwo przemysłowe dla wdowca lat 50. Cel matrymonialny. Oferty do administracji pisma pod "Książeczka P. K. O. Nr. 593194".

PRAGNĘ poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdowę bezdzietną do lat 45, która posiada własne mieszkanie. Oferty sub. "Małżeństwo".

SWATKA skuteczna tylko w bogatych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 3, II podwórze, parter, A. Bartzkowska (dawniej Juljusza).

OZENIE się z tą która mi się wystara o jakikolwiek pracę. Oferty pod "32-letni".

POSREDNICTWO matrymonialne solidne, obszerne znajomości tylko w lepszych sferach. Magistrowie formacy w średnim wieku pożądan. Pomorska 28, m. 11 od 1-8.

ZGUBIONE DOKUMENTY

STANISŁAW Dębska, zgubiła legitymację służbową, wydaną przez Kol. Elektr. Łódź.

ZNAJAZCZĘ uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem dokumentów E. Andarska, Mielczarskiego 19.

ZGUBIONO teczkę zawierającą dokumenty, akty rejentalne, pieniądze, klucze i inne drobniaki. Zwrócić za wynagrodzeniem ul. Łąkowa 32, M. Korpańska.

RÓŻNE

Poszukuję towarzyszy materialnie niezależnej, na wspólny wyjazd w miesiącu lipcu, w górę, najchętniej w Karpach Wschodnie lub do Zaleszczyk. Oferty sub. "Wyjazd" do Administracji "Kurjera Łódzkiego".

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kłask, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obrzękom, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Zdaje bezpłatnie broszury, pouczające. Adres: Liszki — Apteka.

FILJA piekarska do odstąpienia z całonocnym utrzymaniem komornego i podatków przez piekarską, byle zaraz. Wiadomość w "Kurjerze Łódzkim".

Dyplomowana krawcowa szyje suknie dobrze i tanio ul. Ogrodowa Nr. 24, sied. 8, m. 1.

KONCESJE poszukuje na handel win i wódek. Oferty do admin. pod "Koncesja" do admin. pod "Koncesja".

ZAKŁAD Rzeźbiarsko-Kamienniarzki wykonująca wszelkie roboty cmentarne, i budowlane. Ceny niskie. Brzezińska 91, A. Kijm.

ZGINAŁ biały szpie ostrzyżony na lewo ze szczególną oznaką. Odprowadzić za wynagrodzeniem do dozorczy domu 6 Sierpnia 45, (nieprawego) posiadacza będą ścigać sądownie).

KONCESJE na handel win i wódek poszukuje. Wiadomość ul. Zamkowa Nr. 88, m. 35, II piętro od 1-4 pp.

REPERUJE bieliznę i szyje za życie Oferty do "Kurjera" pod "Bielizna".

PIEKARNIA do wynajęcia od zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość u gospodarza. ul. Murarska 18.

DO wynajęcia filja piekarska. Zawadzka 26.

INTELEKTU 2 kresowianki, lat 26 pragną poznać panów na stanowisku. Cel towarzyski. Oferty sub. "Wiosna".

WARSZTATY Radio Elektrotechniczne ul. Gdańska 135, tel. 227-81. Ładowanie i naprawa akumulatorów. Naprawa i przeróbki aparatów. Odeśle akumulatorów do domu.

ODSEPAROWANEMU prawnie przystojnemu, która z pań pomoże otrzymać pracę jako tkacz, ogrodnik. — Wdzięczność. Oferty pod "30 lat" do "Kurjera".

PEWIAŁCZKI Ognisko ogólnohufcowe. 27 czerwca. Zbiórka: Pomorska 16 godzina 16.30

DO wynajęcia szopa na węgiel bez odstępnej, Suwalska 23.

SPÓLNIKA (czk) poszukuje do elektrycznej fabryczki pończoch z kapitałem do 2,000 zł. mieszkanie dla spółnika (czk) przy fabryce. Oferty do administracji pod "Fabryczka".

ADMINISTRACJĘ domów przyjmie. Prowadzą wzorowo i liczą tanio. Of. sub. "A. G. 40"

Zł. 10.000 — poszukuje zabezpieczonego pierwszorzędne. Oferty pod B. B. do admin. pisma.

Do akt. Km Nr. 1830 1933 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 7 na zasadzie art. 602 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1933 r. o godz. 12-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. 11 listopada 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z masywy do szenia, mebli, maki, kaszy, grochu, herbaty, ryżu, cukru i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 741, gr. 30.—

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dn. 9 czerwca 1933 r.

Komornik (—) A. JAROSZYŃSKI

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Fizykalnej Terapii

Mimar

Łódź, Pr. Narutowicza 9. Tel. 122-9

pod fach. kierown. lekarza od 11-2 i od 4-8

od 1-2 przyjm. lek. specjal.

Cieciar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się

Celową reklamę przeprowadza

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

FUCHS'a

Piotrkowska 50

Tel. 121-36



CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. "MAŁY KURJER".

miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.90 zagranicą zł. 10.— odnośnie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.

Konto czekowe P. K. O. 80354.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetryowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr., nekrologi 40 gr. Drobne 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin dokończony i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacono 25%, nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI**

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca **LEOKADJA STYPUŁKOWSKA**

Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHAŁEWSKI**